

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERSKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

SERDECZNYM WYBUCHEM ŚMIECHU

odpowiedział Herriot na pretensje Neuratha

W wywiadzie Neurath zerwał za sobą mosty i przekreślił deklarację pojednawczą Hendersona

PARYŻ, 1 X. (PAT). — Saint Brice donosi do „Le Journal“ z Genewy, że Herriot przyjął oświadczenie Neuratha serdecznym wybuchem śmiechu.

Niemiecki minister spraw zagranicznych skarżył się, że nie miał sposobności spotkać się z Herriotem, kiedy najelementarniejsze zasady kurtuazji kazały mu złożyć premierowi francuskiemu wizytę. Już same zwyczaje protokolarne nakazywały Neurathowi, jako zwykle mu ministrowi spraw zagranicznych uczynić pierwszy krok.

Neurath naraził się na śmieśność, wyrażając utyskiwanie, że nie został powiadomiony o przemówieniu Herriota, a przecież sam wysłał do hotelu Berges jednego z delegatów niemieckich, ażeby podziękował premierowi francuskiemu za urzędzenie go o swym zamiarze zabrania głosu, zawiadamiając jednocześnie, że został wezwany do Berlina i ma nadzieję, że uda mu się później spotkać z Herriotem.

Co do smej deklaracji von Neuratha, to, zdaniem premiera, nie przynosi ona nic nowego.

Intencje Niemiec są znane. Projekty podwojenia Reichswehry, gromadzenia wielkich zapasów materiału wojennego i wprowadzenia milicji nie powstały od wczoraj.

Zdaniem St. Brice, oświadczenie Neuratha jest nie przyjemne, zwłaszcza dla angi- ków,

daje im o bowiem wyraźnie do zrozumienia, że Niemcy nie chcą nic wdzierać o propozycjach Hendersona.

Zrywa z sobą mosty

PARYŻ, 1 X. (PAT). — Komentując expose Neuratha wobec przedstawicieli prasy niemieckiej dzienniki francuskie podkładają, że minister spraw zagranicznych Rzeszy

zrywa za sobą wszelkie mosty. Dotychczas była jedynie mowa o wstrzymaniu się od udziału w pracach prezydium konferencji rozbrojeniowej.

Tym razem Neurath daje do zrozumienia, że nie chce współpracować z samą konferencją rozbrojeniową. Czyni to w do-

datku na 10 dni przed ogłoszeniem deklaracji pojednawczej, którą zamierza złożyć Henderson dnia 10 października. Z oświadczenia Neuratha jasno wynika — pisze „Le Petit Parisien“ — że wobec niemożliwości zredukowania zbrojeń zagranicy do poziomu, narzucone

go Rzeszy przez traktat wersalski, Niemcy pragną podnieść swe zbrojenia do stanu, istniejącego w innych krajach. Zdaniem „L'Echo de Paris“, przytoczone przez Neuratha do kumenty równają się jednostronnemu wypowiedzeniu traktatu wersalskiego,

który w art. 160 ograniczył wyraźnie siły niemieckie do „utrzymywania porządku wewnątrz kraju i czuwania nad bezpieczeństwem granic. Neurath — zdaniem dziennika — nie przybiera bynajmniej postawy proszącego o rewizję międzynarodowych zobowiązań, rozdziera on poprostu ten

traktat dla dobra swego kraju, podobnie jak w r. 1914 Bethmann-Hollweg pogwałcił zobowiązanie o neutralności Belgii.

Również według Pertinaxa od wczoraj nie pozostaje nic z pięknej deklaracji, zredagowanej przez Hendersona.

Informacje, nagromadzone przez Francję o armii niemieckiej, jej szybkim wzroście i przetwarzaniu się w organizm agresywny, muszą być poddane dokładnemu zbadaniu, a ustępstwa, jakie byłyby uczynione Niemcom w ewentualnych rokowaniach, powinny być uzależnione od rezultatów kontroli, dokonanej na podstawie traktatu wersalskiego.

Złe wrażenie

GENEWA, 1 X. (PAT). — Wczorajsze oświadczenie ministra Neuratha, złożone wobec przedstawicieli prasy niemieckiej, wywołało

mało korzystne wrażenie w ko-

łach ligi narodów, które podkreślają kontrast między polemicznym tonem oświadczenia ministra niemieckiego, a pogodą, jaką cechowała ostatnie przemówienie Herriota wobec zgromadzenia ligi narodów. Minister Neurath za rzucił rządowi francuskiemu, iż odmówił prowadzenia perfidnych rozmów na temat rozbrojenia, nie chce jednak pamiętać, że układ zaufania, zawarty w Lozannie, zmusza Herriota do odrzucenia tego rodzaju procedury. Ponadto jeżeli Neurath nie spotkał się z Herriotem w Genewie, to sam przecież tego chciał.

Zniżka cen

niektórych wyrobów monopolu tytoniowego

WARSZAWA, 1 X. (PAT). — W nr. 82 Dz. U. R. P. z dnia 30 września 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dn. 30 września 1932 r., zmieniające rozporządzenia ministra skarbu z dn. 8 kwietnia 1932 r. o ustaleniu taryfy na wyroby tytoniowe. Zgodnie z tem rozporządzeniem szereg wyrobów Polskiego monopolu tytoniowego podlega obniżce cen, tak np. Egipskie odnikotynowane z 10 gr. na 8,5 gr., Egipskie przednie odnikotynowane z 12,5 gr. na 11 gr., Ergo odnikotynowane z 7,5 gr. na 7 gr., Płaskie z 5,5 gr. na 5 gr. Machorka przednia z 14 zł. na 12 zł. za 1 kg. wreszcie cena tytoniu „Machorka“ obniżona została z 12 zł. na 10 zł. na 1 kg.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 1 października 1932 r.

W dyrekcji P. M. T., do której zwróciłem się o wyjaśnienie w sprawie niżki cen, dowiadujemy się, że przy wyborze gatunków kierowano się przede wszystkim zasadą obniżenia cen względnie dania taniego papierosa najbardziej niezamierzonym sferom społeczeństwa. W tym celu wprowadzono nowe papierosy p. n. „Cienkie“ po pół gr. za sztukę. Jest to papieros wyrabiany wyłącznie z polskich liści tytoniowych i jest bezustnikowy. Jest to najtańszy dzisiaj papieros w Europie. Dla przykładu wystarczy wskazać, że najtańszy papieros w Niemczech t. zw. „papieros dla bezrobotnych“ kosztuje około 4 gr. we Francji 3 gr. itd.

Obniżenie cen „Płaskich“ o pół grosza na sztuce wydaje się pozornie nieznaczna niżka, ale zwrócić

na należy uwagę na jego dużą wartość (w r. ub. sprzedano 700 milionów sztuk).

Machorka stanowi 65 proc. całej sprzedaży ilościowej tytoniu, czyli, że niżka ceny „przedniej“ machorki o 14,2 proc., a „zwykłej“ o 16,5 proc. także stanowi poważną redukcję wpływów.

Ceny innych gatunków nie dało się zmniejszyć ze względów kalkulacyjnych, przyczem sprzedaż niektórych z nich, jak „Aromatic“ (3 grosze sztuka) stale podnosi się a nie spada (w ub. roku sprzedano ok. 1.400.000.000 sztuk), co wskazywałoby na wzięcie i dostateczną taniość papierosa.

Niezależnie od wprowadzonej niżki P. M. T. stale ulepsza gatunki swych wyrobów, co również wymaga dużego nakładu kosztów.

Dla przykładu wreszcie podać należy, że za samą machorkę skutkiem niżki wpływy zmniejszą się o 22 miliony zł. rocznie, biorąc za podstawę ub. rok.

Od marsz. Piłsudskiego uczy się Hindenburg metody rządzenia

BERLIN, 1 X. (Tel. wł.). — Główny organ hitlerowców „Völkischer Beobachter“ zamieścił dziś artykuł pod tytułem „Metody rządów Piłsudskiego“. Píše w tym artykule, że podczas jednej z wizyt posła Wysockiego u Hindenburga, ten ostatni wypytywał o zdrowie marsz. Piłsudskiego, interesował się szczegółowo metodami rządów w Polsce i wyraził

zazdrość z powodu stosunkowo młodego wieku marsz. Piłsudskiego.

Henius Żwirko otrzymał stypendjum

Wileński kor. „Głosu Porannego“ telefonuje: Magistrat m. Wilna wyznaczył Heniusowi Żwirce stypendjum w wysokości 100 zł. miesięcznie.

„Völkischer Beobachter“ pisze dalej: „Hindenburg studjuje widocznie metody rządzenia w Polsce na własny użytek. Ostatnie wydarzenia w Niemczech dowodzą, że Hindenburg wiele się od Piłsudskiego nauczył“. Wreszcie dziennik dodaje, że w najbliższym czasie będą wydane po niemiecku „Rozkazy i mowy marsz. Piłsudskiego“.

Było źle, będzie dobrze

(Z okazji 15-lecia sądu okręgowego w Łodzi)

Dnia 1 września 1917 roku, jeszcze w czasie okupacji niemieckiej, powstały w byłym zaborze rosyjskim na ziemiach b. Kongresówki polskie sądy okręgowe, naczelne stanowiska w których zajęli adwokaci, cieszący się przez swą wiedzę prawniczą, obowiązkowość i kryształowe imię przepiękną opinią wśród najszerszych warstw społecznych.

Bynajmniej nie mam zamiaru pisać dytyrambów na cześć pierwszych dostożników sądowych w Łodzi, pragnę tylko zaznaczyć, mając na względzie li tylko wymogi bezwzględnej sprawiedliwości, iż Łódź dumna powinna być z pierwszego prezesa sądu okręgowego w Łodzi Kazimierza Rossmana i pierwszego naczelnego prokuratora Tomasza Stożkowskie-

go. Prokurator Stożkowski ustepił ze swego stanowiska, ku powszechnemu żalowi, po roku wybitnej organizacyjnej swej pracy i powrócił do adwokatury. Na tę jego decyzję wpłynął nieszczęśliwy stan jego zdrowia, zaś ukochany przez całe miasto prezes Rossman wytrwał na swym stanowisku przez całe trzy lata. Prezes Rossman nadał odpowiedni ton całemu sądowi, i sąd okręgowy w Łodzi za jego prezesury działał najsprawniej ze wszystkich urzędów państwowych, i tworzyła jego praca osiągnęła wyżyny doskonałości. Niemniejszy szacunkiem i takąż samą popularnością cieszył się prezes Tadeusz Kamiński, o którym nie tylko sędziowie i prokuratorowie, nie tylko adwokaci, notariusze i komisarze sądowi, ale i cała bezsprzecznie ludność Łodzi zachowała najmilsze wspomnienia i do dnia dzisiejszego odżalować nie może, iż ten wysokiej wartości wybitny pracownik na niwie sądownictwa opuścił szare nasze miasto. Rozumie się, iż, gdy czołowi przedstawiciele magistratury łódzkiej stali na wysokości zadania i z prawdziwym zamiłowaniem i ku powszechnemu zadowoleniu spełniali swe obowiązki służbowe, cały skład sądu okręgowego musiał być pierwszorzędnej wartości.

Niestety, za ostatnie lata stosunki sądowe zaczęły się psuć i, chociaż sąd okręgowy w Łodzi w swym składzie posiada szereg pełnowartościowych jednostek, jest tajemnicą poliszynela, iż w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi działają do ostatnich dni niesamowite rzeczy, a te volens-nolens rzucali cień na cały sąd.

Nie będę rozpisywał się na temat, dlaczego przy podziale

dóbr doczesnych (nadzory i upadłości) specjalnie omijano tych adwokatów, którzy w latach 1905 i następnych aż do pełnej likwidacji rewolucji całym swym zapałem i siłami oddali na usługi garstki ofiarnych synów ojczyzny, którzy rozpoczęli z kolesem rosyjskim walkę na śmierć i życie o wolność Polski. Co za potworny paradoks! Adwokaci polacy w okresie zaboru rosyjskiego przez pięć lat walczyli w sądach wojennych bezinteresownie w obronie ide-

owych bojowników o wolność Polski, a gdy Polska powstała, ci sami adwokaci są ignorowani, ponieważ tego sobie życzą panowie, przesiąknięci nawskroś ideologią carsko-biurokratyczną.

Ale to są drobniagzi, nad którymi tymczasowo można przejść do porządku dziennego.

Kursujące wśród najszerszych warstw społecznych wieści o działalności wydziału handlowego sądu okręgowego w Ło-

dzi musiały dotrzeć do Warszawy, i naczelne nasze władze państwowe, ku powszechnemu zadowoleniu, odpowiednio na to zareagowały. Mocno mylił się ten, kto przypuszczał, iż dekret pana prezydenta Rzeczypospolitej o usuwalności sędziów miał na widoku cele polityczne. Jestem niezbitnie przekonany, iż działalność wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi w pewnym stopniu wpłynęła na wydanie tego dekretu. Wobec olbrzymich z tytułu tego dekretu przesunięć w naszym sądownictwie jest możliwe, iż przeszli w stan spoczynku służbowego i nieskazitelnego pod każdym względem sędziowie. Jak niema reguły bez wyjątku, tak i przy zastosowaniu wywołanego koniecznością zarządzenia możliwe są omyłki, ale o omyłki są tak nieliczne, iż wprost gnają w poważnej liczbie przestępnie.

Dekret ten był koniecznością i już dzisiaj całkowicie oczyszczył atmosferę sądową. A pogłębienie sanacji sądowej spowoduje również sanację i w stosunkach z adwokatami, i polska adwokatura, wartość której moralnej, niestety, znacznie się obniżyła, znów stanie na tak wysokim poziomie, na jakim stała się przed wybuchem wojny i w pierwszych latach naszego niepodległego bytu.

PIOTR KON.

CASINO

Od kilku dni
Wallace Beery
Clark Gable
Conrad Nagel
Dorothy Jordan

w podziw wprowadzają całą Łódź
w filmie z życia podniebnych bohaterów

Pogromcy Przesiwopzy

reżys. George'a Hilla
Twórcy Szarego domu

SZCZYT TECHNIKI
NAPIĘCIE
EROTYKA
TEMPO
EMOCJA
HUMOR
GROZA

Nadprogram:
Tygodnik dźwiękowy Paramountu aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 12-ej

Uwaga: Ceny miejsc ustalono ostatecznie niższe

zł. 50.000.— zł.
na Nr. 154409

zł. 15.000.— zł.
na Nr. 49914

padły dn. 29. IX w naszej kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154
Łódź — Piotrkowska 11 i 72

Szczęśliwe losy l. kl. 26-ej Loterii są już do nabycia.

Nowa głodówka Gandhiego

Mahatma zapowiada ją w razie sprzeciwu wyższych kast

Wzruszeni głodówką Gandhiego i przerażeni niebezpieczeństwem utraty wielkiego wodza hindusi poczynili na konferencji w Poona szereg ważnych ustępstw. Uznali zasadniczo ideę równouprawnienia parjasów. Oświadczyli, że w przyszłości będą oni mieć prawo uczęszczenia do kościołów i szkół, oraz korzystania ze wszystkich dróg i studzien.

W sprawie reprezentacji politycznej zawarto następujące porozumienie:

- 1) w sejmach prowincjonalnych parjasi otrzymają 148 mandatów, zamiast 71, które im przyznawał projekt rządu angielskiego;
- 2) w indyjskim parlamencie związkowym parjasi otrzymają 18 procent mandatów, które obsadza

się na podstawie wyborów;

3) parjasi głosują wraz z hindusami wyższych kast, zrzekając się osobnych kurji;

4) będą czynione starania w kierunku przyznania parjasom współudziału w administracji i polepszenia ich wychowania.

Rząd angielski zgodził się zasądzić na ten układ, zastrzegając się tylko, że ogólna liczba miejsc w parlamentach nie może być zwiększona i że system wyborów będzie jeszcze zbadany.

Układ w Poona nie wszedł jeszcze w życie. Gandhi wie, że kasty wyższe sprzeciwiać się będą rzeczywistniemu tego co parjasom obiecano. Na ten wypadek Gandhi zapowiada nową głodówkę.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Wstrząsający dramat bezgranicznej miłości i poświęcenia p. t.

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1.

Następny program: „Precz z Miłością” z Liljan Harvey

„MISTIGRI” Pieśń o życiu i śmierci

W rolach głównych: **Madeleine Renaud i Noel Noel**

Ceny miejsc popularne. Bilety ulgowe ważniejsze i taniejsze!

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1.

Następny program: „Precz z Miłością” z Liljan Harvey

Dźwiękowy Kino-Teatr
„LUNA”
Ostatnie 2 dni!

Najpiękniejszy przebój europejski

Nadprogramy: Dodatek dźwiękowy i aktualności oraz na życzenie publiczności jeszcze kilka dni **pogrzel s. por. Żwirki i inż. Wigury.** Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele poranki o godz. 12. **Ceny miejsczone!**

„RONNY” Muzyka Emeryka Kallmana. Reżys. Renoldchuenzel

W roli tytuł. najcudowniejsze zjawisko ekrasów europejskich i pierwszy europejski film o Peruwianach

Kathe De Nagu jako księżka Peruu **MARC DAUER.**

Nadprogramy: Dodatek dźwiękowy i aktualności oraz na życzenie publiczności jeszcze kilka dni **pogrzel s. por. Żwirki i inż. Wigury.** Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele poranki o godz. 12. **Ceny miejsczone!**

Dźwiękowy
„PALACE”
Dziś i dni następnych!

Moskwa bez Maski Tragedja pięknej wdówki Marii Kalisz piętnowanej dokumentem fałszywej przeszłości.

Role czołowe: **Ellisa Landi i Lionel Baymore**

Nadprogramy:
1) Najnowsze aktualności dźwiękowe ta
2) Rewja „Przebudzenie Miłości”

Passe-partouts, bilety wolnego wejścia oraz ulgowe do dnia 3 października nieważne, prócz urzędowych. Początek 12 p. p.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Człowiek, którego zabiłem wg powieści Rostanda. W rol. gł.: genialny **Lionel Barrymore**, urocza **Nancy Carroll** i **Phillip Holmes**

NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe: Święto Morza i powrót s. por. **Żwirki do Warszawy.** Początek o godz. 12-ej po poł

Rekord Drzewieckiego oficjalnie stwierdzony

WARSZAWA (1 X. (PAT). — W dniu dzisiejszym, w godzinach popołudniowych, w obecności członków komitetu sportowego Aeroklubu R. P., inż. Grzeszczyka i inż. Pollurata otwarte zostały barografy samolotu, w którym inż. Drzewiecki zaatakował światowy rekord wysokościowy.

Barografy wskazują, iż samolot wznosił się na wysokość 6.500 metrów, jednak po uwzględnieniu specjalnych międzynarodowych norm obliczeniowych ustalić należy, iż rekord wysokościowy wynosi tylko 6.023 metrów.

Nowoustanowiony międzynarodowy rekord światowy na wysokość, pobity przez inż. Drzewieckiego, przewyższa dotychczasowy rekord wysokościowy osiągnięty przez francuza Reginensiego w r. 1931, o przeszło 700 metrów.

Okręt „Niemen” zatonał zderzywszy się pod Goeteborgiem ze statkiem „Lawhill”

Okręt w ciągu 7 minut poszedł na dno. — Załoga zdołała się uratować

WARSZAWA, 31.9. (PAT) — Dziś w nocy zatonał statek handlowy „Niemen” p. p. żegluga polskiej koło Goeteborgu, na skutek zderzenia z drugim okrętem nieustalonej jeszcze przynależności państwa. Po 8 minutach załoga statku została uratowana. Statek szedł z węgłem i był ubezpieczony.

SZTOKHOLM, 31.9. (PAT) — Agencja szwedzka donosi w uzupełnieniu poprzedniej wiadomości o zatonięciu „Niemna”, że statek polski zderzył się z czteromasztowcem fińskim „Lawhill”, zdążającym z Mariehamn.

Załoga zatopionego statku została odstawiona do Goeteborgu. „Lawhill” doznał uszkodzeń na dziobie.

SZTOKHOLM, 31.9. (PAT) — O szczegółach katastrofy „Niemna” donoszą:

W chwili katastrofy kapitan

„Niemna” znajdował się na mostku kapitańskim. Noc była mglista, padał deszcz, morze było wzburzone. Około godziny trzeciej kapitan spostrzegł w odległości około 25 metrów jakiś statek, dążący z dużą szybkością. W chwili potem nastąpiło zderzenie. Barka „Lawhill” ugodziła „Niemen” w sam środek, wybijając głęboki otwór, przez który do wnętrza statku wdzierać się zaczęły strumienie wody.

Kapitan siłą zderzenia został rzucony z mostka na pokład, doznając okaleczeń ręki. Mimo to kapitan natychmiast uderzył w dzwon alarmowy, wzywając załogę na pokład. Bezwzględnie opuszczono na wodę łodzie ratunkowe.

Załoga w większości niemal zupełnie naga, zbiegła do łodzi, wiośląc szybko, aby oddalić się jak najprędzej od tonącego okrętu, który mógłby pociągnąć łodzie w otchłań wodną.

Podczas zderzenia złamał się maszt „Niemna”, niszcząc stację radiową.

Wkrótce po odbiciu łodzi od statku, w siedem minut od chwili katastrofy, „Niemen” poszedł na dno.

Załoga utrzymywała się na morzu, wiosłując w ciągu siedmiu godzin, przy bardzo wysokiej fali.

Szereg parowców przepłynęło w pobliżu rozbitków, nie zauważwszy sygnałów rakietowych.

Wreszcie rozbitkowie zostali zauważeni przez statek szwedzki „Kronprincessan Margareta”, który odwiózł załogę „Niemna” do Goeteborgu.

WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie
EDMUND BOKSLEITNER
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 79,
Tel. 141-79.

17-letnia baronówna postrzeliła kuzyna

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W jednym z majątków pod Warszawą 17-letnia Zofia baronówna Kronenberg postrzeliła z floweru w czasie zabawy swego kuzyna Sitkiewicza. Przewieziono go do szpitala, a baronównę poddano pod nadzór i areszt domowy.

Szalony fryzjer poranił brzytwą kapitana

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed jakimś czasem na rogu ulicy Górnomościskiej i Rozbrat napadł na kpt. Kaz. Gruzińskiego fryzjer Sałomon Frydman i przeciął brzytwą policzek kapitanowi od ucha aż do ust. Wczoraj na posiedzeniu go spodarczym sądu, stwierdzono, że Frydman jest nieopoczynny i przebywa w Tworkach, wobec czego sprawę umorzono.

Pożyczki na odbudowę zostają umorzone

WARSZAWA, 1 X. (PAT). — W nr. 82 Dz. U. R. P. z dnia 30 września 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 4 września 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie umarzenia pożyczek na odbudowę. Rozporządzenie to reguluje sprawę umarzenia udzielanych przez państwo po-

życzek na budowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych oraz zmienia niektóre postanowienia art. 3 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 maja 1932 r. w sprawie zniesienia urzędu ministra robót publicznych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uczczenie pamięci bohaterów przy odbieraniu nagród w Berlinie

BERLIN, 31.9. (PAT) — Wręczenie zdobytych przez lotników polskich podczas tegorocznego „challenge'u” nagród odbyło się w Aeroklubie niemieckim.

W czasie przyjęcia reprezentantów Aeroklubu Rzplitej, mjr. Kwiecińskiego i kpt. pilota Skarżyńskiego, wygłosił przemówienie prezes Aeroklubu niemieckiego, mjr. Koehler, który w słowach podniosłych uczcił pamięć bohaterów lotników polskich, którym nie było sądzone odebrać zdobytych przez nich nagród.

Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc.

W uroczystości wzięli udział liczący przedstawiciele lotnictwa niemieckiego, w Morsigem, Possem i Seidemannem na czele, przedstawiciele ministerstwa komunikacji i wiele innych osób.

Wśród nagród zwraca uwagę nagroda Aeroklubu niemieckiego — stolik z płytą porcelanową, na której wypalona jest barwna mapa Europy, z podaniem trasy lotu w tegorocznym „challenge'u”.

Specjalny związek dla konwersji długów komunalnych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że wskutek starań magistratów utworzony będzie specjalny związek komunalny bez Warszawy dla konwersji krótkotermino-

wych długów komunalnych. Długi te wynoszą 330 milj. zł. Związek rozporządzać będzie funduszem gwarancyjnym w wysokości 15 milj. zł. i rocznym dochodem w wysokości 5 milj. zł.

4 skargi ukraińców złożone w lidze narodów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy w lidze narodów złożone zostały 4 skargi ukraińców, które mają być rozważane przez komitet trzech, a mianowicie: o więźniach politycznych, o spółdzielniach na Wołyniu, o szko-

łach na Wołyniu i o osadnictwie na Wołyniu.

Milena Rudnicka, znana działaczka antypolska, została przyjęta przez przewodniczącego de Valere, najprawdopodobniej w związku z petycją ukraińską.

Wyrok na komunistów za akcję wywrotową w wojsku

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj po 7-dniowej rozprawie przy drzwiach zamkniętych ogłoszono wyrok w sprawie komunistów, oskarżonych o akcję wywrotową w wojsku w obozie w Rembertowie. Oskarżał prok. Rauze. Wszyst-

kich oskarżonych było 20. Sąd skazał Leona Sitarskiego na 6 lat więzienia, jedną osobę na 5 lat, pięć osób po 4 lata, cztery osoby po 3 lata, jedną osobę na 2 lata, jedną na 2 i pół, jedną na 8 miesięcy i jedną na 6 miesięcy. Resztę oskarżonych uniewinniono.

Obrady klubów z okazji pierwszego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z okazji pierwszego obradował wczoraj Kl. Ludowy. Pos. Graliński wygłosił referat o polityce zagranicznej.

Obradowały także grupy regionalne i komisje klubu B. B.

Notarjat w Zakopanem ma objąć p. Dziadosz

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

We wczorajszym „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie o utworzeniu drugiego notarjatu w Zakopanem. W kołach politycznych mówią, że stanowisko tego nowego notarjatu ma objąć podobno p. Dziadosz.

Regulowanie cen na odzież, obuwiu i opał

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Dzienniku Ustaw ukazało się już zapowiadane zresztą rozporządzenie, rozszerzające zakres uprawnień władz administracyjnych w sprawie regulowania cen. Dotychczas zakres ten ograniczał się do artykułów żywnościowych. Obecnie rozszerza się go na ceny odzieży, obuwiu, nafty, węgla i żelaza.

Akcja rządu wobec groźby strejku w gazowni

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec zapowiedzi pracowników gazowni warszawskiej, iż w razie iedojścia do porozumienia z magistratem w dniu 4 b. m. porzucą pracę, rząd za mierza sprowadzić siły fachowe z zagranicy dla utrzymania w ruchu wielkich pieców, których wygaśnięcie naraziłoby gazownię na wielkie straty. Poza tym organizatorom tego strejku grożą procesy o naruszenie spokoju w instytucji użyteczności publicznej



JOHN GILMOUR dotychczasowy minister rolnictwa, mianowany obecnie ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Mac Donalda.

Szanse Polski

na ponowny wybór do rady ligi

GENEWA, 31.9. (PAT) — Omawiając ponowne wybory do rady ligi narodów „Journal de Geneve” pisze m. in.

„Co się tyczy Polski — jej wybór ma miejsce w warunkach specjalnych, odbywać się ma bowiem w dwóch terminach. Jeżeli Polska otrzyma dwie trzecie głosów, które uznają ją za uprawnioną do wyboru, sam wybór będzie zapewniony. Jednak w kwestii tej istnieje pewna opozycja, wiele państw bowiem nie jest zwolennikiem systemu reelekcji i pragnie zapobiec ustalaniu się tego systemu w permanencji.

Zaprzeczeniem tych państw można przeciwstawić poważne argumenty. Polska ma wiele spraw politycznych i będzie musiała często zasiadać w radzie, a więc jest

rzeczą logiczną, aby była jej członkiem.

Liga narodów ma dość trudności w chwili obecnej, aby stwarzać inne, sztuczne.

Względy te będą zapewne decydowały w kwestii uzyskania przez Polskę dwóch trzecich głosów.

Gdyby stało się inaczej, spadek po Polsce otrzymałaby Turcja. Biorąc pod uwagę, że stosunki między Polską i Turcją zawsze były doskonałe, Turcja nie czyni żadnych kroków, któreby dopomogły jej do objęcia stanowiska w radzie. Spodziewać się przeto trzeba, iż wybór Polski będzie zapewniony tembardziej, iż jej zasługi wobec ligi spotykały się z należytem uznaniem”.

Fala strejków ekonomicznych ogarnęła całe Niemcy

BERLIN, 31.9. (PAT) — Fala strejków ekonomicznych objęła Niemcy, przepływając przez wielkie przedsiębiorstwa i fabryki.

Strejk w Hamburgu objął wszystkich pracowników tramwajów, autobusów i kolejki podziemnej, w licznie około 10,000 ludzi.

W Berlinie zastrejkowało tysiąc pracowników przedsiębiorstw przewozowych, co spowodowało zatorów, szczególnie ożywionego w dniu 1 października ruchu przeprawkowego.

W zakładach firmy „Kempfer” w Berlinie, zatrudniającej

2,500 pracowników, strejk został ostatniej chwili odwołany wobec cofnięcia przez zarząd zakładów decyzji o skróceniu czasu pracy (a zatem i obniżeniu zarobków).

W drukarni „Frankfurter Zeitung” zastrejkowali pracownicy techniczni, co spowodowało, że pismo wyszło ze znacznym opóźnieniem.

W poniedziałek minister pracy Rzeszy wyznaczył konferencję między pracownikami i pracodawcami w związku ze strejkami komunikacyjnymi w Hamburgu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zywa pochodnia

w płomieniach wyskoczyła z trzeciego piętra

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj późnym wieczorem przy ul. Wysokiej nr. 18. Na trzecim piętrze wspomnianego domu zamieszkuje młode małżeństwo Gajd. Wczoraj 22 letnia Maria Gajdowa poczęła czyścić palto jesienne i jedwabną apaszkę benzyną. Następnie apaszkę zrzuciła na szyć i z paltem zbliżyła się do kuchni, celem szybszego wysuszenia. W tym momencie płomienie

ogarnęły Gajdową. Straciwszy orientację Gajdowa wyskoczyła z trzeciego piętra na bruk. Nadbiegli sąsiedzi przy pomocy szmat stłumiли ogień. Zazwyczaj lekarz pogotowia stwierdził silne oparzenie całego ciała i rany niesione wskutek upadku. Gajdowa w agonii przewieziono do szpitala im. Mościckiego. Jednocześnie przybyła zaalarmowana straż ogniowa, która jednak nie miała nic do roboty. (P)

Dsobliwy „raport“

Jedno z pism dojsi: Jesteśmy w posiadaniu „raportu”, złożonego przez sekwestratora podatków swoim władzom. Treść tego raportu nadaje się do ogłoszenia w piśmie humorystycznym.

Podajemy go z zachowaniem pisowni.

„Przybywszy na miejsce, nie zastałem restanta, wobec czego powyższego celem wyrównania zaległych należności podatkowych w kwocie zł. 1.845 gr. 01, udzień kosztów niniejszej egzekucji w kwocie zł. 75 gr. 32, czyli łącznie zł. 1.920 gr. 33, zająłem 2 gipsowe Mićkiewicz i jeden fotel z przyczyn, że w mieszkaniu restanta nie znajdowali się żadne inne tak i nie ruchomości.

Wszelako po dokładnym komisijnym zbadaniu jeden z Mićkiewiczów okazał się Słowackim, zaś fotel okazał się być klozetem pokojowym, gdyż restant chodzi w pokoju na dwór.

Ponieważ takowy wyżej wymieniony fotel jest przedmiotem codziennego użytku, oddano go z powrotem restantowi. Wyżej wymienione zajęte i sprostowane jak wyżej Maćkiewicz sprzedano na miejscu za 23 gr., tak że pozostaje do zapłacenia na rzecz skarbu kwota zł. 1.920 gr. 10, która to kwota okazuje się być nieściągalna“.

Kłamiwa plotka osamobójstwie Sztekera

Jedno z pism polskich podało wczoraj sensacyjną pogłoskę z Wiednia, jakoby słynny polski zapaśnik, mistrz świata Teodor Szteker miał popełnić samobójstwo. Jak się dowiadujemy całą wiadomość jest wyssana z palca i na niczem nie oparta, tembardziej, że Sztekera wogóle w tej chwili nie ma we Wiedniu.

Wybory nowego burmistrza Londynu



odbywają się z zachowaniem ceremonjału, ustanowionego podobno w 1189 roku.

PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE

ZŁATWIA SZYBKO,
TANIO, DOKŁADNIE



BIURO „IRENIT“
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

FRED BOUTET

SKRUPUŁY

Państwo Bastardy siedzieli przy obiedzie. Stół był nakryty wspaniałym srebrem i kryształami. Pani Bastardy, młoda kobieta, dość ładna, ale nieco niepozorna, powiedziała do męża po wyjściu lokaja:

— Leonie, dostałam właśnie list od mojej kuzynki.

Pan Bastardy, człowiek bardzo piękny, wytworny i majestatyczny, podniósł oczy z nad talerza:

— Od której kuzynki, droga Edmeo?

— Moja kuzynka Amelja. — Wspominałam ci już o niej. — Wychowałyśmy się razem; była sierotą i bez majątku, więc moi rodzice wzięli ją do siebie. Wyszła zamaż na kilka miesięcy przed moim ślubem. Wyjechała z mężem na prowincję i już będzie sześć lat, jak jej nie widziałam.

— I cóż dalej? — zapytał uśmiechnięty pan Bastardy.

— Oto stała się rzecz okropna. Jej mąż prowadził rozmaite interesy, stracił pieniądze, nienależące do niego..... I umarł nagle.

— Samobójstwo dla uniknięcia aresztowania?

— Amelja nie o tem nie mówi, ale przypuszczam, że to coś takiego. Biedaczka znalazła się bez środków do życia. Zapytuje mnie, czy mogłabym wystarać się jej w Paryżu o jakąś egzystencję. Rozumiesz, że nie chciałabym jej tak zostawić. Pragnęłabym jej dopomóc, tak, jak moi rodzice niegdyś to uczynili. To będzie dobry uczynek. Zresztą kochałyśmy się bardzo, a ona była mi niezmiernie oddana. Biedactwo! Zamierzam zatem wynająć gdzieś niedaleko od nas małe mieszkanie i napiszę, aby przyjechała. Może z początku jadać u nas.

— A jaki sposób egzystencji

spodziewasz się dla niej znaleźć?

— O, myślałam o tobie. Przy twoich stosunkach... A może nawet znalazłoby się coś w twoich biurach? Wiem, że była sekretarką swego męża i pisze na maszynie.

— Droga Edmeo — powiedział wspaniałomyślnie pan Bastardy. — Wiesz, że nie uchylam się od udziału w dobrym uczynku...

— Po krótkim milczeniu za pytał:

— Czy ona jest ładna?

Następnie zaraz dorzucił:

— Pytam się o to dlatego, że może moglibyśmy wydać ją zamaż?

— O, tak, rzeczywiście, może później. Jest ładna, brunetka, wysmukła, z pięknymi oczyma. Więc mogę jej napisać, aby liczyła na nas?

— Ależ naturalnie — odparł pan Bastardy.

Zwrócił rozmowę na inny temat, ale od czasu do czasu myśli jego powracały z upodobaniem do tej Amelji, którą miał wkrótce poznać. Starał się sobie ją wyobrazić. Opis żony przypadł mu do gustu... a przytem to imię, Amelja... — Pan Bastardy przywiązywał wagę do imion. Żadna z jego dotychczasowych przyjaciółek nie nazywała się Amelja, brakowało mu tego do kolekcji.

Bo pan Bastardy nie wątpił że zdobędzie w krótkim czasie tę Amelję. Nie liczył na to dlatego, że będzie go potrzebowała. Byłoby to brzydkie wyrachowanie. Ale uważał, że posiada wszystkie warunki dla zdobycia kobiety. Przed ślubem miał wiele miłych awanturek, a wkrótce po ożenieniu się podjął je w dalszym ciągu w szczerem przekonaniu, że taki mężczyzna, jak on, nie jest zobowiązany do wierności. Natomiast miał swoje własne wyobrażenia o obowiązkach małżeńskich. Nie wahał się umizgać do wszystkich kobiet, które mu się podobały, przestrzegał jednak bardzo starannie, aby żona jego niczego się nie domyślała, żeby na tem nie cierpiała i żeby jej to nie upokarzało. Była panią Leonową Bastardy, wybrał ją z pomiędzy wielu innych (z rozmaitych powodów: majątek, stosunki, rodzina, wychowanie, charakter), powinna zatem być szczęśliwa, poważana i szanowana. Otaczał ją najwyższymi względami.

Pan Bastardy bynajmniej nie doznał rozczarowania ujrzawszy Amelję. Jej strój żałobny, pełen prostoty ale elegancki, podnosił jej urodę. A przytem odkrył w niej jakiś tajemniczy urok, który go zachwycał. Znalazł dla niej, nie w swoich własnych biurach, aby uniknąć możliwych konfliktów, ale gdzieś indziej, doskonałe miejsce. — Podziękowała mu serdecznie, lecz z umiarkowaniem, a piękne oczy jej mówiły więcej niż słowa. Obok wdzięczności, zdawało mu się, że czyta w jej spojrzeniu podziw, sympatię i inne pochlebne dla siebie uczucia.

— Zrobiłem na niej piorunujące wrażenie — myślał z zachwytem — a ona jest rozkoszalna!

Z upływem czasu Amelja wy-dawała mu się coraz bardziej zachwycająca. Przebyte nieszczęścia otaczały ją jakimś melancholijnym urokiem, choć równocześnie pan

Bastardy zauważył, że nie była nienocieszona. Często wesoły uśmiech rozjaśnił jej ładną twarzyczkę. Była dość mąłomówna, ale w rozmowie okazywała dowcip i inteligencję. Umiała okazywać swoją wdzięczność dla Edmei w sposób tak łowny i delikatny. Obie kobiety chętnie wywoływały wspomnienia swego dzieciństwa, a Leon Bastardy słuchał chętnie tych wynurzeń.

Jednakowoż niebawem wzburzył się w nim pewien niepokój. Czy jego zamiary erotyczne wobec powabnej Amelji nie natrafiają na przeszkodę w tem żywym uczuciu wdzięczności, jakie młoda kobieta miała dla jego żony? Czy Amelja nie cofnie się przed myślą zdradzenia przyjaciółki? Bo o tem pan Bastardy nie wątpił, że wzburzył w młodej kobiecie namiętne uczucia. Potwierdzały to jej ukradkowe spojrzenia, wymowne milczenia i zażenowanie, które okazywała, gdy się znalazli przypadkiem sami. Mimo to nie śmiał wypowiedzieć decydujących słów, obawiając się wywołać oburzenie z jej strony.

Ale po trzech miesiącach ośmielił się posunąć rzecz naprzód. Pewnego razu, korzystając z wyjścia żony, szepnął jej z pośpiechem:

— Chciałbym z panią pomówić, gdzie możemy się zobaczyć?

Amelja spojrzała na niego swymi pięknymi oczyma.

— Jutro wieczór o godzinie szóstej, u mnie — odpowiedziała tonem najnaturalniejszym.

Nazajutrz o szóstej godzinie pan Bastardy wszedł do małego mieszkania Amelji. Z podziwem stwierdził, że umiała je urządzić z wytwornym smakiem. Mimo długiego przygotowania, czuł się wzruszony. Amelja była naprawdę taka po-ciągająca! Bez wstępów złożył jej gorące oświadczenia, które zakończył temi słowy:

— Miłość moja dla pani jest silniejsza, niż wszystkie zapa-

ry. Jest ona tak wielka, że jestem pewny, iż zdolam obalić tę przeszkodę, jaką między nami stanowi może twoje uczucie i wdzięczność dla osoby, która... Ameljo, wiem, że mnie kochasz i tylko nasza miłość się liczy. Jeżeli twoje skrupuły...

Przerwał, zdziwiony wyrazem twarzy młodej kobiety.

— Skrupuły? — powiedziała Amelja tonem ostrym, cierpkim. — Ja miałabym mieć skrupuły w stosunku do Edmei? O, co to, to nie! Ona mnie zawsze nienawidziła, upokarzała i obrażała pod pozorem niesienia mi pomocy, pod pozorem dobroci dla mnie. Kiedy byliśmy dziećmi, traktowała mnie jakby swoją służącą. Potem pozbyła się mnie, wydając za człowieka nieudolnego, brutalnego, którym życie moje było wstrętne... A teraz znowu Edmea, zawsze pod pozorem śpieszenia mi z pomocą, przytłacza mnie swoim zbytkiem, swoim szczęściem... Skrupuły? O, nie, nie mam ich wcale. Nie mam ich więcej od pana, który zdradzasz żonę ze wszystkimi jej przyjaciółkami, o czem wie cały świat.

Nienawidź syczała w głosie Amelji, wykrzywiła jej twarz.

Leon Bastardy oszołomiony, niemile dotknięty, oburzony, patrzył na nią. Ta kobieta w swej furji nie wydawała mu się już wcale ładna. A jej skryta, a tak niesłuszna uraza odstręczała go od niej. Gdy więc ona nie przestawała powtarzać:

— Skrupuły?... Ach, jakbym miała mieć skrupuły? — odpowiedziała ze szczerem oburzeniem, w którym dała wyraz swoim pojęciom o obowiązkach małżeńskich:

— Ale co do mnie, to „ja“ mam skrupuły. Mogę zdradzać Edmeę z jedną z jej przyjaciółek, ale z jej nieprzyjaciółką! Co to, to nigdy!

Po tych słowach z godnością wyszedł z pokoju.

Przesilenie gabinetowe w Anglii



U góry na lewo: premier Mac Donald, który przeprowadził rekonstrukcję. U góry na prawo: minister Baldwin, który ma podobno niebawem powrócić na stanowisko premiera. U dołu na lewo: lord wielkiej pieczęci Snowden, który wraz z liberalnym ministrem spraw wewnętrznych, Herbertem Samuellem (na prawo) wystąpił z rządu.

Wiadomości bieżące

Krzyż Niepodległości dla sędziego Mersona

Rozporządzeniem prezydenta Rzplitej odznaczony został krzyżem Niepodległości sędzia sądu okręgowego p. Roman Merson. Zaznaczyć wypada, że odznaczenie tego rodzaju sędzia Merson otrzymał pierwszy wśród sędziów łódzkich. (a)

Sędzia Moskwa przewodniczącym wydziału handlowego?

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że na opróżnione stanowisko przewodniczącego wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi przez p. Józefa Kiszmiszjana, powołany ma zostać dotychczasowy przewodniczący wydziału cywilnego sądu okręgowego p. sędzia Jan Moskwa.

Łódź z samolofu Wykonywanie planu regionalnego

Wczoraj od samego rana, w kilkunastu punktach miasta pracownicy biura regionalnego malowali na jezdni duże białe krzyże, jako znaki orientacyjne dla lotników. Lotnicy ci dokonywali pomiarów miasta i najbliższej okolicy w związku z ułożeniem wielkiego planu regionalnego naszego miasta.

Pomiary te dokonywane będą w ciągu całego tygodnia, poczem nastąpi opracowywanie planu, co potrwa znów około 6 miesięcy. (b)

Spis poborowych rocznika 1912

Jutro, w poniedziałek, dnia 3 b. m. w godzinach od 8 do 15 obowiązuje się zgłosić się do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ul. Zawadzkiej nr. 11 mężczyźni urodzeni w roku 1912 i zamieszkali na terenie I komisariatu o nazwiskach na litery F, G, H, Ch, I, J, oraz zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na litery D, E, F.

14-letni chłopiec pod kołami samochodu

Na ulicy Rzgowskiej najechany został przez samochód przechodzący przez jezdnię 14-letni Aron Majblum, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 151. Chłopiec odniósł okaleczenie głowy i rąk. Ramnego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia.

Szofera Michała Kalitkę policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej. (a)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Pl. Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Magistrackie ulgi podatkowe

Poborcy w mieszkaniu płatnika przyjmować będą podania o rozkładanie na raty

Jeszcze jeden miesiąc ulgowy

W dniu wczorajszym uzyskało moc obowiązującą rozporządzenie prezydenta Rzplitej o scaleniu egzekucji przymusowej w jednym urzędzie egzekucyjnym, działającym przy izbie skarbowej.

Od wczorajszego dnia więc przymusowe ściąganie wszelkie go rodzaju podatków i opłat dokonywane jest przez organa egzekucyjne przy dwunastu urzędach skarbowych w Łodzi.

Przymusowe egzekwowanie podatków odbędzie się na mocy obecnie obowiązującej instrukcji, przewidującej, że pierwsza licytacja zajętych ruchomości odbywa się w mieszkaniu dłużnika,

gdyby zaś z jakichkolwiek powodów nie mogła dojść do skutku, to wyznaczony zostanie drugi termin licytacji, która odbędzie się już nie w mieszkaniu płatnika, lecz w składnicy licytacyjnej izby skarbowej, do której zajęte ruchomości zostaną przewiezione natychmiast po pierwszym terminie licytacyjnym.

W związku z tą zasadniczą zmianą, zwróciliśmy się do przewodniczącego wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi,

p. ławnika L. Kuka z prośbą, o wyjaśnienie, jak w najbliższej przyszłości odbywać się będą poszczególne fazy ściągania podatków.

— Odpowiedź — oświadcza nam ławnik Kuk — podzielić muszę na dwie części, uwzględniając dwa etapy ściągania podatków i dwie kategorie płatników.

Pierwsza kategoria podatników obejmuje takich, co do którychli termin płatności podatku już upłynął.

Rozpadają się oni znów na dwie części:

a) na tych, w stosunku do których nie wszczęto jeszcze postępowania egzekucyjnego w sensie nałożenia aresztu na ruchomości,

a więc takich, którzy otrzymali od nas, czy to nakaz płatniczy, czy to upomnienie, i

b) na takich, u których zajęcia już dokonano, a którym rozłożono podatek na

raty z utrzymaniem nałożonego aresztu, lub też którym podatku na raty nie rozłożono, nie przeprowadzając u nich z jakichkolwiek powodów licytacji.

Co do pierwszych, to postanowiliśmy właśnie z dniem dzisiejszym zrobić z nimi jeszcze próby i dać im możliwość dobrowolnego zapłacenia należności. Od podatników tych, w przeciągu miesiąca października przyjmować jeszcze będziemy podania o zapłacenie należności z ulgowym procentem za zwłokę, lub podania o rozłożenie zaległości na raty również z ulgowymi odsetkami za zwłokę.

A więc każdy z płatników, naskutek tej naszej decyzji, będzie miał

przez cały październik możliwość uporządkowania swej sprawy podatkowej i możliwość otrzymania zezwolenia na ratalną spłatę należności.

Odośne podania muszą być kierowane do dotychczasowego oddziału sekwestracyjnego, który przemianowany został na oddział pobierania podatków (poborcy). Kierownikiem tego oddziału pozostaje p. Tadeusz Rosner. W sprawach poważniejszych interesanci zgłaszać się mogą codziennie do naczelnika wydziału podatkowego p. Richtera, lub w poniedziałki, środy i piątki — do mnie.

II kategoria naszych dłużników składa się z osób, u których dokonano zajęcia i którym wyznaczono termin

licytacji.

I dla tych dłużników robimy wielkie ulgi, umożliwiając im uporządkowanie ich spraw. Postanowiliśmy, zgodnie z obowiązującą instrukcją umorzyć, dotychczas obowiązujące płatnika koszta sekwestracyjne, wynoszące 5 proc. długu podatkowego.

Ze wspomnianych wyżej ulg, dłużnicy magistratu będą mogli korzystać do 15 października, gdyż po tym terminie wszystkie te sprawy przekazane zostaną nowej władzy egzekucyjnej, która w myśl rozporządzenia pobierać będzie koszta sekwestracyjne za każdą czynność, według tabeli podanej w swoim czasie do publicznej wiadomości w „Głosie Porannym”.

Nową bardzo ważną nowacją — kontynuuje p. Kuk — jest wprowadzenie przez wydział podatkowy instytucji poborców podatkowych. Pod naszym adresem prasa miejscowa kilkakrotnie już wysuwała żądanie umożliwienia płatnikom zapłacenia podatków w drobnych ratach, przez inkasowanie należności w mieszkaniu podatnika. Z dniem 1 stycznia 1933 roku instytucja ta rozpocznie swą działalność.

Prace jej polegać będą na tym, że poborca, zaopatrzonej w wykaz długu podatkowego każdego płatnika odwiedzać go będzie w jego mieszkaniu i tam pobierać będzie podatek w ratach kwartalnych, a nawet na życzenie płatnika — w małych ratach miesięcznych.

W międzyczasie t. j. od dnia 1 października do Nowego Roku ci sami poborcy zgłaszać się będą do dłużników u których nie przeprowadzono jeszcze zajęcia

ruchomości, celem zainkasowania drogą dobrowolną zaległości podatkowych.

Poborcy miejscy uprawnieni będą do pobierania zaległości w ratach, naskutek złożonego nawet w mieszkaniu płatnika, podania,

zaopatrzonego w znaczek miejski na opłatę kancelaryjną.

Poborca będzie miał prawo zwalniać podatnika od znaczka miejskiego, gdy suma długu nie przewyższy 40 złot.

Przy długu podatkowym od 40 do 100 zł. poborca będzie miał prawo zmniejszyć opłatę kancelaryjną do jednej złotówki. —

Tak odbędzie się — kończy nasz rozmówca — uporządkowywanie podatkowych spraw przed przekazaniem ich władzom skarbowym do egzekucji. Od dobrej woli płatników zależeć będzie, by spłata należności podatkowych była jaknajbardziej udogodniona.

bez uszczerbku dla ich interesów materialnych. St. Gel-

Właścicielka Pracowni Sukien i Okryć Damskich

E. ZABŁOCKA

powróciła z Paryża

i przyjmuje od środy, 5 b. m.

Piotrkowska 120, tel. 152-64

Gaz tylko dla bogatych!

Im kto biedniejszy, tem więcej płaci

Świat pracy domaga się opodatkowania progresywnego majątku i dochodów, tymczasem gazownia miejska w Łodzi stosuje progresję, ale w odwrotnym kierunku, wprowadzając zasadę, że im kto mniej gazu zużywa, tem... więcej za 1 metr sześć. płaci. Osiągnięto ten rezultat, wprowadzając niezmierne wysoką opłatę za t. zw. gazomierz. W wielu mieszkaniach małych opłata za gaz wynosi tyleż, co opłata za gazomierz, co powoduje, że po przeliczeniu niższy urzędnik, czy robotnik płaci nie po 40 groszy, a po 60 groszy za 1 m. sześć. zużytego gazu. W mieszkaniach średnich, gdzie zużywa się gazu nieco więcej, opłata za 1 metr sześć. (po wliczeniu gazomierza i administra-

cji) wynosi 48 groszy, a u ludzi bogatych, w mieszkaniach największych, przy zużyciu 50 metr. sześć. wynosi za 1 m. 44 gr. Polityka gazowni miejskiej w Łodzi polega na tem, że im kto biedniejszy, tem więcej za gaz musi płacić.

W tej sprawie związek lokatorów w Łodzi (Piotrkowska 107) złożył memoriał magistratowi z żądaniem zniesienia opłaty na administrację i gazomierz. Magistrat m. Łodzi w dniu wczorajszym nadesłał od powiedź odmowną.

W dniu 5 b. m. w siedzibie związku przy ul. Piotrkowskiej 107 odbędzie się posiedzenie komitetu ligi spóżywców, na którym omówione zostaną sposoby dalszej walki.



ŻARÓWKI

oraz wszelkie aparaty elektryczne i radjowe zelektryfikowane sprzedaje

Sklep Elektrowni, Piotrkowska 115, tel. 134-42

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

Dźwiękowe
CZARY
Ciegielniana 2

DZIŚ I dni następnych Wielkie arcydzieło 100 proc. dźwiękowe realizacja mistrza mistrzów W. S. van Dyke'a, twórcy „Poganiń” i „Białych Cieni”

Pełne emocji i niebezpieczeństw przygody wśród ludożerców i najgroźniejszych zwierząt dzikiej Afryki w 15-tu wielkich aktach. **Lwy, tygrysy, lamparty, nosorożce, hipopotamy, słonie, krokodyle, małpy** i wiele drapieżnych ptaków. — Początek seansów o godz. 4-ej w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy. **Nadprogram:** Tygodnik dźwiękowy.

„TRADER HORN”

Tomaszów

PODATKI NA 1933 R.

Wydział podatkowy magistratu przystąpił do prac, związanych z wymiarem podatku od lokalów i placów niezabudowanych na rok 1933.

NAPIŁA SIĘ JODYNY.

Wczoraj o godz. 10 rano usiłowała popełnić samobójstwo 19-letnia Michalina Głogowska (Piaskowa 69), pracownica Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu. Po krótkiej sprzeczce z rodzicami Głogowska wyszła do sąsiedniego pokoju i wypila buteleczkę jodyny. Rzęzenie i jęki denatki usłyszeły rodzice. Zaalarmowany lekarz pogotowia kasy chorych, po przepłóceniu żołądka, pozostawił ją w mieszkaniu. Stan jej nie budzi obaw.

ZEBRANIE UBEZPIECZONYCH.

Dziś o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu związku „Praca” przy ul. Pałacowej zebranie ubezpieczonych w kasie chorych, na którym zostanie złożone sprawozdanie z pobytu delegacji u wicem. pracy i opieki społecznej, interwenjującej w sprawie wydzielenia tomaszowskiej kasy chorych z łódzkiej okręgowej kasy chorych.

POŚWIĘCENIE SPINALNI.

W dniu dzisiejszym odbędzie się poświęcenie nowowyprowadzonej spinalni tomaszowskiej ochotniczej straży ogniowej.

KU UWADZE WŁAŚCICIELI I ADMINISTRATORÓW DOMÓW.

Dając konsekwentnie do udostępnienia korzystania z prądu elektrycznego we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego elektryczności, po taryfie blokowej dla oświetlenia mieszkań, wprowadza taryfę ryczałtową (bez liczników) dla oświetlenia klatek schodowych, bram, mieszkań dozorców i numerów policyjnych. Na zasadzie tej nowej taryfy ryczałtowej koszt oświetlenia klatki schodowej, bramy i mieszkania dozorca domu, od zmierzchu do godziny obowiązującej policyjnie do zamknięcia bramy, wynoszą za każdą żarówkę 15 watów 90 groszy miesięcznie, przy czym instalacja w mieszkaniu dozorey powinna być połączona na wspólny wyłącznik z instalacją klatki schodowej. Oświetlenie numeru policyjnego od zmierzchu do świtu dnia następnego żarówką 15 watów kosztuje 1 zł. 10 gr. miesięcznie. Moc jednego punktu świetlnego wynosi najmniej 15 wat. Znikną więc nareszcie z większości bram i klatek schodowych domów naszego miasta lampki naftowe, dające więcej swądu niż światła.

Ogłoszenie.

Na mocy zezwolenia starostwa w Brzezinach został otwarty i oddany do użytku dworzec autobusowy przy ulicy Pałacowej 1/3. Z dworca tego odchodzą autobusy wg. rozkładu jazdy do Warszawy, Łodzi, Piotrkowa, Radomia, Rawy i Inowłódza.

Stanisław Pruski.

Komunikat

We wtorek, dnia 4 bm. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108, o godz. 19,30 odbędzie się ogólne zebranie byłych wychowanków Szkoły Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej. Komitet zwołujący zebranie prosi za naszym pośrednictwem wszystkich kolegów o przybycie na powyższe zebranie, gdyż tematem obrad będą sprawy bardzo ważne, obchodzące ogół wychowanków Szkoły Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej.

Potworna zbrodnia na szosie

Zamordował wieśniaka i jego syna, poczem sprzedał łup i zbiegł

Onegdaj około godziny 7 rano, zdążający na targ do Wielunia wieśniacy znaleźli w rowie przydrożnym w pobliżu Nowej Wsi zwłoki mężczyzny.

Na ciele zmarłego znaleziono głęboką ranę od ciosu nożem w okolicę serca.

O odkryciu powiadomiono władze policyjne w Wieluniu.

Gdy wieśniacy udali się w dalszą drogę na targ — w lesie kraszkowskim, niedaleko od miejsca, w którym znaleziono trupa, zauważono zwłoki drugiego mężczyzny, również z głęboką raną pleców.

Komenda powiatowa pol. państw. w Wieluniu, powiadomiona o niesamowitem odkryciu, weszła energicznie do dochodzenia.

W kilka godzin otrzymano doniesienia, iż na targowisku w Wieluniu pozosawiony został wóz wraz z dwukonnym zaprzęgiem.

Na tablicy, umieszczonej u boku wozu, figurowało nazwisko Adama Łupaka, mieszkańca Nowej Wsi. W międzyczasie ustalono, iż zabitymi są mieszkańcy wsi wspomnianej, Adam Łupaka i syn jego, Władysław.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, iż na porzuconym na targowisku wielunijskim wozie, przybył jakiś młody osobnik, liczący około 20 lat, średniego wzrostu, blondyn, szczupły, bez zarostu, o okrągłej twarzy. Osobnik ów sprzedał za pół ceny zboże i oddał się w niewiadomym kierunku.

Na podstawie uzyskanych przez władze szczegółów ustalono, iż przebieg zbrodni był następujący:

Adam Łupak wyjechał z Nowej Wsi wraz z synem około godziny 2-ej w nocy, zdążając ze zbożem na targ do Wielunia. Najprawdopodobniej tuż za wsią spotkali Łupakowie jakiegoś podróżnego, zdążającego również do Wielunia. Podróżnego przyjęto na wóz. Jeden z wieśniaków opuścił wóz. Obcy wysiadł również.

Nieprzeczuwającego niebezpieczeństwa Łupaka, zbrodniarz

pechnął w pewnej chwili nożem w plecy, poczem pośpieszył za odjeżdżającym się wozem, wsiał, oznajmiając, iż pozostały na drodze wieśniak zaraz nadejdzie. Bezpośrednio potem pechnął nożem w plecy drugiego wieśniaka.

Wobec posiadanego przez policję rysopisu mordercy będzie od praw dopodobnie w ciągu najbliższego czasu ujęty. Zabójcy grozi sąd dożywotni. (p)

Dwaj pechowi złodzieje

Jednego ujęto na ulicy, drugiego znalezione pod łóżkiem

Nocy wczorajszej dokonano włamania do szafki reklamowej sklepu kosmetyków Salomona Brzezińskiego, przy ul. 11 Listopada 1.

Jakiś osobnik, mimo dość cichego i żywego jeszcze ruchu ulicy, wbiegł przycisnął się z workiem nasmołowanym do szyby, wygniół ją, a następnie zrazem nie zaczął ładować kosmetyki do worka. W chwili jednak, gdy zamierzał oddać się, patrol policyjny zauważył go i zatrzymał. Zatrzymanym okazał się Jurek Muszkat, bez stałego miejsca zamieszkania. Odebrano od niego kosmetyków na sumę około 300 zł. Muszkat osadzony został w więzieniu.

Drugi nieudany występ złodziejski miał miejsce w mieszkaniu Antoniny Rachowczyk, zamieszkałej przy ulicy 11 Listopada 72. Rachowczykowa wyszła na targ, zamykając drzwi na klucz. Gdy powróciła i zajęła się wyładowaniem przyniesionych wiktuałów w kuchni usłyszała szmery, dochodzące z pokoju, a zająwszy przez dziurkę od klucza stwierdziła, że wewnątrz jakiś osobnik pakuje jej rzeczy w tobole.

Rachowczykowa podniosła krzyk. Złodzieja osaczono. Gdy sąsiedzi i policja wkroczyli do mieszkania, znaleźli w tobole rzeczy wartości 1300 zł., natomiast złodzieja nie można było odszukać. Dopiero po szczegółowej rewizji znaleziono włamywacza ukrytego w kąci pod łóżkiem i zasłoniętego towarem. Był to Berek Brzeziński, notoryczny złodziej bez stałego miejsca zamieszkania. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji sądu.

dzony został w więzieniu.

Drugi nieudany występ złodziejski miał miejsce w mieszkaniu Antoniny Rachowczyk, zamieszkałej przy ulicy 11 Listopada 72. Rachowczykowa wyszła na targ, zamykając drzwi na klucz. Gdy powróciła i zajęła się wyładowaniem przyniesionych wiktuałów w kuchni usłyszała szmery, dochodzące z pokoju, a zająwszy przez dziurkę od klucza stwierdziła, że wewnątrz jakiś osobnik pakuje jej rzeczy w tobole.

Rachowczykowa podniosła krzyk. Złodzieja osaczono. Gdy sąsiedzi i policja wkroczyli do mieszkania, znaleźli w tobole rzeczy wartości 1300 zł., natomiast złodzieja nie można było odszukać. Dopiero po szczegółowej rewizji znaleziono włamywacza ukrytego w kąci pod łóżkiem i zasłoniętego towarem. Był to Berek Brzeziński, notoryczny złodziej bez stałego miejsca zamieszkania. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji sądu.

Łódź pod znakiem

MATA HARI

„AGB” poleca nowości jesienne „MATA HARI”, cukiernia „Esplanada” wypieka specjalny gatunek ciastek

GRETA GARBO

Firma „Seterja” sprzedaje wełny jesienne p.n. „Mata Hari” Ziemiańska, Karola Albrechta poleca od dziś ciastka „MATA HARI”.

Odczyty radiowe

Wobec ogromnego i zrozumiałego zainteresowania, jakim się cieszy cykl pogadank dla sfer pracujących. „Polskie Radio” postanowiło jesienno-zimową liczbę tych prelekcji podwoić. Odbywać się one będą stale w niedzielę o godz. 11,35 i w środy o godz. 17,40.

Dzisiaj o godz. 11,35 zostanie wygłoszona przez radio pogadanka z cyklu prelekcji „Dla polskiego świata pracy”, na temat ubezpieczeń społecznych. Mówić będzie p. J. Bloch.

Jutro o godz. 16,40 znany podróżnik i literat p. A. Lepecki podzieli się z radiosłuchaczami ostatnimi wrażeniami z podróży do Egiptu w odczycie pt. „Drzewo Matki Boskiej w Egipcie”.

Dnia 4. 10 o godz. 16,40 znany przyrodnik i popularny prelegent radiowy prof. Stanisław Sumiński oprowadzi radiosłuchaczy po ogrodzie zoologicznym w swej prelekcji, zatytułowanej „W promieniach jesiennego słońca”.

Dnia 5. 10 o godz. 16,40 o „Ziemi Krośnieńskiej”, o jej bogactwach, charakterze i znaczeniu dla kraju, opowie p. Melchior Wańkowicz, powróciwszy niedawno z wędrowki po Małopolsce.

Tegoż dnia o godz. 17,40 wygłoszona będzie przed mikrofonem warszawskim pogadanka z cyklu „dla polskiego świata pracy”. Tym razem zbierze głos przed mikrofonem p. J. Wengierowa na temat międzynarodowej współpracy państw w zakresie ochrony pracy.

Dnia 6. 10 o godz. 16,40 usłyszą radiosłuchacze przez mikrofon jednego z najwybitniejszych naszych historyków, prof. Stanisława Zakrzewskiego, który w szeregu odczytów zajmie się problemem rozwoju polskiej myśli państwowej w biegu dziejów. Tym razem wygłosi przed mikrofonem lwowskim prelekcję p. t. „Idea państwa polskiego za Piastów”.

Dnia 7. 10 o godz. 16,40 podprokurator Olgierd Missuna wygłosi odczyt p. t. „Nowy kodeks karny” w którym zaznajomi radiosłuchaczy z ustawami nowymi, ważnymi od dnia 1-go września. (r).

MIMOWOLI

Pacjentka: ...a gdy bóle wciąż się wzmagały, udałam się do aptekarza...

Doktor: — Aptekarz nie może dać dobrej rady w takim wypadku.

Pacjentka: ...i otóż on właśnie polecił mi udać się do pana doktora.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Nauka płókania



podczas lekcji higieny w jednej ze szkół powszechnych w Berlinie.

Grand-Kino

II-gi tydzień rekordowego powodzenia!

Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Reżyserja Roubena Momouliana

W rolach głównych:
FREDERIC MARCH
oraz partnerka CHEVALIERA
MIRIAM HOPKINS

Początek o 12-ej.

Elektrownia w Brukseli



padła pastwą olbrzymiego pożaru, który obrócił cały gmach w kupę gruzów.

Nagły zgon portjera fabryki N. Ejtingon

W dniu wczorajszym w portjerni fabryki N. Ejtingona, przy ul. Sienkiewicza 84 zaślabił nagłe portjer Ignacy Kopczyński.

Do chorego wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przybyciu na miejsce stwierdził już tylko zgon chorego, który nastąpił wskutek udaru sercowego.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (a)

Niezwykła uczciwość Uczeń znalazł 4.000 zł.

We Lwowie zaszedł wypadek, który zasługuje na chwalebny wzmiankę. Obok gmachu biblioteki Politechniki znalazł uczeń 7-ej klasy gimn. Zygmunt Wachman kopertę, zawierającą 4000 zł. Wachman spostrzegłszy wewnątrz pieniądze, nie otwierał koperty i odniósł ją natychmiast do komisariatu policji, gdzie stwierdzono protokularnie jej zawartość. Właściciela pieniędzy jeszcze nie znaleziono.

JEJ URODA BYŁA ŚMIERTELNA TRUCIZNA



Ona żyła,
aby kusić
MILJON
na śmierć
i zagładę.
Lecz zginęła
z miłości
dla JEDNEGO
mężczyzny.

GARBO
Ramon
NOVARRO
W FILMIE

**MATA
HARI**

Arcydzieło
Współdziałal biorą:
LIONEL BARRYMORE
LEWIS STONE

Reżyserja:
George Fitzmaurice

Najbliższy tryumf

„CASINA”

LÓDŹ — SIEROTOM PO ŻOŁNIERZACH.

W trosce o byt i przyszłość sierot pozostałych po tych, którzy krew swoją i zdrowie złożyli ojczyźnie na ołtarzu, zarząd towarzystwa opieki nad sierotami po żołnierzach w. p. w Łodzi urządza dorocznym zwyczajem „Tydzień kwesty”, która odbędzie się w lokalach, restauracjach i cukierniach łódzkich oraz na ulicach i placach miejskich od 9 do 16 października 1932 r. włącznie.

By wyniki tej kwesty mogły osiągnąć zamierzony cel, zarząd zwraca się do uczuć obywatelskich całego społeczeństwa z gorącym apelem i prośbą o poparcie zamierzeń przez złożenie w tygodniu kwoty choćby najdrobniejszej kwoty.

Dajmy dziecku strawę!

Wojewódzki komitet rozpoczął akcję dożywiania

Wobec zbliżającej się zimy i stanu bezrobocia, wojewódzki komitet do spraw bezrobocia postanowił z dniem 1 października r. b. wznowić swą akcję.

Pierwszym etapem pracy komitetu wojewódzkiego będzie akcja dożywiania dzieci bezrobotnych w szkołach, przedszkolach, ochronkach i zakładach opiekuńczych.

W tym celu wojewódzki komitet zwrócił się do wszystkich komitetów powiatowych i grodzkich województwa łódzkiego, aby zgłosiły co rychlej odpowiedni materiał co do potrzeb i rozmiarów zamierzonej akcji.

Dane te mają być ogłoszone w formie preliminarza na najbliższy kwartał, który przewidywać będzie ilość dzieci potrzebujących dożywiania, jak również związanych z tem kosztów.

Koszt jednej porcji, wydawanej dziecku codziennie, nie powinien przekraczać 12 groszy i porcja składać się będzie z je-

dnej czwartej litra mleka oraz pszennej bułki, względnie równowartości odżywczej w innej postaci.

Przy dożywianiu dzieci będą wykorzystane zapasy cukru, zwolnionego od podatku i mieszanki kawowo-cukrowej.

Akcją dożywiania dzieci będą objęte tylko te miejscowości, w których istnieje większe skupienie bezrobocia. Z dożywiania korzystać mogą dzieci rodziców najbardziej potrzebujących pomocy.

Ponieważ środki komitetów do spraw bezrobocia są znikome i sądzić należy, że przynajmniej w początkach akcji nie uda się uzyskać znaczniejszej pomocy ze strony funduszu pomocy bezrobotnym, wojewódzki komitet zwraca się z apelem do społeczeństwa, aby poparło zamierzoną akcję, tak jak i w zeszłym roku, zarówno moralnie, jak i przez składanie choćby najdrobniejszych ofiar na rzecz dożywiania dzieci.

Ofiary składać można we

wszystkich redakcjach pisu, w komitetach lokalnych bezpośrednio oraz w biurze wojewódzkiego komitetu, ul. Ogrodowa 15 (gmach urzędu wojewódzkiego).

Zaznaczyć należy, że w roku zeszłym wojewódzki komitet dożywił na terenie samej Łodzi około 18.000 dzieci, na terenie zaś całego województwa dożywianych było znacznie więcej ponad 35.000 dzieci.

Tak znaczne rozszerzenie akcji możliwe było jedynie dzięki znacznym dotacjom państwowym oraz poparciu społeczeństwa. Dlatego też komitet wojewódzki, apelując o poparcie akcji dożywiania dzieci, i w roku bieżącym prosi o nierozpraszanie akcji społecznej na drobniejsze instytucje i skupienia się wszystkich, którym drogą jest przyszłość dziecka, w szeregach komitetu, względnie o skoordynowanie swoich wysiłków z akcją, podjętą przez komitet do spraw bezrobocia, mający w swoim składzie przedstawicieli wszystkich odłamów społeczeństwa.



ROŚLINNY
PUDER **ABARID**
O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU
NIE ZAWIERA METALI, NIE PSUJE
CERY, A NADAJE JEJ MATOWOŚĆ
(DELIKATNOŚĆ).

Do nabycia: **E. FIRICH**
Piotrkowska 103

Radio dla rolników

Dzisiaj na program rolniczy rozgłośni warszawskiej złoży się następujące pogadanki:

O godz. 14.05 inż. Zygmunt Kobyliński mówił będzie o „zakończeniu prac konkursowych młodzieży wiejskiej”. Pogadanka ta przeznaczona jest specjalnie dla młodzieży ci wszyscy jednak ze starszego społeczeństwa rolniczego, którzy śledzą postępy i rozwój pracy oświatowo - rolniczej wśród młodego pokolenia, prowadzonej metodą konkursu, z ciekawością wysłuchają krótkiego odczytu, w którym prelegent zobrazuje stan prac, prowadzonych przez młodzież i omówi jednocześnie wszystkie czynności związane z zakończeniem tegorocznych konkursów rolniczych, do których młodzież liczenie stanęła.

O godz. 14.40 p. Zofja Wieckowska wygłosi pogadankę „O krzewach jagodowych”. Omówione zostaną wszystkie rodzaje krzewów hodowanych w naszych ogrodach. Prelegentka poda wymagania ich, najważniejszy sposób pielęgnacji, ochrony przed szkodnikami, zbioru owoców i przechowania. Odczyt po wyższy niewątpliwie zachęci rolników do lepszej pielęgnacji krzewów w nadziei otrzymania większych zbiorów owoców, bowiem ma to zwracamy w naszych sadach uwagę na krzewy jagodowe. (r)

Nowoczesny
Dźwiękowy Kino-teatr

„SZTUKA”

KOPERNIKA 16, tel. 184-66
Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9, 16.
Dzisiaj i dni następujących wielki podwójny program Główna wygrana dla miłośników kina z Annabellą

„MILJON”

reż. RENE CLAIR'A
A kto nie widział tego filmu stracił rzeczywiście „MILJON”
Eksperymentalny film p. n.
„Romans Sentymentalny”
ze śpiewem rosyjskich romansów.
Następny program: „Zaginiony sterowiec”

Początek seansów, w dni powszednie o g. 4-ej po poł. w soboty, niedziela i święta o g. 2 po poł.

LOTERJA HUFCÓW SZKOLNYCH

Dnia 5 października r. b. odbędzie się ciągnięcie loterii fantowej Kłosa opieki nad hufcami szkolnymi przysposobienia wojskowego. Główne wygrane: motocykl, maszyna do szycia, rowery, aparaty radiowe oraz wiele cennych fantów o charakterze sportowym jak narty, rakiety, piłki i t. p. Cena losu 50 gr.

NA SIEROTY PO POLEGŁYCH.

W sobotę, dnia 8 października 1932 r. w salonach Ogniska oficerskiego przy ul. Jerzego nr. 2, odbędzie się na rzecz Towarzystwa domu sierot po żołnierzach wojsk polskich pierwsza w tym sezonie zabawa taneczna (Dancing - Bridge) Komitet zabawowy pań przygotował wiele cennych i atrakcyjnych niespodzianek. Początek o godzinie 21-ej. Strój wieczorowy. Wstęp zł. 5.— za okazaniem zaproszenia. Dla członków Ogniska oficerskiego 3.— zł.

Nora Ney
Marja Bogda
Adam Brodzisz
Eugenjusz Bodo
Witold Conti

w pierwszym polskim filmie egzotycznym
reż. M. Waszyńskiego

GŁOS PUSTYNY

Międzynarodowy kasiarz Godlewski prosi o pomoc lekarza kasy chorych

Onegdaj zgłosił się do jednego z lekarzy kasy chorych, zajmującego kierownicze stanowisko, jakiś mężczyzna, nędźnie odziany, który przedstawił się jako międzynarodowy kasiarz Godlewski, legitymując się odpowiednim dokumentem.

Godlewski oświadczył, iż wyszedł właśnie z więzienia w górach Świętokrzyskich, po odbyciu ośmioletniej kary więzienia.

„Nie wiedziałem, że „Szpicbródka” siedzi — mówił Godlewski, — a ponieważ w tem ubraniu, jakie mam obecnie, nie mogę dotrzeć do osób, które mogą mi udzielić pomocy, zwracam się do kasy chorych o pomoc w związku z cukrzycą, na jaką cierpię, a która wskutek pobytu w więzieniu, została zaniedbana”.

Godlewski zwierzył się dalej, iż jeden z jego braci jest profesorem w Krakowie, drugi profesorem w Wilnie. On sam

jest inżynierem i miał przed sobą karierę naukową, jednakże inaczej nim losy pokierowały. Obecnie nie może zwracać się o pomoc do rodziny, która go się wyparła.

Lekarz, który zwrócił uwagę na wybitną inteligencję gościa i na jego dobre maniery, zadał Godlewskiemu niedyskretne pytanie, czy już jadł. Zapytany obruszył się lekko, oświadcza-

jąc, iż to do rzeczy nie należy. Lekarz oświadczył wówczas, iż zapytuje dlatego, że chciał mu służyć 10-złotową pożyczką. Godlewski oświadczył z wdzięcznością, że jest to bardzo ludzkie postawienie sprawy i prosił z kolei o użyczenie mu jakiegoś garnituru, albowiem w swoim ubraniu nędzarsza nie może się nikomu ze znajomych pokazać. (p)

Auto na chodniku

Cudem odeszło się bez ofiar w ludziach

W dniu wczorajszym na ulicy Zielonej przed posesją nr. 8a miał miejsce wypadek samochodowy. Szofer taksówki nr. 281, Władysław Drygas, wskutek defektu w kierownicy straciwszy panowanie nad rozjeżdżonym samochodem wpadł na chodnik. Akurat w tym czasie przechodził chodnikiem Lajzer Zilberman, zamieszkały

przy Zielonym Rynku nr. 3. Samochód przygniótł Zilbermana do ściany domu, kalecząc mu nogi oraz plecy, na szczęście niezbyt ciężko. Rannego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia przyczyn niezwykłego wypadku. (a)

Pierwszy film w języku niemieckim,

ocenzurowany z uwagi na wyjątkową, wysoką wartość artystyczną

„Braterstwo ludów”

(KAMERADSHAFT)

Reżyserja twórcy arcydzieła „Najeźdźcy” **G. W. PABSTA.**

Wkrótce „LUNA”.

Wkrótce „LUNA”

Zgon prof. Emila Orlika



Zaledwie przebrzmiała wieść o zgonie prof. Henryka Slevogta, a już dochodzą z Berlina informacje o śmierci jego przyjaciela, wybitnego malarza Emila Orlika, który w 63 roku życia w jednym z szpitali berlińskich uległ aneurysmowi serca.

Orlik, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnego malarstwa, wybitny poza to intelektualista i teoretyk sztuki prezentuje życie o przebogatej twórczości. Cała masa obrazów olejnych, pasteli i drzeworytów, akwafort i litografii wyszła z ręki artysty, który był mistrzem rysunku. Jego głęboki talent ujawniał się nie tylko w licznych portretach (m. in. Reinhardta, Maksa Kligera, Ryszarda Straussa, Slevogta i Hauptmanna) ale w ilustracjach książkowych, scenicznych szkicach dekoracyjnych, przepięknych ex librisach i afiszach (np. słynny afisz do premjery „Tkaczy” Hauptmanna-wskich). Jako jeden z epigonów secesji berlińskiej aczkolwiek nieco konserwatywny w swej technice był jednak jej wirtuozem i w tę precyzję zaopatrzył na drogie twórczości swych uczniów.

Orlik pochodził z praskiej rodziny żydowskiej i już w młodym wieku ujawnił wybitne zdolności malarzkie; z tego młodzieńczego wieku pochodzi wiele szkiców i rysunków z ghetta praskiego. Po studiach w Wiedniu, Berlinie i Paryżu osiedlił się prawie na stałe w Berlinie, gdzie z czasem jako następca Eckmanna objął katedrę w Kunstgewerbemuseum a następnie w berlińskiej akademii, która piastował aż do ostatnich prawie miesięcy życia.

Aby się zapoznać z grafiką japońską odbył Orlik przed kilkoma laty dłuższą podróż po Japonii. Po blisko półtorarocznym pobycie w tym kraju przywiózł z sobą całą skarbnicę informacji i materiałów, które udostępnił dla znawców w dziele p. t. „Uwagi o kolorowym drzeworycie japońskim”.

Bóg powodzenia



Plastyka hinduska, wyobrażająca boga Kanapathi — symbol powodzenia — podczas błogosławieństwa Mahatmy Gandhiego. Obecnie, gdy Gandhi szczęśliwie zakończył głodówkę, wspomniane bóstwo czczone jest przez miliony hindusów.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. w gruntownie odnowionym teatrze Miejskim odbędzie się oświetlona inauguracja nowego sezonu. Dana będzie kolorowa, wesola uroczystość przez reżyserkę dyr. St. Wysoczką śpiewami, popisami choreograficznymi i innymi efektami, groteska bohatera Calderona „Circe”.

Fantastyczne kostiumy i feerjowe dekoracje przygotowały pracownice teatralne pod kier. St. Jarockiego. W rolach ważniejszych: Grabowska, Skrzydłowska, Brodniewicz, Mrziński, Węgrzyn, Znicz i inni.

TEATR POPULARNY

Dziś, w niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia operetki w 3 aktach „Księżna Cyrkównka”.

O godz. 12 w południe „Dziesięć lińskoczek” wesola komedia muzyczna dla dzieci i młodzieży.

TEATR „MELODRAM”

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. „Mąż z grzeczności”.

„CYRULIK”

Dziś i codziennie nowa premjera „Publiczność na scenie” z Borońskim, Halama i Parnelem na czele. Początek o godz. 8 i 10, Niskie ceny biletów mają na celu udostępnienie teatru tego najszerzszemu sferom.

„JAR”

Dziś o godz. 6, 8 i 10 w teatrze „Jar” przy ul. Kilińskiego 124. trzy przedstawienia rewji p. t. „Tip - Top” z Polakówną, Wolińskim, Relską, Ostrowskim, Sadowskim i Imre Szenesem na czele.

Ceny biletów od 75 gr. Dojazd tramwajami 4, 10, 17 i 16.

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 12.15 rozgłosnie radiowe transmitują z filharmonii warszawskiej niedzielny poranek symfoniczny pod dyrekcją Kazimierza Wilkomirskiego, poświęcony muzyce rosyjskiej. Solista koncertu będzie prof. Zbigniew Drzewiecki, który odegra koncert Des-dur op. 10 Sergjusza Prokofjewa. W programie orkiestrowym — uvertura wielkanoona Rimskija - Korsakowa i Czajkowskiego Symfonia IV. Dzieło, które wzbudziło powszechny podziw i stanowi przełom w życiu artystycznym kompozytora, bo wiem po pierwszym jego wykonaniu kompozytor otrzymał dożywotnią rentę.

O godz. 20.00 transmitowany będzie z Wiednia recital sławnej artystki opery wiedeńskiej i wysoce kulturalnej pieśniarki, Elżbiety Schumann, która odśpiewa szereg pieśni. Elżbieta Schumann wstąpiła w roku 1919 do zespołu artystów opery wiedeńskiej po krótkiej działalności w operze hamburskiej. Objazdy artystyczne w roku 1921 zorganizowane przez Ryszarda Straussa w Ameryce północnej zjednały Elżbiecie Schumann wielkie uznanie. (r)

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 4-go października 1932 r. o g. 8.30 w.

Jedyny Koncert

mistrza „bel canto” śpiewaka z Bożej łaski, artysty opery La Scala w Medjolanie

Wittorio

WEINBERG

W programie: Chopin, Rachmaninow, Mussorgski, Gladstein, Liow, Glordanow, Rossini, Perer Freire, de Falla, Callejak, Cerrano, Bloch, Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji

Premjery teatralne

„MELODRAM”

„Mąż z grzeczności” na inaugurację sezonu

Sędziwa komedia z przed kilkudziesięciu lat, niepozabawiona humoru, acz niezwykle naiwna, przede wszystkim jest chodząca o charakterystykę typów. Przez cały czas po scenie chodzą aktorzy, a nie żywi ludzie. Jeden płacze i jęczy, drugi huk i beszta, trzeci łagodzi i przypodchlebia się, a żaden ani na chwilę nie zapomina o tem, co sta nowi główną cechę jego charakteru.

Fabula komedji również bardzo jeszcze najwinnitka. Jednak zdolności spółki aktorskiej, przedewszyszt-

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 213-84

CZWARTEK, dnia 6 października o godz. 8.30 wiecz.

2-gi Koncert mistrzowski

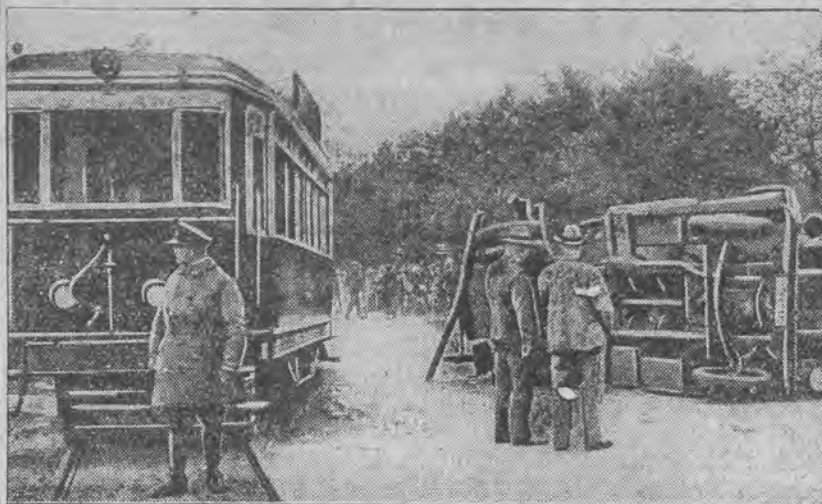
Vasa Prihoda

Fenomenalny skrzypek z udziałem znakomitej skrzypaczki

Almy Prihoda Rosé

W programie: Beethoven, Bach, Mendelssohn Vasa Prihoda—Paganini i inni. Bilety już sprzedaje Kasa Filharmonji.

Katastrofa autobusowa



wydarzyła się w Laren pod Amsterdamem, przyczem dwaj pasażerowie zostali zabici, a przeszło dwudziestu odniosło poważne rany. Powodem katastrofy było najechanie autobusu na tramwaj na skrzyżowaniu dróg.

Podwójne życie

Oficer sam do siebie pisze listy z pogrozkami, a następnie popełnia samobójstwo

Przed kilku dniami zastrzelił się w Paryżu spensjonowany kapitan armji francuskiej Louis Jegan. W liście do żony oświadczył samobójca, że go od trzech lat prześladowa nieznani wrogowie, którzy przez ten czas przesłali mu 36 listów z pogrozkami. Wytrąciło go to zupełnie z równowagi, wobec czego po pełnił samobójstwo.

Żona oddała list powyższy policji, która wszczęła śledztwo. Policja stwierdziła, że kpt. Jegan o trzymywał co miesiąc list z pogrozkami. Przeprowadzono w pokoju Jegana rewizję i znaleziono w jego biurku wszystkie te listy, które zbadano grafologicznie. Na podstawie ekspertyzy grafologicznej ustalono, że autorem wszystkich tych listów był — sam kapitan Jegan. Louis Jegan jako porucznik brał

udział w wojnie światowej i odniósł dwie poważne rany, z których jedna była postrzałem w głowę. Po wojnie Jegan dalej służył w armji francuskiej, ale z powodu nieodpowiedniego zachowania się został później spensjonowany. Faktu tego nie mógł przeboleć młody i ambitny oficer, a od dnia spensjonowania zaczyna się jego tragedia. Opowiedział mianowicie swej żonie że prześladowają go jacyś nieznani mu wrogowie, którzy czyhają na jego życie. Co miesiąc otrzymywał też Jegan list z pogrozkami.

Teraz tajemnica jest już wyjaśniona. Kapitan prowadził niejako podwójne życie, był bowiem kapitanem Jeganem i równocześnie swym własnym wrogiem. W napadzie o błądu popełnił samobójstwo.

Konfiskata głośnej powieści

Uległ konfiskacie polski przekład głośnej powieści angielskiej D. H. Lawrence'a p. t. „Kochanek Lady Chatterley”. Konfiskata ta wywoła z pewnością wielkie wrażenie w świecie literackim. Powieść Lawrence'a uległa wprawdzie konfiskacie w ojczystym kraju autora, ale pruderyja angielska, która swego czasu nie mogła strawić dzieł Oskara Wilde'a, jest wytworem specyficznym angielskim i nie może być wzorem dla Europy. To też powieść Lawrence'a ani we Francji, ani nigdzie indziej w Europie nie uległa konfiskacie. Jest to bowiem dzieło o bardzo wysokiej wartości artystycznej, które z pornografią nic nie ma wspólnego.

„NA NAUKĘ NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO”

Polska YMCA rozpoczyna za kilka dni wykłady na kursach języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego.

Cieszące się również wielkim powodzeniem kursy dla amatorów: radiotechniczny i fotograficzny zostaną uruchomione w dniach najbliższych.

Oplaty na kursach obniżono do minimum. Zapisy jeszcze przyjmuje biuro pol. YMCA przy ul. Piotrkowskiej 89, tel. 223-90, w godz. od 10 do 13 i od 16 do 22.

LAMPKI NAGROBKOWE.

Powszechnie przyjętym na całym świecie symbolem pamięci jest ogień płonący wiecznie. Tak jak teraz przed mogiłą nieznanego żołnierza tli się wieczny znicz, dawniej w starożytności specjalne służby bogów w dowód czci pilnowały wiecznych ognisk, dla nich przeznaczonych.

I temi właśnie symbolami każdy z nas czci bliskich zmarłych.

Idealnym zniesiem do iluminowania grobów są lampki nagrobkowe „Polo”. Podczas gdy zwykle świeca gasna za łada podmuchem wiatru, znicze nagrobkowe „Polo” płoną zawsze równym, nieprzerwanym pewnym płomieniem. Znicze te są już wszędzie do nabycia.

NAJLEPSZA WATALINA.

Sprawa zaopatrzenia się w watalinę na nadchodzący sezon jesienno - zimowy, posiada bardzo poważne znaczenie. Wataliny używane bowiem niemal powszechnie w okresie zimowym i oczywiście sprawa jej jakości i dobroci musi odgrywać tu kolosalną rolę.

Mnogość gatunków wataliny unie możliwiała laikowi wybór tego, co jest najlepsze. Firma Edmund Boksleitner w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 79, znana jako najsolidniejsza w swej dziedzinie, może służyć w tym wypadku rekojmia, że tam nabywana watalina jest do prawdy najlepsza, najłżejsza i zarazem najcieńsza.



NASZE DZIECI.

— Tatusiu... Czarne kury są przecież mądrzejsze od białych...
— Dlaczego tak myślisz, Jasiu?
— Ponieważ czarne kury umieją składać białe jajka, ale białe nie potrafią składać czarnych jajek.

PANI I JEJ TOALETA

Moda na październik

Moda sprawiła nam wielką niespodziankę swą wielostronnością, która pozwala nam za stosować to, co się nam podoba i w czym nam jest dobrze. Możemy więc mieć suknie z krótkim lub długim stanem, krótsze lub dłuższe, klezowe lub układane w fałdy i t. d.

Linja zasadniczo się nie zmieniła. Toaletom dodają szyku rozmaite drobiazgi i ozdoby.

Zacznijmy od pasków. Suknie wełniane i zakieci mają sze rokie paski, zwięzające się ku tyłowi i z tyłu zapięte na klamkę. Sukienka popołudniowa w pasie przewiązana jest szarfą, związaną w tył na duża kokarde.

Rękawy stały się wielce ważne, one właściwie nadają sukni charakter. Łokieć, który dotychczas był najważniejszą częścią rękawa, obecnie nie jest już znaczący. Popołudniu i wieczorem nosi się wąską bufkę do łokcia, która przechodzi w opięty rękaw po niżej łokcia. Modny będzie rękaw wąski u góry i bardzo szeroki w dolnej swej części.

Długość sukien pozostała bez zmiany, suknie popołudniowe są krótsze, niż dotychczas.

Sukienki codzienne są całkiem pozbawione dekolców. Suknie wieczorowe z przodu nie mają dekolców, lecz z tyłu są głęboko wycięte.

L. TRAJSTMAN
PIOTRKOWSKA 81.

TO SUKNI
NOWOSCI
szkła do nosa
wełny
JEDWABIE
OKRYCIA
TRYKOTAZE
DYWANY
OBICIA meblowe
Ceny tanie
próbujemy się
przekonać



Pierwsze nowości jesienne. Zakieci wieczorowe przybrały klasyczną formę. Miękkie kołnierze futrzane otaczają szyję. Rękawy mocno fantazyjne.

Granatowy kostium z bolerkiem. Rękawy reglanowe rozszerzają się od łokcia i zakończone są futrem (1).

Kolor zielony będzie zimą bardzo modny. Elegancko wygląda pelerynka z czarnych królików do sportowej wełnianej sukienki. Czarny skórzany pasek i czarne rękawiczki z mankietami (2).

Kostiumy w dwóch kolorach będą bardzo modne. Spódniczka z jasno - szarej wełny i krótki zakieci ciemno - szary, ozdobiony jasno - szarem futrem (3).

Do sukienek wełnianych w jednym kolorze nosi się oryginalne dodatki w postaci kołnierzyka i paska z tego samego materiału. Sukienka beige z kołnierzykiem i paskiem w kolorze granatowym. Kołnierzyk przechodzi na plecach w krzyżujące się szelki (4).

Kolor czarny jest nadal bardzo modny. Biały będzie rów-

niez noszony, lecz wypiera go kolor kremowy. Do spódniczki z podwyższonym stanem ładnie wygląda goła część z jasnego jedwabiu w delikatny czarny deseń (5).

Czarna wełniana sukienka, o-

zdobiona białym, czerwonym lub niebieskim jedwabiem (6).

Kolor czarny z pastelowo - zielonym doskonałym harmonizuje. Czarna jedwabna sukienka z kamizelką i mankietami z jasno - zielonego jedwabiu (7).

Czy myć twarz mydłem...?

Na to pytanie z tysiąca kobiet 999 odpowie stanowczem „nie” — większość kobiet bowiem hołduje tej zasadzie w przekonaniu, że każde mydło szkodliwym jest dla wrażliwego naskórka twarzy. Zamiast mydła stosują przeważnie różne środki kosmetyczne z zawartością spirytusu, octu itp. Po dłuższym użyciu tych środków daje się zauważyć zauważyć podrażnienie skóry i zamiast osiągnięcia i zachowania czystości cery wywołuje się czasami niebezpieczne zapalenie. Mimo to nie można zaprzeczyć, iż częstokroć podświadome wprost unikanie mydła przy myciu twarzy jest uzasadnione, ponieważ nie każde mydło nadaje się do pielęgnacji delikatnego naskórka twarzy. Przy wrażliwej cerze należy sto-

sować łagodne i specjalnie do tego celu spreparowane mydło toaletowe, jakim jest znane już od dziesiątek lat mydło Herba, składające się z najszlachetniejszych surowców z domieszką ekstraktów ziół leczniczych. Dzięki tym składnikom mydło Herba idealnie nadaje się do pielęgnacji cery, ponieważ usuwa skutecznie wszelkie nieczystości i przy codziennym użyciu zapobiega tworzeniu się piegów, wągrów, liszaj, krost itd. Doskonale uzupełnieniem tej jedynie racjonalnej pielęgnacji cery jest krem Herba — subtelnie perfumowany, wygładza natychmiast każde popękanie skóry, odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwały podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia od zł. 0.90.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania.
- 11.35 Pogadanka dla sfer pracujących p. t. „Co ma na celu ubezpieczenie społeczne” — wygl. p. Bloch.
- 12.45 Poranek symfoniczny.
- 15.00 Płyty gramofonowe.
- 16.00 Radjotygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie” w oprac. Jana Milewskiego.
- 16.13 Obrazek dla najmłodszych dzieci p. t. „Białe i czarne dzieci” pióra E. Zarembiny.
- 16.25 Płyty gramofonowe.
- 16.45 Kacik językowy.
- 17.00 Koncert popołudniowy.
- 18.00 Koncert z kawiarni.
- 19.15 Wiadomości sportowe z Łodzi.
- 19.20 Sluchowisko „Od Sasa do Lasu” — Cichockiego.
- 20.00 Transmisja z Wiednia.
- 22.10 Muzyka taneczna.
- 23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Langenberg (472)
20.00 Koncert (Symfonia Es-dur „Euroica” i Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena).

Nareszcie dobry polski odbiornik!

ARDO „ARDO”
4-lampowy (5-ta prost.) 3 obwoły. — Filtr wstęgowy. Autom. oświetl. Skala z wyznacz. stacjami. Cena rewel. niska: **Od zł. 590.-** biornik z lampami **RADIO - AUDION**
Traugutta 1. Tel. 153-71.

- Bruksela (338) 21.00 Opera Leroux „Włóczęga”
- Londyn (356) 22.05 Koncert (Concerto G-moll Vivaldiego, Trzy arje Haendla Nokturn Dworzaka, Serenada C-dur Czajkowskiego).
- Florencja (501) 20.30 Opera Mascagniego „Amico”.
- Rzym (441) 20.45 Operetka Lombardo-Ranza to „Cin-Ci-La”.
- Praga (488) 19.30 Oratorium Kvapila „Lwie serce”.
- 22.25 Czeskie kompozycje jazz-bandowe.

DOBRY SPOSÓB
Pogromca lwów zajęty jest tresura swoich czworonożnych bestji w klatce, gdy wtem posługacz melduje mu, że zjawił się krawiec z dachunkiem.
— Well — ciesz się mr. King — poproś go tutaj do klatki.

„CYRULIK”

teatr art. lit.
w gmachu teatru „Scala”, Śródmiejska 15, tel. 232-33.

Dziś powtórzenie premiery

„Publiczność na scenie”

20 pełnych humoru i satyry numerów

Udział biorą:
Zizi Halama, Feliks Parnell, Jerzy Boroński (gościnne występy), Zofja Terne, Janina Winiarska, Marja Ohmurkowska, Basia Gilowska na czele całego zespołu. —

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10.
Ceny biletów zniżone od 75 groszy do Zł. 4.20.
Sprzedaż biletów w kasie teatru od godz. 11—2 po poł. i od 5 do końca przedstawienia.

Drugi wielki przebój Fox'a 1932-33 r.

Serca na rozdwoju

Dramat serc i uczuć
W rolach główn. wymarzona para koehanków
CHARLES FARREL MADGE EWANS

Radjo dzieciom i młodzieży

Dzisiaj o godz. 16.00 radjotygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie” opowie młodzieży ostatnie wypadki na kuli ziemskiej. Poza tem w drugiej części audycji zostanie nadany dla dzieci najmłodszych obrazek pióra E. Zarembiny, który opowie miłe i ciekawe historie o „Białych i czarnych dzieciach”.

Dnia 5. 10 o godz. 16.00 czeka dzieci starsze dialog pióra Zofji Dąbrowskiej p. t. „Czy słyszałeś o sztucznym człowieku”? Rozmowa ta opowie słuchaczom o najnowszych zdobyczach techniki i genialnych wynalazkach.

Dnia 8. 10 o godz. 16.00 dzięki sluchowisku p. M. Sterbówny transmitowanemu ze Lwowa będą mogły dzieci odbyć niesamowita i nader ciekawa wędrowkę „W burzstynowym pałacu”. (r)

Już dziś zapowiadamy
serję najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą wkrótce na ekranie
Dźwiękowego Kina „CAPITOL”
Precz z Miłością
Romans film. z rozkoszną i uroczą Liljan HARVEY
SLEDZTWO
Gehenna podsądnych z JANEM PERIER reżyserji Siódmaka
Szanghai Express
Reżyserji Sternberga z Marleną Dietrich i Clive Brookiem

Dzień Mody

W niedzielę, dnia 16 października odbędzie się w Łodzi Dzień Mody w dwóch teatrach, a mianowicie: o godz. 12-iej w poł. w teatrze Miejskim i o godz. 4-iej pop. w teatrze „Scala”. Dzień mody stanowić będzie niebywała wystawa wszystkiego tego, co miasto nasze posiada najprzedniejszego i najwytworniejszego w dziedzinie mody jesiennej. Najpierwszy dom mody stolicy, a mianowicie dobrze znana naszym paniom firma „Lucyna” i największym wzięciem ciesząca się wśród najwytworniejszych łódzianek firma Eufrozyna Zabłocka zaprezentują kilkadziesiąt najnowszych modeli magazynów paryskich jak Jean Patou, Worth, Chanel i in. Największy dom futer w Łodzi firma Tyger i Glatteer zademonstruje arcybogata kolekcje ostatnich kreacji futrzanych. Następnie udział weźma w „Dniu mody” firmy: „A. G. B.” (tkaniny), L. Fulde (obuwie), Herszson (toreblidy) i cały szereg innych firm. „Dzień Mody” zapowiada się istotnie imponująca, a program składać się będzie z wielu niespodzianek i atrakcji artystycznych, a także z konkursu na najpiękniejszą toaletę.

Przeegraliśmy z Węgrami 32:50

Polscy lekkoatleci wywalczyli w Budapeszcie 3 pierwsze, 6 drugich i 7 trzecich miejsc

WIEDŃ, (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Na stadionie F. T. C. w Budapeszcie zgromadziło się 4000 widzów oczekujących na międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry.

Pogoda wspaniała. 32 stopnie w cieniu. Zawodnicy polscy odczuwają nieco ten upał. Ogólne zaniepokojenie wzbudza występ Heljasza, Kusocińskiego i Pławczyka. Do Wiednia nasza drużyna przybyła z pełnym przekonaniem, że zwycięży. — Stało się, jak wiemy, inaczej.

W drodze do Budapesztu towarzyszyło im przeświadczenie, iż muszą mecz z Węgrami przegrać. Bo i jakże może być gdy przeciwnik uchodzi za potentata w lekkiej atletyce światowej. Na dobitkę z tego Nowak nie wyleczył swej kontuzji praktycznej i nie będzie startował, a Biniakowski spadł ze schodów hotelu i doznał pęknięcia kości palcowej w dwu miejscach. — Jednemu i drugiemu lekarz zabronił startować. Biniakowski jednak nie wytrzymał i poszedł na swój dystans — 400 mtr.

Pierwsza na boisko wkracza drużyna polska, prowadzona przez kpt. Misińskiego, a tuż za nią kroczą gospodarze. Po wygłoszeniu powitalnych przemówień odegrano hymny państwowe. Polacy witani byli bardzo serdecznie; przyjęcie niezwykle gościnne. Stadion udekorowany flagami o barwach narodowych polskich i węgierskich.

Mecz rozpoczęto biegiem 400 mtr. przez płotki. Startowali Kostrzewski, Maszewski, Kowacz i Kertesz. Bieg poprowadził Maszewski od startu do mety, wygrywając go pewnie w czasie 55,4 s. Kostrzewski, który początkowo rezerwował się i biegł ostatni, wspaniałym finiszem wysunął się na drugie miejsce. Czas jego — 56,9 s. Z węgrowsz do mety dobiegł tylko Kertesz 58 s. natomiast drugich reprezentant wyczołgał się z biegu na 100 mtr. przed metą. W ten sposób dwa pierwsze miejsca zdobyli polacy i uzyskali prowadzenie 5:1, gdy punktacja została ustalona na 3,2:1 za pierwsze trzy miejsca, a za sztafety 4,2.

gorzej powiodło się już nam w biegu na 1.500 mtr., do którego Kuźmicki startował sam. Hartlika w ostatniej chwili wyczołgał, rezerwując go na pięć kilometrów, który to dystans lepiej mu odpowiada. Biegną w kolejności Szilagi, Kuźmicki, Szabo, lecz wkrótce Kuźmicki obejmuje prowadzenie i wyciąga za sobą Szabo. Wszyscy biegają równo do ostatniego okrążenia. Rozpoczyna się szalony finisz. Dopinguwany przez publiczność Szabo, po jednym nieudanym ataku, mija Kuźmickiego dość lekko, co widząc polak zwolnił tempo i, mając drugie miejsce pewne, przybywa do mety o 10 mtr. za węgrem. Czas Szabo 4:0,6, Kuźmickiego 4:14, Szilagi 4,21. Stan meczu po tej konkurencji 7:5 dla Polski.

Nie powiodło się Pławczykowi w skoku wzwyż. Zajął on trzecie miejsce, skokiem 188 cm. po rozgrywce z Kesmarki. Pierwsze miejsce zajął Bodossy 191 cm. Drugi polski skoczek, Niemiec, odpadł przy

184 cm. W związku z tem prowadzenie objęli węgry 10:8.

400 mtr. Startował tu z naszej strony tylko Biniakowski. Mimo swej kontuzji zajął on drugie miejsce, mając o 0,2 sek. czas gorszy od zwycięzcy Zsitawy 50,2. Punktacja 14:10 dla węgrowsz.

Teraz następuje szereg konkurencji, w których węgry zajmują pierwsze dwa miejsca, to też wynik spotkania już zostaje przesądzony na ich korzyść. Jedynie w rzucie kulą Heljasz wynikiem 15,25 plasuje się na pierwszym miejscu, drugim był dr. Duranyi — 15,09, pojedynku którego z polskim rekordzistą oczekiwała publiczność z wielkim zainteresowaniem. Ksanayi 14,59. Drugi polski za wodnik, Kluk, wyczołgał się. Punktacja dla węgrowsz 17:13.

W skoku w dal Nowaka zastąpił Pławczyk, wieczorem nie odegrał tu żadnej roli. Zwyciężył rekordzista węgierski, Baloch, 7,12 przed swym rodakiem, Fekete, 7,01. Pławczyk osiągnął 6,77 cm. Punktacja 22:14 dla węgrowsz.

Tak samo niepomyślnie wypadła 100-metrowka. Dwa pierwsze miejsca zajmują węgry: Raggambi 10,9 i Gerö 11,1. Dla Polski zdobył trzecie miejsce Hillman w czasie 11,2, któremu udało się zwyciężyć tylko Trojanowskiego II. Węgry prowadzą 27:15.

110 mtr. przez płotki był nie zwykle emocjonującą konkurencją. Początkowo wszyscy szli równo. Na ostatnich metrach przed metą wspaniałym skokiem na finiszu wysunął się Kowacz o pierś przed Nowosielskiego. Czas pierwszych dwóch 15,6. Trzecim był Iavor

15,7. Trojanowski I okazał się najslabszym. Różnica na korzyść Węgier wynosi już 14 punktów. Prowadzą oni 31:17.

W oszczepie różnicę tę zdołaliśmy utrzymać, bowiem podzielono się punktami. Pierwsze miejsce dla Węgier zdobywa Varszagi rzutem 63,37 brzd Mikrutem 59,86 i Turczykiem 59,45 cm. Wynik 34:20 dla węgrowsz.

Nieznaczna poprawa daje nam rezultat biegu na 5.000 mtr., do którego ze strony Polski stanęli Kusociński i Hartlik. Zwyciężył nasz olimpijczyk w czasie 15,02,4, drugi węgier Simon 15,35,6, trzeci Hartlik 15,44. Zwycięstwo Kusocińskiego, jak wskazuje różnica czasu, było bezapelacyjne. Węgry prowadzą 36:24.

Bieg na 800 mtr. obsadzony był przez nasz zwycięski tandem z Pragi: Maszewski, Kuźmicki. Węgry dali Szabo i Lazara. Bieg prowadził Lazar, na stopnie jednak Kuźmicki i Maszewski wysuwają się na czoło. Po wyjściu z ostatniego wiarażu, Szabo, który rozporządza wspaniałym finiszem atakuje. Nasi biegacze nie są w stanie wytrzymać tej walki i wypuszczają węgrowsz na pierwsze miejsce, który cały dystans pokrył w czasie 1:57,9. Drugie miejsce zajął Maszewski 1:58,8, trzecie Kuźmicki 1:59,4. Punktacja meczu 39:27.

W dysku również dwa pierwsze miejsca zajęli węgierscy miotacze. Tu nie mamy sobie nie do zarzucenia, gdyż wyniki, uzyskane przez nich, przekraczają możliwości Heljasza. Pierwszy Remech — 46,27, drugi Donogan — 45,74, trzecie Heljasz — 42,83. Węgry

mają teraz już 17 pkt. przewagi.

Ostatnia konkurencją był bieg sztafetowy 4x200 mtr. Węgry biegli wspaniale. Zmiana na pałeczki nie pozostawiała nic do życzenia. To też pobili oni swój rekord, uzyskując czas 1:29,6. Polska sztafeta nie była dla nich ani na chwilę groźnym przeciwnikiem. Już na pierwszej zmianie Czysz tak fatalnie podaje pałeczkę, że traci kilka metrów.

Za sztafetę Węgry otrzymują 6 punktów, a Polska 4 punkty. W ten sposób Węgry zaokrągliły swój stan posiadania do sumy 50 punktów na 32 punkty, zdobyte przez Polskę. Wynik ten jest nienajgorszy dla nas, zwłaszcza, iż nie mogliśmy walczyć w najsilniejszym składzie.

50-ty mecz międzymiastowy polskich piłkarzy

W dniu dzisiejszym dwie reprezentacje piłkarskie Polski będą walczyć jednocześnie na dwóch frontach w Warszawie z Łotwą i w Bukareszcie z Rumunją.

Będą to 49 i 50 spotkania reprezentacji Polski (międzynarodowe). Z 48 dotąd rozegranych Polska wygrała 20 razy, przegrała 20 i zremisowała 8 z ogólnym stosunkiem bramek 103:92 na korzyść Polski. W roku bieżącym Polska rozegrała już mecze międzymiastowe z Jugosławją i Szwecją, zwyciężając w stosunku 3:0 i 2:0.

Wścig kolarski w Zd. Woli

W Zduńskiej Woli rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym doroczny wścig kolarski o nagrodę wędrowną ufundowaną przez magistrat miasta w postaci pucharu. Dotychczas nagrodę tę zdobyli: Sokół i Zduńsko - Wolski Klub Kolarski.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Partia Nr. 76

Następująca partja rozegrana w tym turnieju indywidualnym o mistrzostwo Ł. O. Z. Sz. w dniu 24. 9. 1932 jest dobrym przykładem rozwoju sztuki szachowej wśród młodej generacji graczy, należących do Okręgowego Związku Szachowego naszego miasta.

p. Szyffer. (Białe)	p. Lilker (Czarne)
1. e2—e4	e7—e5
2. f2—f4	e5:f4
3. Sg1—f3	Gf8—e7
4. Gs1—c4	d7—d6
5. O — O	Gc8—g4
6. c2—c3	Gg4—e6
7. Gc4:e6	f7:e6
8. d2—d4	Hd8—d7
9. Ge1:f4	Hd7—b5
10. Hd1—c2	Sb8—d7
11. Sb1—a3	Hb5—a6
12. Hc2—b3	Sd7—f8
13. Sf3—g5!	Ge7—f8
14. Gf4:g5	n7—h6

15. Wf1:f8x!	Ke8:f8
16. Wa1—f1+	Gg5:f6
17. Gg5:f6	Wa8—e8 2)
18. Gf6—d8+	Kf8—g8
19. Gd8:c7	Ha6—c6 3)
20. Hb3—b5	d6—d5
21. Hb5:c6	b7:c6
22. e4—e5	g7—g6
23. Wf1—f6	Kg8—h7
24. Gc7—d6	Wh8—g8
25. Sa3—c2 z łatwą wygraną dla białych 4)	

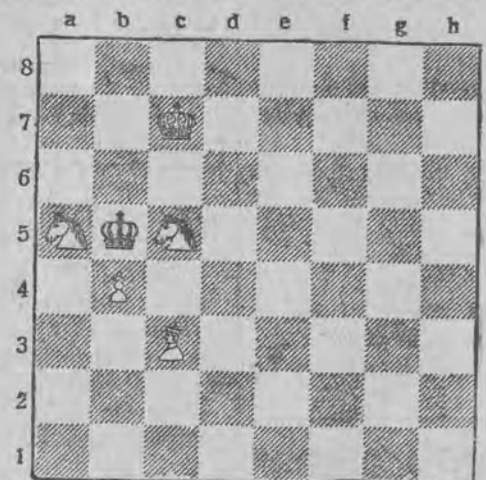
Uwagi: 1) Bardzo trafnie zagranie. Posunięcie w tekście jest początkiem ładnej koncepcji.

2) Naturalnie nie wolno grać 17... g7:f6 wobec 18. W:f6+ z następn. 19. H:e6.

3) Ze skromnym życzeniem: 20. Ge7—a5? b7—b6 21. Ga5—b4 a7—a5.

4) Białe rzeczowo i energicznie wykorzystują nieco „domowy“ spóś rozegrania debiutu przez przeciwnika.

Zadanie Nr. 36 — O. Blumenthal



Białe dają matę w 3 posunięciach.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 35

1. Wa8 — a6! Kb7:a6
2. Wc8—c7 i 3. Wc7—a7 i mat. lub 1. ... Kb7:c8
2. Wa6:b6 i 3. Wb6—b8x i mat

WIADOMOŚCI.

AMERYKA. Podczas igrzysk olimpijskich w Los Angeles odbył się w Pasadena w Kalifornii turniej z udziałem Aljehina, który zdobył I nagrodę. Drugim był Každan. Dalsze nagrody podzielili Dake, H. Steiner i Rzeszewski. Ten

ostatni dobrze jest znany w Łodzi, gdzie w swoim czasie uchodził za „cudowne dziecko“.

ANGLJA. — Turniej o mistrzostwo Anglii odbył się od 15 do 27 sierpnia w Londynie. Pierwszym (po raz drugi) był Sultan Khan + Si pól, drugim Alexander — 8, trzecim — Thomas — 7, czwartym — Michell — 6 i pól, piątym i szóstym — Tylor i Yates. W turnieju pobocznym pierwszym był Kollanowski 9 i pól, II — panna Michalczuk, III — Gross (niewidoczny).

Final mistrzostw Polski

drużynowych zawodów bokserkich odbędzie się w Łodzi

W ubiegły piątek dokonano w Poznaniu losowania drużynowych rozgrywek pięściarskich o mistrzostwo Polski. Przy losowaniu oprócz władz Polskiego związku bokserkiego obecni byli również specjaliści przedstawiciele Warty, oraz Policynego K. S., które to kluby zdobyły tytuły mistrzów drużynowych w swych okręgach.

Do rozgrywek zgłosiło się sześć drużyn. Poza wspomnianym Policynym K. S. i Wartą udział wzięli: Polonia (Warszawa), Pepege (Grudziądz), IKP. (Łódź), Wawel (Kraków). Wszystkich uczestników również przez losowanie podzielono na dwie grupy po trzy drużyny w każdej.

Do pierwszej grupy zaliczone zostały: Warta — Polonia — Pepege

a do drugiej pozostałe, a więc IKP — Policynny K. S. — Wawel.

Opracowane następujący plan spotkań:

16 bm. walczy w Grudziądzu drużyna Pepege z Polonią. Warta wal kowerem przechodzi do dalszej kolejki spotkań.

W drugiej grupie w tym samym terminie odbędzie się spotkanie drużyn IKP z Policynnym K. S., natomiast do dalszych spotkań walkowerem przechodzi z braku przeciw alka krakowski Wawel.

30 października przewidziane są walki półfinałowe. Walczyć więc będą Wawel oraz Warta ze zwycięzcami poprzednich spotkań.

27 listopada final drużynowych mistrzostw bokserkich Polski rozegrany zostanie w Łodzi.

Prof. Feliks Halpern

powrócił i wznowił lekcje gry fortepianowej

Zapisy od godz. 4—6

(Nauka początkujących w ograniczonej ilości).

Sienkiewicza 20.

Odroczenie wypłat - anachronizmem!

Nowelizacja przepisów o zapobieganiu upadłości winna nastąpić jaknajszybciej

Stosownie do posiadanych wiadomości związek izb przemysłowo-handlowych opracowuje obecnie sprawę nowelizacji rozporządzenia prezydenta Rzplitej z 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości, przy czym referat w tej sprawie powierzone izbie łódzkiej.

Ciężki okres przesilenia gospodarczego ostatnich lat, który dotkliwie dał się Łodzi we znaki ujawnił zupełnie wyraźnie, że rozporządzenie to nie odpowiada wymogom życia gospodarczego.

Uważać je musimy raczej jako malum necessarium. Wydane zostało ono w chwili, gdy stworzenie takiej instytucji okazało się konieczne, a nie było czasu na dłuższe debaty i może to jest przyczyną wadliwej konstrukcji tego rozporządzenia,

które w zetknięciu z życiem okazało szereg poważnych braków i niedociągnięć.

Jak wiadomo, rozporządzenie to dzieli się na dwa główne rozdziały: pierwszy rozdział traktuje o odroczeniu wypłat, drugi o postępowaniu układowo - zapobiegawczym. Jest to stanowisko z gruntu błędne, bo na podstawie wieloletniej praktyki

prawie wszystkie ustawodawstwa europejskie zarzuciły instytucję odroczenia wypłat, wprowadzając z miejsca instytucję przewidzianą w naszym rozdziale drugim, t. j. układ. Dlatego też i obecnie, gdy aktualną się stała kwestja nowelizacji tego rozporządzenia, przedewszystkiem musimy się zastanowić nad tem, czy utrzymać nadal instytucję odroczenia wypłat jako niezbędną i wadliwą wdrożenie w następstwie układu zapobiegawczego.

Odpowiedź na to jest prosta. Odroczenie wypłat przewidziane w art. od 1 — 29 rozporządzenia o zapobieganiu upadłości winno jaknajrychlej przejść do historii.

Życie wykazało, że nie było prawie jednostki gospodarczej, która, korzystając z odroczenia wypłat, nie przeprowadziła pozasadzanej regulacji, względnie która korzystając jedynie z odroczenia wypłat i nie przeprowadzając układu zapobiegawczego — nie znalazła się w stanie upadłości.

Prawodawstwo, które ściśle związane jest z życiem gospodarczym, pozostaje prawie zawsze w tyle za tem życiem. To jest zrozumiałe ze względu na wartki bieg zjawisk ekonomicznych. Zadaniem prawodawstwa będzie zawsze w miarę możliwości dostosować się do tego prądu życia i wobec tego należy przyjąć do wniosku, że utrzymanie instytucji odroczenia wypłat byłoby anachronizmem

nie spotykaniem w żadnym prawie ustawodawstwie. Instytucja ta bowiem niepotrzebnie przedłuża okres postępowania, a więc szkodzi prawom wierzycieli, podraża ona to postępowanie, co również nie może być korzystne i dla wierzycieli. Instytucja ta (art. 1—29) jest zbędna również i dlatego, że przeciw stosownie do art. 32 propozycje układowe mogą obejmować spłatę należności w pełnej wysokości 100 proc. z rozłożeniem spłaty na raty. —

Gdzież zatem ratio legis za utrzymaniem 9-miesięcznego odroczenia wypłat? Stoimy zatem na stanowisku znowelizowania ustawy w ten sposób, by usunąć niepotrzebne odroczenie,

przewidziane w art. 1 — 29. W konsekwencji tego, w przyszłości układ zapobiegawczy przeprowadzony byłby odrazu

z wierzycielami, na warunkach proponowanych przez dłużnika przyczem postępowanie to winno być przeprowadzone w trybie migawkowo - szybkim. W tym celu terminy przewidziane w postępowaniu układowo - zapobiegawczym winny być skrócone do minimum. — Dlatego też celem uniemożliwienia zwłoki sąd winien przyjmować pod rozwagę tylko podania należycie opłacane. Wyznaczenie sędziów komisarzy (biegłych) następować winno do 3 dni od daty złożenia podania. Rozprawa winna być wyznaczona nie później, jak w jeden miesiąc od wniesienia podania.

Wystarczające jest jedno sprawozdanie wiarygodności, które winno się odbyć w 4 — 6 tygodni od zarządzenia otwarcia postępowania układowego. Jednocześnie powinno być wyznaczone w terminie do 4 tygodni ogólne zebranie sprawozdanych wierzycieli dla zawarcia układu.

Raty układu winny być od zatwierdzenia go przez sąd. Dla wydatniejszego zabezpieczenia interesów wierzycieli na leży zobowiązać dłużnika, by do podania o układ załączył tyle egzemplarzy propozycji układowych ilu jest wierzycieli. Propozycje te z wezwaniami na termin, sąd doręczyć winien wszystkim wiadomym wierzycielom. Nowelizacja winna zastrzyć wymogi warunkujące otwarcie postępowania układowego dwoma przepisami: 1)

w okresie 5-ciu lat dłużnik nie może korzystać ponownie z dobrodziejstwa tej instytucji, 2) układ mogą przeprowadzić tacy dłużnicy, których bilans oparty jest na prawidłowych księgach handlowych, prowadzonych przynajmniej od roku. — Uważamy, że ten ostatni przepis w związku z art. 280 nowego K. K. nie będzie dla dłużników stwarzał specjalnych trudności.

Jeśli chodzi o rolę nadzorców z poza grona adwokatów,

to winni to być osoby, których kwalifikacje pod względem fachowym i etycznym powinny być uprzednio dokładnie zbadane przez izby przemysłowo-handlowe. Kwestja

wynagrodzenia nadzorców, która w dotychczasowej praktyce dawała bardzo często powody do zażargów, powinna być uregulowana przez ustanowienie taksy, która określałaby wysokość tego wynagrodzenia.

Przepis taki usunie od ubiegania się o to ciężkie stanowisko szereg osób, które poza chęcią zubożenia się, względnie stworzenia sobie synekury nie innego nie widzą.

Nie możemy się zgodzić z lanowaną np. przez izbę przemysłowo-handlową w Sosnowcu możliwością

rewizji układu, w związku z późniejszą poprawą sytuacji gospodarczej dłużnika. Stoimy na stanowisku, że postępowanie upadłościowe, które przewidziane będzie w kodeksie handlowym, obowiązującym już na terenie całego państwa, dążyć będzie prawie zawsze do likwidacji stanu czynnego i biernego dłużnika. Niejednokrotnie postępowanie takie nie będzie w interesie wierzycieli nie zawinionego dłużnika, zawieszającego wypłaty, dłużnika, który przez swe osobiste zalety, czy rodzaj przedsiębiorstwa daje nadzieję

na przyszłość. Jeśli zatem w takim wypadku właśnie, wskutek przeprowadzenia układu z wierzycielami, dłużnik wzmocnił swoją sytuację gospodarczą, a nawet w związku z konjunkturą — znakomicie poprawił stan przedsiębiorstwa, to fakt taki nie powinien uprawniać wierzycieli do żądania dopłat. Przeciwnie przepis taki uzasadniałby również i „a contrario“ prawo dłużnika do żądania dalszych redukcji, na wypadek pogorszenia się jego sytuacji.

Wreszcie zasadą solidnie prowadzonego przedsiębiorstwa jest stałość kalkulacji i dłużnik musi zatem wiedzieć, kiedy i ile ma płacić. Na tej podstawie on kalkulował i nie można wobec tego pozostawić go w niepewności, która mogłaby przynieść w dalszym prowadzeniu przedsiębiorstwa duże straty. —

Dotychczasowe propozycje układowe (art. 32) w p. 3 przewidują dodanie dłużnikowi nadzorcę względnie ustanowienie zarządcy z ramienia wierzycieli na czas układu

oraz w punkcie 4 rękojmię zabezpieczającą wykonanie zobowiązań objętych układem. — Praktyka wykazała, że punkty te prawie zawsze w propozycjach układowych są przez dłużnika omijane. Wierzyciele, którzy następnie na zebrania dla zawarcia układu stawali przewidziane w tych punktach wnioski, spotykali się ze sprzeciwem dłużnika, który powołując się na ustęp ostatni art. 53 uniemożliwiał dodanie dłużnikowi nadzorcę względnie zarządcy. Jeśli zrozumiałe jest dla każdego prawnika, że układ zapobiegawczy, to jest umowa dwustronna, która może przyjść do skutku za zgodą dłużnika i wierzycieli, to jednak nie można się zgodzić, aby kwestja zabezpieczenia wykonania zawartego układu również koniecznie wymagała zgody dłużnika.

Tu w grę wchodzi interes ogółu wierzycieli, a wiemy, że często dłużnik po zawarciu układu wyzbywa się swych obiektów nieruchomości, maszyn itp., tak, że w momencie płatności pierwszej raty nie posiada ani majątku, ani nawet nie prowadzi przedsiębiorstwa.

Zdaje się konieczne, by nowelizacja odnośny przepis zmieniła, umożliwiając wierzycielom współdziałanie oraz środki kontroli przy wykonywaniu układu.

Portuszaliśmy powyżej cały szereg zagadnień, które nie wyczerpują całokształtu. Wąskie ramy artykułu nie pozwalają nam na omówienie tych wszystkich kwestji, które się wysunęły w związku z koniecznością nowelizacji rozporządzenia o zapobieganiu upadłości. Podkreślić musimy jednak, że dążeniem sfer gospodarczych winno być skodyfikowanie prawa handlowego, dokonane w jaknajkrótszym czasie.

Ze względu na to, że w związku z pracami komisji kodyfikacyjnej przyjdzie może na to czekać dłuższy okres czasu, — konieczne jest

nie tylko znowelizowanie ale i ujednolicenie przepisów obowiązujących w dziedzinie zapobiegania upadłości we wszystkich byłych zaborach.

Dr. Adolf Markowicz.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,91 8,90
4 proc. poź. premj. dolarowa 49,25 49.—
3 proc. poź. premj. budowlana 38,50 38.—
8 proc. Łodzi 56,50 56.—
Bank Polski 88,50 88.—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

CZĘKI

Belgia 123,80
Gdańsk 173,45
Londyn 30,82 30,83
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 34,955
Szwajcaria 172,02
Włochy 45,78
Berlin 212,25

AKCJE.

Bank Polski 89.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 38,50
4 proc. inwestycyjna 99,50
5 proc. konwers. 39,50
5 proc. kolejowa 31,75
6 proc. dolarowa 53,75 54,25
4 proc. dolarowa 49.—
7 proc. stabilizacyjna 52,50 53.—
10 proc. kolejowa 100.—
7 proc. ziemskie dolar. 50,50
4 i pół proc. ziemsk. 38,50
8 proc. Warszawy 59.—
8 proc. Łodzi 56,50

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 7,25 październik 7,10 listopad 7,16 grudzień 7,24 styczeń 7,28 marzec 7,41 kwiecień — maj 7,54 czerwiec 7,56 lipiec 7,62 sierpień 7,66 wrzesień 7,71 luty 7,83.

NOWY ORLEAN

Loco 7,25 październik 7,15 grudzień 7,25 styczeń 7,26 marzec 7,48 maj 7,48 lipiec 7,60

LIVERPOOL

Loco 5,74 wrzesień 5,48 październik 5,51 listopad 5,49 grudzień 5,48 styczeń 5,46 luty 5,46 marzec 5,46 kwiecień 5,47 maj 5,48 czerwiec 5,38 lipiec 5,48 sierpień 5,48 wrzesień 5,48 październik 5,50 listopad 5,52.

Egipska: loco 8,35 październik 8,03 listopad 8,08 grudzień 8,05 styczeń 8,16 marzec 8,24 maj 8,32 lipiec 8,40.

Upper: loco 7,11 październik 7,01 listopad 7,01 grudzień 7,02 styczeń 7,04 marzec 7,09 maj 7,12 lipiec 7,16

BREMA.

Loco 8,13 październik 7,75 grudzień 7,85 styczeń 7,89 marzec 8,— maj 8,12 lipiec 8,21.

ALEKSANDRJA.

Sakkelaridis: listopad 16,07 styczeń 16,11 marzec 16,43.
Ashmouni: październik 12,56 grudzień 12,66 luty 12,76.

Niemieckie polisy na życie

VICTORIA ZU BERLIN i inne reje-struje i salatoria wszelkie formalności

F. HALBERSTADTOWA
JERZEGO 11 m. 18.

Zgłaszać się do 1 listopada w goda od 16—19. Informacje w godz. 9—10, 14 i pół—16 i pół uds. Telefon 178-17.

Wyjaśnienia

W piątkowej informacji o ekspedycji manufaktury do Białegostoku przez przeoczenie wkradła się pomylka w tytule.

Pierwszy transport manufaktury przeznaczonej dla Indji, wynosił nie 60 wagonów, lecz 60 skrzyń, co zresztą wynika z treści naszej informacji.

KODEKS PRACY tom. II

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

opracowany i uwagami opatrzony przez
Adwokatów: Józefa Blocha i Zygmunta Kopankiewiczza

I. Ubezpieczenie pracowników umysłowych (Z. U. P. U.),
II. Ubezpieczenie na wypadek choroby (Kasa Chorych),
III. Ubezpieczenie od wypadków, IV. Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, V. Ustawy dodatkowe.
Stron 766 + XXIV. Cena w płóc. oprawie zł. 24.—

Do nabycia w „Ekspedycji Kodeksu Pracy“, Łódź, Lipowa 20, m. 10, tel. 157-94 oraz we wszystkich księgarniach.

Trudności w eksporcie manufaktury

Linje okrętowe pozostawiają towary w Gdyni

W dniu wczorajszym ekspedytorzy otrzymali telegram z Gdyni, że z powodu braku miejsca na okręcie, manufaktura i konfekcja w tym tygodniu do Londynu załadowana być nie może i towar musi pozostać w Gdyni do przyszłego tygodnia. —

Wobec tego, że kilkakrotnie zdarzyły się wypadki, iż Towarzystwo okrętowe odmówiło przyjęcia na okręt wyrobów włókienniczych do Anglii, ekspedytorzy podjęli interwencję w instytucie eksportowym, ażeby w przyszłości przeznaczone

na eksport do Anglii towary włókiennicze i konfekcja były załadowane w dniu zgłoszenia.

Z powodu niezaladowania na czas towarów w Gdyni, powstaje nietylko zwłoka w terminie dostawy zagranicznym odbiorcom, lecz także niepotrzebne koszty składowego.

Spodziewać się należy, że interwencja instytutu eksportowego odniesie pożądaný skutek.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

„Cicha” spółka małżonków

Aresztowanie nieuczciwych dłużników w obcej piekarni

W lipcu r. b. ogłosił sąd upadłość ICKOWI I FAJDZE małż. WILNER i postanowił osadzić ich w areszcie dla dłużników.

Małżonkowie Wilner dotychczas ukrywali się przed wierzycielami, wobec czego nie można było wykonać wyroku w stosunku do przynależności osobistej. Wilnerowie inkasowali pieniądze od dłużników oraz zawarli oni cichą spółkę z Małchem Lichtmanem, właścicielem piekarni (Franciszkańska 6) i tam prowadzili piekarnię.

W dniu onegdajszym wierzyciele, ustalwszy, iż Wilnerowie znajdują się w piekarni Lichtmana, udali się rano do komornika, z którym przybyli do piekarni Lichtmana i zaarrestowali Wilnerów, których

komornik osadził w areszcie dla dłużników w więzieniu przy ul. Kołomyjskiej.

W sprawie tej syndyk wystąpił do sądu o zezwolenie mu na wydzierżawienie piekarni i sklepu upadłych Wilnerów w drodze przetargu między oferentami.

Sąd podanie załatwił przychylnie jednakże zlecił syndykowi ogłosić uprzednio w piśmie oraz na warunkach ustalonych porozumieniem się z sędzią komisarzem

W sprawie upadłości Mojżesza Warszawskiego i Abrama Marczaka (tkalnia i farbiarnia zarobkowa) odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu.

Pełnomocnik upadłych zaproponował układ w wysokości 10 proc. bez proc. i kosztów, przy czym zapłaćta zredukowanej należności nastąpi w 4 równych ratach półrocznych, pierwsza rata płatna będzie po 6 miesiącach od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Układ został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia. Sąd sprawę odroczył do 4 października i wówczas zdecydował o zatwierdzeniu układu.

Wobec wyjazdu sędziego komisarza, sędziego handlowego Kujawskiego, w sprawie upadłości Józefa Lajzera Grinsteina, sąd mianował na jego miejsce sędzią komisarzem sędz. Jabłkowskiemu.

Sąd handlowy ogłosił upadłość Stefanowi - Władysławowi Angersteinowi (przedsiębiorca zarobkowa 6 Sierpnia 17).

Sąd chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na 18 lipca 1932 roku, sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Markona, a kuratorem adw. Szymankiewicza.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Akcja właścicieli polis

towarzystw asekuracyjnych rosyjskich

Na naszych rynkach zarysowała się nowa forma spekulacji. Mianowicie pojawili się pomyslowi „przedsiębiorcy”, którzy skupują po niskich cenach polisy dawnych rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych „Rosja”, „Petrogradskoj” i „Żiżn”. Jak wiadomo, majątki tych towarzystw są obecnie w stanie likwidacji, przy czym posiadacze polis „Rosji” otrzymali już (nie wszyscy) zaliczki w wysokości 6 procent, posiadacze polis Petersburskiego Towarzystwa w wysokości 4 proc., a „Żiżn” — 2 proc. Ponieważ jednak likwidacje te przeprowadzane są dość ospale, cała akcja rządowa wyzyskiwana jest przez spekulatorów, korzystających z naiwności ogółu.

W związku z tą sprawą dnia 28 b. m. zwróciła się do wiceministra skarbu, p. Kozłowskiemu delegacja złożona z dr. Augusta Biskupskiego, p. Jelenia i p. Szpiro. Delegacja ta wyczyła ministrowi obszerny memoriał, podpisany przez większość grono posiadaczy polis.

W memoriale tym wysunięto kilka zasadniczych postulatów. Przedewszystkiem należałoby zmienić skład personalny komitetu likwidacyjnego, dopuścić do tego komitetu delegatów z pośród posiadaczy polis, następnie memoriał wysyła konieczność wypłacenia pozostałej sumy, przewyższającej dotychczasowe zaliczki, gdyż zwlekanie stwarza pole do akcji spekulacyjnej, wykorzystującej biednych ludzi. Najważniejszy postulat dotyczy

przeszacowania wszystkich nieruchomości pozostających po wspomnianych towarzystwach. Obecny szacunek nie odpowiada rzeczywistości wartości, wobec czego realizacja tych „objektów” jest niemożliwa. Gdyby jednak po przeprowadzeniu szacunku nie udało się znaleźć nabywców, wówczas proponowane jest utworzenie spółdzielni z udziałem wszystkich posiadaczy polis.

Wiceminister Kozłowski przyjął życzliwie wyłożone postulaty, zapewnijając, że wszystkie zaliczki wypłacone będą do 1 listopada r. b. Pozostałe należności zrealizowane będą dopiero z chwilą otrzymania na ten cel gotówki. Poza to minister przyrzekł przychylnie rozpatrzyć sprawę utworzenia spółdzielni.

Dla celowego zwalczania spekulatorów postanowiono udzielać wszystkim posiadaczom polis dokładnych informacji. Misję tę objął delegat p. Jelenia (Warszawa, Al. Jerozolimskie 45).

Romana PRASZKIEROWA
Rutynowana nauczycielka z dypl. lipskiego Konserwatorium wznawiała lekcje gry fortepianowej
Zgłoszenia międz. godz. 4—7 tel. 127-52.

OKULARY

KOMPASY

CYRKLE

PRZYBORY DO KREŚLENIA

SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych
MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH, Sp. z o.o.
PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23

Niech żyje wolność

Największa rewelacja filmowa najgenialniejszego reżysera doby obecnej
RENE CLAIRA
wkrótce w Grand Kine.

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj w 21-ym dniu ciągnięcia 5-jej klasy 25 pol. loterii państwowej wygrane padły na nr.nr. następujące:

10.000 zł. nr. 149854.
Po 2.000 zł. nr. 27478 27864 70514 79319 139745.

Po 2.000 zł. nr. 8670 11332 12301 13199 22274 35467 39355 46407 46480 86824 107069 125168 130525 132183 133051 133115.

Po 1.000 zł. nr. 2711 13188 16055 21010 33187 33198 53540 58617 60324 62632 66865 68766 71674 82734 86638 91037 91756 92937 95549 97441 100302 111604 112221 131989 139771 142922 144125 144931 147367 148902.

Stawki

82 160 72 99 305 7 22 99 579 654
57 821 1026 57 149 67 223 71 403 42
508 50 617 797 900 91 2028 49 68 227
207 411 51 73 596 621 774 906 96 3031
64 85 125 88 658 722 86 95 805 952
4010 156 59 83 272 93 385 427 99 551
99 666 782 823 5018 30 160 220 352
491 528 54 861 79 6022 46 72 73 213
20 51 409 38 65 79 80 587 649 743 77
888 954 83 7011 41 72 84 258 87 354
82 89 97 428 60 568 836 39 42 81 8057
208 303 91 429 63 83 89 553 68 640
776 946 68 9027 136 255 88 304 6 408
502 637 808 924 10095 106 24 204 67
68 327 33 57 413 21 82 90 547 52 75
89 657 712 97 802 35 953 11094 113
43 246 461 70 519 31 640 95 743 79
835 62 92 987 12085 210 34 73 84 366
427 64 79 80 95 630 721 815 13011 43
141 252 63 84 362 66 78 403 549 913
33 14368 76 479 89 682 83 94 97 864
15005 32 33 35 63 87 178 236 305 98
417 606 95 916 94 16084 154 55 429
31 71 552 677 818 20 80 938 17070
123 530 97 675 829 54 18050 65 96
272 79 444 81 550 717 819 990 19037
63 66 111 18 71 337 434 501 10 59 88
966 20064 207 12 442 64 73 533 53 87
605 61 782 94 877 930 91 21066 7 194
97 349 426 59 614 34 85 706 42 807
906 22078 105 448 89 569 665 747 838
45 47 73 23106 509 64 73 779 80 877
907 24149 57 98 260 324 39 742 856
939 25008 29 43 92 211 80 321 31

Szczyście stale sprzyja naszym Graczom!!!

Największa wygrana wczorajszego dnia ciągnięcia

Zł. 10.000.- na Nr. 149854

padła znowu w naszej Kolekturze!

S. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

413 42 84 523 53 673 707 877 914
26003 66 77 276 304 412 539 77 95
765 74 27098 53 76 151 316 39 462
622 74 77 80 929 54 89 90 28096 104
7 19 84 346 416 27 587 644 71 73 707
94 70 81 916 29025 107 16 52 376 415
32 61 659 73 75 91 711 19 88 30036
56 133 53 368 74 456 763 78 873 938
31009 40 291 305 581 904 24 55 63 91
32068 174 97 226 90 97 347 88 92 453
526 28 44 618 747 826 34 33125 275
319 62 98 496 529 620 27 45 71 85 94
735 896 34027 32 56 105 12 202 8 334
38 400 13 36 62 526 71 742 901 6 40
35109 76 92 22 24 38 349 65 412 39
602 22 47 80 704 998 36037 95 98 100
69 81 90 248 66 363 400 83 91 603 12
723 46 891 37091 142 91 208 73 431
79 99 680 751 873 909 38007 21 41
244 358 96 474 541 685 705 921 39016
51 171 243 93 349 428 549 87 629 42
760 67 872 47194 266 302 76 93 407
80 91 95 508 25 90 656 963 41173 236
40 328 36 608 97 829 83 98 983 42044
134 83 243 345 65 482 89 617 39 736
43009 87 112 76 94 511 699 725 64
800 61 44009 40 50 144 78 280 312 20
21 69 403 53 533 61 82 653 69 93 705
83 86 829 45023 161 212 31 37 98 305
60 424 543 94 643 718 828 45 908
46071 102 33 227 71 364 98 426 526
49 682 724 47029 51 76 150 216 413
574 75 734 63 48038 49 188 273 405
33 556 629 93 724 816 991 49029 101
4 53 307 15 45 55 453 55 83 631 714
930
50055 140 224 35 88 95 317 454 697
51035 76 171 236 318 521 76 621 38
93 711 851 62 67 93 954 98 52066 118
97 207 12 25 343 79 491 539 753 866
967 53068 152 253 89 309 24 38 76
412 29 500 35 38 80 627 92 825 903
44 46 51 54057 62 111 255 312 63 86
414 95 549 53 60 69 623 877 87 55001
3 49 63 127 49 344 432 506 16 93 624

46 85106 98 242 94 316 524 30 60 96
649 67 75 911 74 84 95 86008 67 152
77 218 328 38 483 524 40 618 81 880
87046 68 69 79 179 203 15 63 239 561
64 635 702 10 81 876 79 909 12 14 97
88004 154 252 87 320 29 61 64 705 28
56 77 98 807 56 906 41 98 89055 80
92 201 14 15 74 540 67 606 35 745
976 85 90005 30 72 98 167 74 572 648
702 27 856 59 98 686 91007 11 65 155
67 223 88 303 467 74 542 49 62 627
60 711 64 950 92137 98 383 606 742
63 924 49 84 93037 94 253 60 72 82
415 51 68 503 16 34 92 622 52 85 827
64 973 93 94017 172 205 9 43 52 60
63 427 40 521 83 97 695 736 92 825
26 48 95065 127 80 279 85 352 61 82
469 97 520 33 57 607 21 34 513 67
852 96048 50 7 128 42 317 95 415 53
511 18 24 639 40 65 88 715 852 922
97161 65 76 219 333 445 68 758 98
880 938 80 98030 83 269 307 40 90
531 37 700 37 961 75 99161 105 39 91
200 27 27 35 71 330 36 63 405 655
891
100023 112 369 493 561 620 77 721
61 844 65 935 101094 163 220 24 35
96 302 36 81 441 44 82 855 961 102041
171 73 81 212 350 417 36 643 776 80
81 512 33 945 88 103025 84 104 218
66 302 462 71 83 87 520 33 638 67
793 828 56 104049 64 516 23 29 66
674 82 701 35 829 75 998 105020 28
184 91 219 339 51 63 469 96 702 9
822 45 73 923 106126 78 315 33 403
68 519 668 93 726 921 76 107040 205
49 360 76 430 32 50 510 76 637 66
735 887 954 89 108034 102 93 222 57
57 361 401 6 20 553 64 617 97 725 71
813 963 109029 37 188 91 263 407 58
91 500 22 32 50 708 15 31 813 52 53
983 100045 260 87 417 629 53 793 4
52 77 883 111028 54 220 29 35 52 311
26 69 416 552 838 78 112058 75 134
246 427 42 73 512 94 673 734 42 887
974 113055 67 147 204 7 67 529 88
698 767 815 93 940 114048 74 137 96
285 90 665 733 34 919 47 88 115002
149 223 317 410 34 50 68 76 579 646
82 791 823 933 60 66 94 116008 250
375 450 578 610 86 704 98 895 117072
112 318 431 47 565 604 8 31 45 757
897 962 90 95 118052 71 81 101 41
246 322 403 52 56 577 536 701 41 859
65 959 119079 355 429 592 639 722
800 9 73 921 26 120040 120 21 26 211
20 28 59 41 25 589 625 76 87 718 806
12 71 98 937 121028 83 265 86 314 97
412 26 504 28 43 676 938 44 86 122063

118 279 327 480 530 74 685 795 822
42 952 123013 74 297 322 443 57 69
532 78 88 751 841 6 981 93 124058
162 88 208 87 431 558 87 604 733 94
817 58 992 125028 140 63 230 315 402
610 14 35 707 802 6 21 36 914 126032
50 76 93 124 41 58 224 69 336 458
614 703 7 70 89 90 812 29 932 98
127094 123 227 33 321 26 45 70 482
529 79 655 94 853 64 986 128059 101
59 98 226 65 322 26 28 68 434 38 503
639 826 27 57 87 94 129005 60 313 19
28 63 408 31 51 654 76 770 72 927 42
130008 72 156 255 311 32 73 472 549
82 90 620 52 64 763 853 908 131070
26 28 44 108 260 338 573 605 38 40
707 41 75 876 962 85 132003 20 29 87
104 94 263 83 385 97 418 511 54 613
710 16 38 49 839 907 72 133012 82 83
137 55 74 262 77 402 25 86 99 512 16
778 86 990 134041 72 88 171 344 74
415 16 22 67 93 562 805 935 135226
36 57 85 339 64 67 99 570 614 25 765
802 37 928 30 136062 115 34 62 358
70 495 574 69 738 801 98 963 81
137060 72 82 181 82 412 658 774 869
920 138017 22 126 220 63 75 82 392
471 72 519 603 98 801 813 914 29 46
48 85 139059 65 158 224 328 416 39
55 606 60 78 87 866 75 90 140013 49
50 79 126 235 79 511 14 47 689 907 9
35 42 141069 79 134 59 69 261 97 311
75 519 784 40 42 93 827 930 142008
12 63 95 198 320 35 450 47 523 24 28
738 66 67 904 52 143040 56 223 26 50
74 415 575 82 645 56 91 96 716 85
863 78 972 144104 235 53 448 63 87
550 60 653 83 858 71 79 829 37 51 71
90 145018 142 49 236 408 29 610 53
830 44 45 60 873 146033 37 50 306
435 58 61 88 563 646 71 85 769 891
964 147102 79 92 204 23 67 375 92
425 83 525 54 757 812 953 148001 193
207 37 380 507 644 48 770 833 88 926
149160 72 242 544 89 665 791 857 88
150189 230 69 392 434 543 93 604
62 65 91 707 34 151027 42 88 105 23
58 80 203 33 54 561 657 967 73 152092
181 238 349 59 461 80 504 49 965
153073 139 61 69 369 400 46 538 751
852 74 154269 391 403 36 62 520 56
58 97 854 66 155025 64 216 84 307 36
40 60 514 603 13 44 716 963 93 156200
330 404 87 314 37 612 91 836 70 86
986 157125 79 263 66 379 419 59 62
69 516 62 606 31 34 76 94 95 802 6
19 46 930 79 153119 92 265 95 336 63
440 501 19 32 72 601 12 77 723 97
803 53 937 35 159015 17 31 511 27
653 750 850 62 923 82 76

URZĘDNICY!
ROBOTNICZY!

PAMIĘTAJcie, ZE
MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
TELEFON 149-08. 2

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA! Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.



Przejazd 2

Ostatnie dni! **Dźwiękowe Kino-Teatry** Ostatnie dni!

Poraz pierwszy w Łodzi! Huragany śmiechu wywołują dwie najlepsze arcykomedje najnowszej produkcji p. t.

„Ja się boję utyc”

z tajemnicami „Salonów piękności” i najnowszymi metodami odchudzania z obecną gwiazdą Ameryki **Marją Dressler** i uroczą **Polly Moran** w rol. gł. oraz **Karolek ratuje Europę** w którym to filmie **Karolek** (Charlie Chase) przeżywa tysiące przygód na francusko-niemieckim froncie i na okęcie podczas powrotnej drogi do Ameryki. Szampańską tę komedję ilustruje wesola muzyka i pełne humoru niemieckie piosenki.



Główna 1

PŁUCA chore, wyleczone długotrwałym uporczywym kaszlem, kłussem, dychawicą, zapłegmieniem objawiającym się nagłymi napadami duszności — leczą **ZIOŁA Dr. BREYERA Nr. 1** — znane i wypróbowane przez tysiące chorych.

REUMATYZM — artretyzm, podagrę swą pniecie tętnic, słą przemianę materji, otyłość, schorzenia skórne, nieczystość cery leczą ze skutkiem **ZIOŁA Dr. BREYERA Nr. 2** — nie mające równych sobie.

Żądać w oryginalnem opakowaniu w aptekach i składach aptecznych lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

BACZNOŚĆ, ŁODZIANKI!!!

Jedynie w Polsce Nauczycielka Kroju, Szycia i Modelowania **F. GRYNBLATOWA**, która nauca już od 1902 r. sprowadziła nowe sły z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej akademji paryskiej „Daydon” i największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de Coupe de Paris” szkoły subwencjonowanej przez magistrat m. Paryża. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów sprowadzonych z najsłynniejszych domów modeli w Paryżu, jak: Patou, Peffu. Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukien. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Kończącym świadectwa. Nauczam również bielizniarstwa.

F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, m. 35 pr. oficyna I piętro, tel. 231-03.

NA JESIEŃ I ZIMĘ

polecamy po cenach niezwykle niskich nasz bogato zaopatrzonego skład

PŁASZCZE damskie
FUTRA damskie
SUKNIE damskie
PŁASZCZE dziewczęce
SUKIENKI dla dziewcząt

PŁASZCZE męskie
UBRANIA męskie
SPODNIE męskie
PŁASZCZE chłopięce
UBRANKA chłopięce

Mundury i szynele dla wszystkich szkół i gimnazjów

w dużym wyborze

Bielizna damska i męska, krawaty, kołnierzyki i szelki, kapy tiulowe firanki, pledy, kołdry, pokrowce tiulowe, swetry damskie, męskie i dzieciinne.

SALON MÓD

kapelusze damskie ostatnie kreacje
detaliczna sprzedaż pończoch, skarpetek — po cenach fabrycznych

DZIAŁ OBUWIA

damskie, męskie, dzieciinne po cenach znacznie niższych

TANI TYDZIEŃ pyżam i koszul jedwabnych męskich.

DOM TOWAROWY

JULJUSZ ROZNER SPADKOBIERCY

Łódź

tel. 107-21

Piotrkowska 98

„Dokształcanie jest najlepszą drogą do poprawy bytu”.

POLSKA YMCA w ŁODZI
Piotrkowska 89
Tel. 223-90.

Kursy języków obcych:

Angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla pań i dla panów. Metoda konwersacyjna.
Początkowe, średnie i wyższe. — Bezpłatne kluby konwersacyjne, oraz kursy: **RADJOTECHNICZNY** i **FOTOGRAFICZNY**.
Opłaty znacznie niższe. Przyjmujemy jeszcze zapisy od godziny 10 — 13 i od 16 do 22-ej.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



NIE PRZERWATYWY! — lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”** winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. **Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”**

i tą marką na każdej kopercie.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Ostatnie 2 dni!

Najpotężniejszy film świata, ilustrujący zmaganie się w przestworzach dwóch mocarzy Anglii i Niemiec podczas Wielkiej Wojny p. t.

ANIOŁOWIE PIEKŁA

W rolach głównych:
Ben Lyon, Jean Harlow,
James Hall, Lucien Prival.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:
„Legjon Ulicy” W rol. gł. Zosia Mirska i Stefek Bogulski

KUPUJcie Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 148-04, w podwórzu.

Sól glauberska krystaliczna

wyrobu

Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Sp. Akc.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w biurze łódzkim tejże fabryki przy ul. Ewangelickiej Nr. 5, tel. 158-28 i 219-76.

SKŁAD FUTER
19 PIOTRKOWSKA 19, tel. 162-23

p. n. „ALASKA”

zaopatrzył swój skład w wielki wybór wszelkiego rodzaju FUTER w surowym i gotowym stanie **PO CENACH ZNIŻONYCH.**
Pracownia kuźnierska na miejscu.

FUTRA

wszelkiego rodzaju najnowszych modeli z pierwszych źródeł Ameryki i Kanady po cenach najniższych

poleca firma

Tygeri Glatter

PIOTRKOWSKA 43 i 29
Tel. 224-77 i 213-22

BUFFALO BILL

Od jutra
w kinie
„Corso”

Dr. Jan Polak

ul. Nawrot 7 tel. 164-21
Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Elektro — i światłolecznictwo
Godziny przyjęć 6 — 7

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Choroby uszu, nosa gardła i płuc
Przyjmuje:
11-go listopada 9 Tel. 127-81
od 12 — 2 i 5 — 7.
W lecznicy Zgierska 17
10 — 11 i 9 — 3.

DOCENT Dr. Med. Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”
Choroby nerwowe i psychiczne
przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4
w poniedziałki, środy, piątki od g. 4 do 6-jej. Tel. 102-62

Dr. med. G. WEGMAJSTROWA

choroby dzieci i wewnętrzne
powróciła
Zawadzka 20 tel. 246-58
przyjmuje od 4 — 6 po poł.

Dr. med. St. PRAPORT

GINEKOLOG-UROLOG
Choroby kobiece i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. Gdańska 93
tel. 208-95
przyjmuje od 4—7 po poł.

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielniana 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

Dr. med. J. Lind

Ginekolog - Akuszer
Łódź, ul. 6-go Sierpnia nr. 28,
tel. 247-34
Przyjmuje 10—12 i 4—7.

Dr. M. Lerner

choroby dzieci
powrócił
Zachodnia 64, tel. 113-09
przyjm. od 3—5 pp.

Doktor W. Dutkiewicz

powrócił
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 5 — 7 w niedziele i święta od 9 — 12
Piotrkowska 50 tel. 109-33.

Dr. med. HELLER

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8
tel. 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 w sob. w niedziele od 11—2 po południu

Dr. med. A. LANDKOF

chor. wewnętrzne
powrócił
mięska obecnie
przy Al. i Maja Nr. 5
Tel. 138-34
przyjmuje od 2—3 i od 7—8.

Dr. med. L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-13
przyjmuje od 8—10 r. i od 4 — 8 w w niedziele i święta od 9—12 w po

Institut de Beauté

M-me B. KRYSZEK
(dyplom paryski)
Andrzeja 7, m. 8, front,
tel. 215-30,
od 10—2 i 4—8.

Dr. D. Helman

laryngolog powrócił.
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 68,
TEL. 112-20
przyjmuje 12—2 r od 5—7 po poł.

Dr. med. REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Doktor KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. Tel. 132-28.
Przyjmuje od 9 — 11 i od 5 — 8 w niedziele i święta od 10 — 12.

Dr. J. Kaufman

powrócił
Moniuszki 11 front II piętro.

Dr. med. Z. DATYNER

UROLOG
Piramowicza 2
telefon. 148-95
przyjmuje od 8.30—9.30 r. i od 6—8 w.

Dr. med. M. GLAZER

Chor. skórne i weneryczne
powrócił
Zielona 6 tel. 185-49
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8³⁰ w.

Doktor WOLKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

WIELKI WYBÓR Drzew Owocowych i Róż
polecają
OGRODY WIDZEWSKIE Sp. z o.o.
w WIDZEWIE pod Pabjanicami
skrz. poczt. 54
Ceny znacznie niższe!!
Dojazd tramwajami Łódź — Pabjanice, przystanek Ksawerów.
Od przystanku 1 kilometr.

Płaszczyki DZIECIĘCE ELEGANCKIE
wraz z KAPELUSIKAMI oraz PŁASZCZE dla uczennic poleca
na sezon jesienny i zimowy
Sz. Dawidowicz
6 Piotrkowska 6, front I p. tel. 125-01. Ceny przystępne.

Lok. dent. F. Boruńska
powróciła
Al. Kościuszki 21,
tel. 182-22

Akuszerka-masażystka Weintraubowa
zastrzyki, dyżury
przeprowadziła się
Narutowicza 38
Tel. 156-57.

Lekarz-Dentysta A. Izosimowa
powróciła
Aleja Kościuszki 13 Tel. 170-48
Przyjmuje od 2—3 i od 5—8 w.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frote'owania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obici fabrycznych w budynkach pętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywatnie)

Lekarz Dentysta PAULINA HURWICZOWA
POWRÓCIŁA
Piłsudskiego 36, tel. 141-95
przyjmuje od 9—11 rano i od 6—7 wiecz.

Bacność Krawcowe!!
Sprzedają oryginalne patrony sprowadzone z Paryża. Wykonują również na zamówienia.
M. Grynblat
Żeromskiego 9. Tel. 231-03

Kuźnierz Ch. W. TYGIER
powrócił
Piotrkowska 114, tel. 119-42
przyjmuje zlecenie na sezon bieżący

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni! Bracia Karamazow

Wielki film dźwiękowy z życia przedwojennej, bogatej młodzieży rosyjskiej, wychowanej w państwie carów p. t.:
W rolach głównych córka kozaka **ANNA STEN** i wielki tragiczny **FRITZ KORTNER**
Nadprogram: Ciekawe aktualności filmowe
Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p.
Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.40, II 1 zł., III 45 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.
Następny program: „PURPUROWA GONDOLA” z DOROTHY BOUCHIER i JÓZEFEM SCHILDKRAUTEM w rol. czołowych
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
UWAGA: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta nieważne.
UWAGA: W sobotę, dnia 1 października o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 2 października o godz. 11 rano **poranki** dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

NA RYNKU mydła - prym wodzi od wielu lat doskonałe mydło „Trójka“

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

BERLITZA

met. prawdziwa 8 rok szk.
Kursy Języków Obcych
 uznane przez państwo
 ENGLISH
 FRANÇAIS
 DEUTSCH
 ITALIANO etc.
 Profesory cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Małe grupy od 2 do 4 osób. Większe grupy dla początkujących po niższej cenie. Szybkie rezultaty. Zapisy codziennie od 12 do 1 1/2 i od 6 do 8-ej. Próbné lekcje bez zobowiązania!
PIOTRKOWSKA 86 m. 9 front
 !!! Filij w Łodzi nie mamy !!!

MADemoiselle Marie enseigne anglais, français allemand. Traugutta nr. 2, I p. pr. 929-1

ENGLISCH conversation, literature, correspondence udziela Zina Feinberzanka (dypl.) Lipowa 48 Tel. 144-46 dzwonić 3-4. Korespondencja handlowa. 596

DR. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego. — Śródmiejska 12 m. 3, front I p., godz. 2-4

UDZIELAM angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej) pojedynczo lub w grupach. Lipstęjn, ul. Lipowa nr. 1. od godz. 1.30 — 2.30 i 8.30 — 9.30 wieczorem.

Oryginalna met. Berlitz

ponieważ uczą rodowici cudzoziemcy
KURSY JEZYKÓW OBCYCH
ENGLISH: Dyr. James W. Anderson (zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P.)
AMERICAN: Miss Liljan Rosehill
FRANÇAIS: Monsieur Cesar Janod
DEUTSCH: Herr Gerhardt Engler
ITALIANO: Signor B. Franceschini.
 Prosimy zapisujących się o widzenie się z profesorem danego języka.
 Małe grupy. Lekcje prywatne. Korespondencja. Specjalne grupy dla początkujących. Francuski i Angielski 9 zł., Niemiecki 8 zł. miesięcznie.
 Zapisy codziennie w głównym biurze w naszym mieście TYLKO

Piotrkowska 39

FRONT.

NIEMIECKIEGO (również pomocy szkolnej) udziela abiturjentka niemieckiego gimnazjum. Wólczańska 164 m. 36.

MAGISTER matematyki udziela matematyki i fizyki. — Śródmiejska 12 m. 3, front I p. g. 2-4.

KOMPLETY przygotowawcze i nowoczesne Przedszkole dla dzieci 3 — 9 (nowy lokal, ogród, rytmika) Zajęcia rozpoczęte. Zapisy 10 — 14 — 6. Zakatna 85. m. 3, telefon: 147-94. Ceny b. przystępne. 2578-2

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.— Pisania na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej, Kilińskiego 50, poprz. of. I piętro. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografia gratis.

KOMPLET freblowski i przygotowawczy N. Rangiewicz. Zajęcia przed i po poł. Plastyka i rytmika Aleja 1 Maja 3 m. 1.

ABSOLWENT Gimnazjum Państwowego udziela lekcji i korepetycji w zakresie gimnazjum Wiadomość: Śródmiejska 62 m. 4

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog, oraz załatwia korespondencję i tłumaczenia handlowe i naukowe. Piotrkowska 85, m. 16, prawa oficyna II p. od 5 do 7,30 wiecz.

Kapno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowozagraniczna, marki „John“ oka, zynnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

FORTEPIAN marki Blüthner i fisharmonia do sprzedania Gdańska 112, m. 1 od 2-ej pp.

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez Ministerstwo, zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie 8. Karobanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Mistrz dyplomowany i cechowy.

NOWO OTWORZONY koncesjonowany Dom Handlowo-Komisowy „OKAZJA“, Przejazd Nr. 8 przyjmuje do komisowej sprzedaży garderobę i obuwie tylko nowe, wszelkie futra, wyroby ze złota i srebra, platery, brzozy, drogie kamienie, brylanty, wszelką biżuterję, zegarki, obrazy, dywany, żyrandole, różne antyki, pianina, fortepiany, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia i pisania, rowery, motocykle, samochody i różne towary. Otrzymaliśmy do sprzedaży najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych peńczoeh jedwabnych i wełnianych oraz skarpetek. Duży wybór obuwia damskiego i męskiego. 865-2

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
WARSZTATY
REPERACYJNE.
 Budowa kolektorów i rozpuszczalników.

INSTALACJE
 elektryczne wszelk. rodzaju.
REKLAMY NEONOWE
Int. J. REICHER i S-ka
 Południowa 28, tel. 210-00

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom Kilińskiego 18 m. 10 parter 2294 4

PO 2,50 wykonywam i przerabiam wszelkie kapelusze damskie podług ostatnich modeli. Polecam również od 5 zł. różne eleganckie kapelusze nowe aksamitne, filcowe i inne. „Tola“, Zawadzka 23, I. of., II w. parter.

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA! Do matrykuł i paszportów 6 fotografii brązowych retuszowanych zł. 1.— Zakład Fotograficzny L. Lachsa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami nr. nr. 5, 6, 8, 9 i 16 2277-30

DANCING PICCADILLY

Dyr. Sz. Bernheim
 Zawadzka 1. Tel. 203-40

Zapraszamy na otwarcie **Dziś, 2 października 1932** o godz. 10 ej wieczorem do gruntownie wyremontowanego reprezentacyjnego lokalu Łodzi.

PROGRAM na PAŹDZIERNIK

Orkiestra światowej sławy
ROSNEERS PLAYERS
THE ROYAL ENTERTAINERS
3 PICCANNIES
AMERICAN SONG and EXCENTRIC DANCING SENSATION

ARNALLI
 najlepsza pieśniarka polska
Duet MAKAROFF
 tańce excentryczne
EDITH WORRE
 tańce klasyczne
BORYS
 tancers towarzyski

Lokal otwarty do g. 6 rano

W soboty, niedziele i święta
Five O'clocki
 z udziałem całego zespołu artystycznego.

UWAGA: Przyjmujemy zamówienia na bale, bankiety i t. d. w oddzielnych salonach.

WYWIADOWCA prywatny załatwia wszelkie sprawy w zakresie obserwacji wchodzące, dyskretne. Wynagrodzenie umiarkowane. Łódź, skrzynka 435.

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem nie kurzące tania Zawadzka 6 m. 21 tel. 126-68.

SZUKAM współpracownika do biura prób z m. kapitałem i językami. Łódź, skrzynka 435.

POTZEBNE 3,500 na I hypotekę. Procent 2 pokoje z kuchnią w mieście, Łódź, skrzynka 435.

„**NAFTUSIĘ**“ truskawicką — unikat balneologiczny — wysyła zarząd zdrojowy w Truskawcu w butelkach 0,7 l. w skrzynkach po 25 i 50 butelek. „Naftusię“ jest także do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach w Polsce. 22418-5

20,000 DOLARÓW na I hypotekę na większą posesję z budynkami w centrum miasta poszukiwane. Oferta sub. „B. S.“ do adm.

DYWANY

WIELKA ZNIŻKA CEN!
NOWE DESENIE — DUŻY WYBÓR

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW „DYWAN“
SKŁAD FABRYCZNY: 87 PIOTRKOWSKA 87 1-SZE PIĘTRO

Posady

W **CIĄGU** miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie sa modzielnego prowadzenia ksiąg handlowych — wł. Biura Buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk. przemysł. — Bliższych informacji codziennie wieczór 7 — 9. Piotrkowska 165, III p. 2579-2

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgii udziela lekcji i konwersacji. Ceny niskie. Andrzej 32 m. 7 tel. 168-00

KONCERN światowy poszukuje po ważnego reprezentanta na województwo łódzkie. Oferty sub. „ADC“ Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO książeczke wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź — Powiat na nazw. Anweilera Juljusza, Piotrkowska 104. 2576-3

ZGUBIŁA książeczke wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź na nazwisko Andryszczyka Stanisława zam. 6-go Sierpnia 94. 2581-3

Lokale

BIURO „Lokum“, Piotrkowska 79, front, II piętro, poleca w śródmieściu:

- Pokoje pojedyncze, kwartalnie od złotych 32.—
 - Pokoje z kuchnią, kwartalnie od złotych 40.—
 - 2 pokoje z kuchnią z wygodami kwartalnie od złotych 133.—
 - 3 pokoje z kuchnią z wygodami kwartalnie od złotych 199.—
 - 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, kwartalnie od zł. 332.—
 - 5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami kwartalnie od zł. 432.—
- Lokale: handlowe, biurowe, fabryczne bez odstepnego i pokoje u meblowane wprost z klatki schodowej poleca biuro „Lokum“, Piotrkowska 79, fr. II piętro.

POSZUKUJĘ mieszkania z 2-ch pokoi ewentualnie z meblami w dzielnicie Plac Wolności, Gdańska, Zielona. Oferty sub. „M. Z.“ lub dzwonić 138-81.

DWA POKOJE na gabine przyjąć i poczekalnie w śródt mieście poszukiwane. Oferty sub. „F. R.“ do adm. „Głosu Porannego“ —10

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego z kuchnią i wszelkimi wygodami w czystym domu. Oferty do „Głosu Porannego“ sub. „C. D.“ 564-2

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, telefon, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Piotrkowska 175 m. 14 560-2

BIURO „POLRUCH“ Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, poleca między wielu innymi mieszkania:

5-CIOPOKOJOWE MIESZKANIA

- przy ul. Napiórkowskiego kw. zł. 399.—
- Piłsudskiego 540.—
- Zawadzkiej 550.—
- Śródmiejskiej 598.—
- Gdańskiej 680.—

4-ROPOKOJOWE MIESZKANIA

- przy ul. Rzgowskiej kw. zł. 266.—
- 11-go Listopada 390.—
- Andrzeja 399.—
- Traugutta 416.—
- Piotrkowskiej 528.—

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA

- z wygodami przy ul. Kilińskiego kw. zł. 245.—
- Al. I Maja 250.—
- Sienkiewicza 266.—
- Juljusza 292.—
- Wólczańskiej 292.—
- Traugutta 299.—
- Śródmiejskiej 300.—
- Zamenhofs 300.—
- Żeromskiego 316.—
- Skwerowej 332.—

2-POKOJOWE MIESZKANIA:

- z wygodami przy ul. Piotrkowskiej kwart. zł. 110.—
- Napiórkowskiego 165.—
- Śródmiejskiej 166.—
- Magistrackiej 170.—
- Zielonej 172.—
- Przejazd 183.—
- Piotrkowskiej 200.—
- Kilińskiego 230.—
- Zawadzkiej 250.—
- Andrzeja 266.—

POKOJE Z KUCHNIA

- przy ulicy: Piotrkowskiej kw. zł. 66.—
- Brzezińskiej 90.—
- Radwańskiej 93.—
- 28 p. Strzel. K&N. 93.—
- Wólczańskiej 93.— 100.—
- Kościelnej 96.—
- Limanowskiego 100.—
- Gdańskiej 100.—
- Pustej 112.—
- Kilińskiego 133.—

1-POKOJOWE MIESZKANIA

- w nich kuchenka przy ul.: Napiórkowskiego kw. zł. 34.—
- Główniej 40.—
- Wierzbowej 48.—
- Leszno 40.—
- Wiznera 40.—
- Przejazd 53,20
- Narutowicza 53,20
- Łakowej 53,20
- Piotrkowskiej 56.—
- Wólczańskiej 60.—

Z KLATKI schodowej, pokoje umeblowane, z używalnością kuchni dla małżeństw, pokoje biurowe z telefonem, lokale handlowe, fabryczne, sklepy wszelkiego rodzaju, we wszystkich kierunkach miasta poleca Biuro „Polruch“ tel. 141-01. Czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wieczór

2 POKOJE umeblowane z używalnością kuchni poszukiwane na czas nieokreślony w dzielnicach Gdańskiej, Cegielińskiej lub Piotrkowskiej. Oferty do adm. „Głosu“ sub. „Lea“.

Kabaret-Dancing „SCALA”
Śródmiejska 15, tel. 232 32

Dziś, w niedzielę, 2 paźdz. br. o g. 11.30 w. inauguracyjne otwarcie
Lea Niako
po osł. succ. w „Morskim Oku” w Warszawie oraz warszawska orkiestra jazzowa „ZUCK-BAND”.

KABARETU-DANCINGU w salach 1 pietra teatru „Scala”
Pierwszorzędny program atrakcyjny z udziałem
Duel Truzzi & Vello tańce charakter.
Erna Sadde z Warszawy. Kab. dancing „ADRIA”
Solidna obsługa. Ceny umiarkowane.

FUTRA

w wielkim wyborze po cenach b. przystępnych

SKŁAD FUTER poleca

B-ci GOTESGNADE
PIOTRKOWSKA 33, tel. 146-83.

Zamówienia wykonujemy solidnie i punktualnie!

„GEGUZ” Piotrkowska 82, tel. 132-40, poleca bez odstepnego: zł. 87 kwartalnie 1 pokój z kuchnią, II piętro, 6 Sierpnia; zł. 133 kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, wygoda, Piotrkowska; zł. 290 kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, łożnica, wygoda, służbowa, Piotrkowska; zł. 25 miesięcznie pokój umeblovany z klatki schodowej, 5, 6, 7 pokoi, komorne przed wojenne.

PRZYJMĘ dwóch solidnych panów do pokoju umeblovanego przy starszej osobie. Wiadomość ul. Franciszkańska 29/13. 550-2

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblovany pokój z oddzielnym wejściem. Zamenhofa N. 6 m. 7. —3

MIESZKANIA, lokale poleca oraz przyjmuje zgłoszenia biuro „Es-Em”, Gdańska 28. 34-4

JEDEN lub dwa pokoje frontowe z balkonem odnajmę. Piotrkowska 79 front, II piętro m. 9 tel. 164-29

DO WYNAJĘCIA duży pokój frontowy dwuokienny z utrzymaniem lub bez. Również dla małżeństwa. Andrzeja 42 m. 4 I-sze piętro, front.

ŁADNY pokój przy inteligentnej rodzinie tanio do wynajęcia Cmentarna 3 m. 19.

1 — 2 POKOJE razem lub oddzielnie z poezekalnią w śródmieściu front I piętro z telefonem tanio oddam. Wiadomość: tel. 132-83.

POKÓJ frontowy z niekrepującym wejściem odnajmę solidnemu panu Wólczańska 21 m. 10

DO WYNAJĘCIA od zaraz sklep połączony z 2 pokojami z kuchnią, ewentualnie 2 pokoje z kuchnią bez sklepu, przy ulicy Nawrot 15. Wiadomość u administr. domu D. Fuksa, ul. Zielona 17. 569-2

DUŻY, słoneczny, elegancko umeblovany pokój z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem i telefonem, nadający się dla lekarza adwokata, osoby prywatnej do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 16, m. 7, tel. 127.66.

BEZ odstepnego Zł 150. — kw. 2 pokoje, kuchnia, wygody ul. Sienkiewicza. Wiadomość: Piotrkowska 81 m. 33 biuro.

POKÓJ skromnie umeblovany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia Narutowicza 47 m. 16

Swiatło zgasiło, motor stanął? **dzwoń telef. 170-17**
„Pogotowie Elektryczne”
dyżurny przez całą dobę, w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

Institut Kosmetyki Lekarskiej i Fizycznej Terapii
MIMAR
p. fachow. kierown. lek. M. Markusówny (dypl. w Paryżu)
ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 128-09.
Gods. przyj. 11—2 i 4—8 w niedz. i święta 12—2
Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski. Leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów i t. d.) — **Doktor specj. przyjm. od 1—2.**

DORA BRAUDÓWNA
Laureatka Państwowej Wiedeńskiej Akademii Muzycznej **POWRÓCIŁA** i wznowiła **LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ.**
Aleja I. Maja 4. Tel. 107-34.
Zastać można telefonicznie lub osobiście tylko od 2 — 3 po poł.

Do akt. Nr. 1275/32
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go sam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 października 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Rosenblatta i składających się z pianina, maszyny do szycia gabinetowej, kasy, futra i innych mebli oszacowanych na sumę zł. 2180.—
Łódź, 28.9.1932 r.
Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 1826 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Skwerowej 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Filipa Nieświńskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, dn. 27.9. 32
Komornik (—) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. E. 734 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do M. L. Werdigera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 560.—
Łódź, 28.9. 1932 r.
Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. E. 1674—1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 18 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy Narutowicza Nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do M. L. Werdigera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 560.—
Łódź, 28.9. 1932 r.
Komornik Leon Wąsowski

Do wynajęcia
mieszkanie 4 pokojowe z wszelkimi wygodami przy ul. Przejazd nr. 30. Wiadomość na miejscu u administratora domu od dnia 3. X. r. b. w godzinach od 9 — 10 rano i od 3 — 5 po południu.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROŚLYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE **BÓLE GŁOWY**
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA
ŻĄDANIE „KOWALSKINY” ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM — SERCE W DIERZKIENIU ZNAK FABR.

MISTRZ KUŚNIERSKI
Ch. M. FISZLEWICZ
55 Piotrkowska 55 tel. 130-24
Przyjmuje wszelkie przeróbki, reperacje i farbowanie po cenach niskich.
UWAGA: W razie potrzeby przeróbki wykonywa się w ciągu 24 godzin.

Przedszkole
Kola Łódź-Miasto Stowarzyszenia „Rodzina Polityjna”
ul. Żeromskiego Nr. 88
posiada jeszcze kilka wolnych miejsc.
Przedszkole prowadzone jest według najnowszych metod wychowawczych, z uwzględnieniem początkowej nauki szkolnej.
Zapisy dzieci w wieku przedszkolnym odbywają się codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9-ej do 2-ej w Przedszkolu — Żeromskiego Nr. 88.
Opłata miesięczna Zł. 5.— od dziecka.

„SANATO”
Zakład Półożniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 313-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
godz. przyjeć 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. med. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

MACA
MASZYNOWA odczłennia świeża
Mąka mączowa. Zacierki jajeczne.
Sucharki na wódr KARLSBADZKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
Piotrkowska 38, tel. 148-82.
Ceny niższe.

KUCHENNE
meble nowoczesne, korytarze
pokoje dzieciinne poleca znana firma
PO CENACH NISKICH.
SZ. DZIECIARSKI, PIOTRKOWSKA 16 w podwórzu.

Motory
elektryczne nowe i używane po cenach najniższych.
Warsztaty reperacyjne. Przewijanie motorów w dynamomaszyn Instalacje elektryczne siły, światła i sygnalizacji wykonywa
Przeds. Inżyn. Elektro-Mech.
Maurycy RAK
ZAWADZKA 12, tel. 214-11.
Wielki wybór Radioaparatur na składzie

MEBLE
własnego wyrobu najnowszych modeli poleca zakład stolarski
S. JANKOWSKI
KILIŃSKIEGO 60

KREM ALOMA LIBERTI
Jedynie Krem Aloma Liberty zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem Aloma posiada pozatem wytwórny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie przyszcza, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.
22331—15

Na nadchodzący sezon
przyjmuje do wykonania pp. najnowszych modeli zagranicznych wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane z własnych lub powierzonych towarów po cenach konkurencyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 4. Tel. 163-97.

HALLO Mite Panie !!!
polecam po rekordowo tanich cenach najmodniejsze welny na suknie, towary szlafrokowe, piżomowe, podszewkowe, bielizniane i wiele innych.
M. Bryl Piotrkowska 58

Przesyłki do **ROSJI**
Cegielniana 18, tel. 173-97.

Roza Zak
(Dypl. Moskiew. Konserw.)
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Traugutta 6 tel. 203-38

Prof. **Paulina Berlinowa**
(artylista wyzw.)
Lekeje gry fortepianowej
Narutowicza 47 m 16.

Sekretarz - społecznik
dla organizacji zawodowej może złożyć ofertę do administracji „Głos Poranny” Sub. Społecznik.

PANNA
do 2-letniego chłopca, posiadająca dobre referencje zgłosi się w godz. 5—6 Nawrot 2 m. 29.

Wytwórnia Firanek
kap i bielizny damskiej
K. Cukiermana Południowa 20, tel. 24-543
poleca firanki, kapy, stopy tyłowe i markietowe ręcznej roboty oraz różną bieliznę damską po cenach najniższych.

Mieszkanie 4-pokojowe
świeżo remontowane natychmiast do oddania. Okolica Plac Dąbrowskiego. Tel. 220-68.

Różne sale fabryczne
z parową maszyną oraz siłą elektryczną natychmiast do wydzierżawienia
Wiadomość na miejscu przy ul. Długosza 43 lub telefonicznie 140-33 od 12—1 i 4—7 po poł. 682-1

Pokój w śródmieściu
w nowoczesnym domu z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie dla zamożnego studenta. —
Oferty: sub. Warszawa, Sinna 32 m. 14

Właścicielka
Instytutu Kosmetycznego
Stawa
Piotrkowska 175, tel. 138-76
Powróciła z Paryża
i stosuje najnowsze zdobycze wiedzy kosmetycznej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,80, za odosłaniem — 4,00 grossy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-spaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50 w tekście; z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane z: o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.
Redaktor: Eugeniusz Kronman. Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 10.

Autentyczny dialog

— Pani jest tutaj świadkiem, madame Simoens, a nie oskarżoną...

— Panie majorze, ja...

— Proszę milczeć. Proszę odpowiadać tylko na nasze pytania, nie zatrzymując nas zbyt długimi wywodami.

— Poddam się przesłuchaniu, panie majorze, z pełną cierpliwością i sumiennnością. Ale muszę już na wstępie oświadczyć, że ja jestem winna, a nie mój syn.

— Pani zdaje się zapominać, że znajdujesz się w obliczu sądu wojkowego w Antwerpi. Gdyby syn pani skradł bochenek chleba, lub sfałszował podpis na wekslu i stanął przed jakimkolwiek belgijskim sądem karnym, mogłaby pani wziąć na siebie jego winę. Chodziłoby wtedy tylko o to, aby pani udało się poprzeć swoje twierdzenie przekonywującymi dowodami. Przed sądem wojkowym w Antwerpi rozpatrywane są oczywiście wyłącznie delikty militarne. Już pani przecież dwa razy tłumaczyłem, a nie mam ani czasu, ani ochoty, wracać trzeci raz do tych zasadniczych wyjaśnień.

— Pan widzi tylko goły fakt, panie majorze. A mianowicie, że mój syn odmówił spełnienia obowiązku służby wojkowej.

— Przepraszam, ale nie chciałem nawet wziąć broni do ręki. Bawiem mógłby przecież, na przykład, nawet bez służby wojkowej walczyć, jako obywatel cywilny?

— Ja jestem tu, panie majorze, która go do tego nakłoniła. Od chwili, gdy zaczął rozumieć, co się do niego mówi. Już jako 6-letniemu chłopcu opowiadałam mu, że wojna jest podła i niemoralna, że jest najobrzydliwszym ze wszystkich przestępstw, gdy ludzie mordują ludzi, i że jeden obowiązek przoduje wszystkim obowiązkom. Tym obowiązkiem jest miłość bliźniego.

— Czy pomyślała pani o tym, jakie nieszczęście mogła pani spowodować na syna tego rodzaju wychowaniem? Może pani sobie powinszować, że żyjemy w roku 1932. Pani syn otrzyma kilka miesięcy więzienia. Ale przed piętnastu laty, w wirze wojny, postawilibyśmy go prosto pod ścianą i rozstrzelali.

— Wolałabym widzieć mojego syna wśród trupów, niż wśród morderców.

— Pani wydaje się jeszcze być dumna ze swego syna?

— Jestem dumna, panie majorze. Możecie, panowie, zamknąć mojego syna w lochu więziennym na jak długo zechcecie, ale nie zmusicie go, pa nowie, aby chwycił karabin do ręki.

— Przypomina mi pani ową zwarżowaną paryżankę, która rzuciła się przed lokomotywę, gdy syn jej miał odjechać na front. Jakdyby w ten sposób mogła zatrzymać pociąg.

— Przyznaję, panie majorze, że to bohaterstwo nie miało sensu, bowiem było spóźnione. Ale gdyby wszystkie matki przez czterdzieści lat tak wychowywały swoich synów, jak ja, to wogóle nie odszedłby ani jeden pociąg na front...

O. Z.

Dr. Adolf Mahler

Niestusznie zapomniani

Już przeszło ćwierć tysiąclecia upłynęło od chwili, w której złożono do ziemi ciało Stanisława z Kobierzycy Kobierzyckiego, polityka, wielkiego i poważanego senatora Rzeczypospolitej Polskiej oraz pięknym stylem piszącego historyka XVII w. Śmierć jego przebrzmiała już wówczas bez poważniejszego echa, a i w późniejszych latach aż do dnia dzisiejszego prawie, cień jego ducha błakał się tylko w pozostawionych przez niego, nieprzetłumaczonych nawet na język ojczysty twórcach jego myśli, oraz lamusach bibliotek i archiwów. Przypadek mu zresztą w udziale podobny los, z jakim się też i niektóre inne wielkie osobistości tegoż wieku spotkały, poszedł w zapomnienie. Jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności prawie że pod koniec burzliwego panowania Jana Kazimierza, schodzili do grobu dwaj wybitni ludzie tej epoki, obaj ze sobą najbliższymi spokrewnieni, Stanisław Kobierzycki, wojewoda pomorski i jego szwagier Stefan Czarniecki, bohater i zwycięzca walk ze szwedami.

Na tle ówczesnych stosunków ciekawie przedstawia się sylwetka wojewody pomorskiego, Kobierzycki, wychowany w duchu katolickim, pobierając

wyższe nauki w Lowanium, tej twierdzy katolicyzmu na Zachodzie, wierny pozostaje swej wierze aż do końca życia. Ta jego to ortodoksyjność i przywiązanie do kościoła katolickiego była również jedną z przyczyn, dla których — jak podaje przeciwny mu pisarz anonim — nie powinien otrzymać pieczęci kanclerskiej. Omawiając na sejmach Rzeczypospolitej stosunki polsko-tureckie, dostrzega Kobierzycki konieczność walki już w samej nienawiści ottomańskiej ku imieniu chrześcijańskiemu. Ciekawy jest zarazem jego stosunek do różnowierstwa; jest on zagorzałym przeciwnikiem tych rozbijaczy jedności kościoła, powodowani jednak rzadkim u nas podówczas zmysłem praworządności, stoi na gruncie utrzymania konfederacji warszawskiej, zaprzysiężonej przez króla w paktach konwentach.

Na wolność zapatruje się wprawdzie podobnie, jak ogół szlachecki, i broni jej przed zakusami obalenia przez króla; pod tym względem jest wychowankiem swego czasu, jednakże widzi i odczuwa przykre konsekwencje jej wybujałości. Nie zgadza się z maksymą „nie pozwalam“, uważając, że takowa przyniesie państwu zgubę.

Zdaje sobie dokładnie sprawę z przyczyn rwania się sejmów z winy instrukcji czyli artykułów sejmikowych i chciałby koniecznie temu złu zaradzić; widzi więc jeden z pierwszych konieczność przeprowadzenia gruntownej reformy odbywania sejmów.

Odnacza się również Kobierzycki i wybija ponad przeciętny ogół możnowładców owej epoki swą ścisłością w wykonywaniu obowiązków dobrego obywatela Rzplitej, a tembardziej senatora i świeci dobrym przykładem dla współczesnych, zjeżdżając prawie na wszystkie sejmy, chyba, że mu zdrowie nie dopisuje. A trzeba wiedzieć, że każdy senator ponosił wówczas z własnej szkaluły koszt podróży i pobytu w drogiej stolicy przez przeciąg sześciu przynajmniej tygodni. Nic więc dziwnego, że rzucał gromy Jowiszowe na tych senatorów, którzy zapomniawszy o swych obowiązkach względem Rzplitej, nie przybywali wcale na sejmy, chcąc w ten sposób nie narażać się, ani królowi, ani też szlacheć. Kobierzycki przeciwnie wypominał niejednokrotnie i to konsekwentnie w swych przemówieniach sejmowych, a więc publicznie, wszelkie wady ustroju, nie usza

nował nawet owej zrenicy złotej wolności, nie obawiając się wcale niechęci ogółu szlacheckiego. Co ciekawsze szlachta lubiła go i otaczała poważaniem, oburzając się i przyjmując niechętnie do wiadomości pominięcie jego osoby przy rozdawaniu godności podkanclerskiej.

Odnacza się też Kobierzycki i inną wybitną cechą, wyróżniającą go z pośród współczesnych mu magnatów; jest on bowiem wrogiem wszelkiego zbytku, przepychu i wybujałej okazałości, a zwłaszcza w wypadku szafowania dobrem publicznym. Odczuwa on też jeden z pierwszych ciężką dolę chłopca polskiego, który w poście czoła pracował na utrzymanie rozrzutnej szlachty.

Wybija się też — osobliwsze u nas zjawisko w owym czasie — swą nieskazitelną charakteru i pogardą dla brzęczącej monety. W owych bowiem czasach zepsucia i korupcji, kiedy wielka ilość magnatów o potężnych włościach posiadających obszary, wielkością swą przypominającą udzielną księstwo, szła pałku królowej i otrzymywała pensje roczne od króla francuskiego, działającego przecież zawsze na własną korzyść, Kobierzycki nie uległ urokowi złotej mamony, co bezsprzecznie na korzyść jego dobrej sławy przysłać należy.

Był też Kobierzycki dobrym dyplomata, gdyż w przeciwnym razie nie używaliby go królowie, tak Władysław, jak i Jan Kazimierz, do poselstw zagranicznych i pertraktacji, głównie ze szwedami. Jednemu, też szczęśliwie do skutku doprowadzonemu poselstwu, zawdzięcza Kobierzycki swe wyniesienie na godność senatorską, kasztelaną gdańską.

Odnacza się również wojewoda pomorski wybitną erudycją, łatwością wysławiania się, tak w języku ojczystym, jak i klasycznym łacińskim; jest on też jednym z ostatnich, przejętych do głębi potęgą i wszechmocą humanizmu.

Jako prawdziwy humanista waha się czasem Kobierzycki w swych dziełach historycznych między formą, a treścią; rozumie wprawdzie, że zadaniem historyka jest przedstawienie prawdy dziejowej, ale stara się także o to, aby przedstawienie jej nie raziło smaku czytelników. Pisze więc, ładnie, ze starannością i wykwintną elegancją; jego piękny sposób pisania, jego opowiadanie żywe i trzymające w napięciu, mogłoby sprawić to, że z przyjemnością i upodobaniem czytałby go każdy, gdyby był pisał po polsku. Na nieszczęście, pisze on, jak większość zresztą za jego czasów, po łacinie.

Dziwić się zaiste należy, że człowiek ten, mający bezsprzecznie wiele walorów, jako polityk, mąż stanu i historyk, dotychczas był tak mało znany, a nawet niedoceniany.

A. W.

Sztuka w Rosji sowieckiej

Człowiek, który przyjeżdża do Leningradu, jest z góry przygotowany na to, że nie znajdzie tu nic godnego widzenia w dziedzinie sztuki. Bo jakże sądzić inaczej o mieście, które ogołocon z najpiękniejszych pałaców i zniszczono najładniejsze ulice, a z muzeów wyprzedano najbardziej wartościowe dzieła? — Jednak tak nie jest. W Leningradzkim muzeum, które należy do największych muzeów świata, można coś nie coś obejrzeć.

W muzeum oprowadzają młode robotnice-pouczając zwiedzających o oglądanych dziełach i ich twórcach. Każda szkoła malarska ma swoją osobną salę. Są tu reprezentowane: szkoła hiszpańska bolońska, holenderska i inne. Można tu także znaleźć i Rembrandta i Rubensa.

W moskiewskim muzeum dla sztuk pięknych, budynku utrzymanym w stylu greckim, znajdują się obok dzieł malarzy francuskich i niemieckich wieku 19 i 20, również i antyki. Najciekawiej jednak przedstawia się wykład młodej robotnicy o antyku. W licznych gronie słuchaczy wyróżnia się wysoka postać uważnie słuchającego robotnika, który przyszedł ze śpiącym synkiem na ręku.

Położone na ulicy Kropotkina „Muzeum dla sztuki światowej“ posiada szereg arcydzieł, takich poleg, jak Gagini, Cezanne'a, Renoir'a, van Gogh'a, Piccassa i in.

W jednej ze sal wystawia malarz niemiecki, który tworzy na zamówienie rządu sowieckiego obrazy z rewolucji październikowej.

Jeszcze jedna galerja w Moskwie t. zw. „Galerja Tretjakowa“ zawiera dzieła, wyłącznie dotyczące Rosji.

Wszystkie inne muzea prowincjonalne, posiadają zbiory dotyczące 1) moralności i potrzeb burżuazji, 2) drobno - mieszczaństwa i 3) proletariatu.

W Rosji sowieckiej sztuka jest na usługach państwa, jest ona jednym z licznych środków propagandy komunistycznej. Dlatego też spotkać możemy na ulicach ogromne figury z zamieszczonymi sentencjami lub tezami na nich, Marxa, Lenina lub Stalina. Propagandowość sztuki eo ipso przenika i mu-

zea sowieckie, które posiadają specjalne działy sztuki „imperjalistycznej“, „kapitalistycznej“ i „proletariackiej. Malarzem może zostać w Rosji każdy, kto ma talent. Musi jednak przejść przez sitko, które przepuszcza tylko talenty. Pierwszym etapem jest 3-letnie gimnazjum, które daje wykształcenie ogólne, dla robotnika t. zw. „Robfa“ (Roboczy fakultet) do której uczęszcza wieczorem po skończonej pracy. Drugim etapem jest wyższa szkoła t. zw. techniczna, skąd już tylko najzdolniejsi mogą się dostać do akademii. Mniej zdolni wracają do swych warsztatów fabrycznych. Nauka odbywa się bezpłatnie, artykuści są przez państwo utrzymywani, ale są też i na jego usługach.



Do nabycia we wszystkich księgarniach

Budżet ministerstwa oświaty jest o 40 proc. wyższy w stosunku do roku 1913. Rosja dzisiejsza przypomina jedną wielką szkołę, w każdym większym lokalu znajdują się jakieś kursy. W związku z tem analfabetyzm szybko upada. Ponoć, jak zapewniają statystyki, „likwidacja“ analfabetyzmu nastąpiła już w 90 proc. W parkach Leningradzkich i moskiewskich, codziennie odbywają się koncerty po południowe. Spotkać tu można młodych ludzi rozmawiających żywo na różne tematy. Wprawdzie sztuka w Rosji nie jest wypływem we wnętrzu, jest ona raczej formalną. Jednak pod działaniem tych dwóch równie silnych podmiotów, jak marksizm i sztuka, wytworzył się pomost między sztuką a szerokimi masami i sztuka stała się w Rosji artykułem pierwszej potrzeby.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Migawki z życia Zoli

W 30 rocznicę śmierci znakomitego pisarza francuskiego

Jego ojciec

Zola jest nazwą pięciu miejscowości w północnych Włoszech. Ojciec Emila Zoli, syn weneckiego oficera i inspektora Carlo Zoli i Benedetty Kiriaki z Korfu, otrzymał na chrzcie imiona Antonio Giuseppe Maria. Był oficerem, potem inżynierem, a następnie powędrował do Austrii, w międzyczasie do Holandji i Anglii. Wraz z Gerstnerem i pewnym geometrą Bergauerem ułożył pierwsze szyny na kontynencie europejskim: a mianowicie linię między Budweis i Linz, celem transportu drzewa z lasów czeskich. Ważone koleje były ciągnięte przez konie. Zola otrzymał zezwolenie cesarza na ułożenie jeszcze jednej linii, która miała połączyć Linz z Gmunden i Salzkammergut. Jego wielki ostatni projekt, po rozszerzeniu portu w Marsylii, był kanał do Aix w Prowancji, stanowiący wodociąg wody słodkiej.

Jako porucznik legii cudzoziemskiej w Algierze miał pewną awanturę z żoną byłego podoficera niemieckiego pochodzenia nazwiskiem Fischer. Małżonkowie wydobyli część pieniędzy Zoli. Oskarżony o złe administrowanie składami inżynierem, zapłacił Zola brakujące sumy. Był usprawiedliwiony. Ale gdy Emil Zola był prześladowany przez francuskie ministerstwo wojny, z dossier zniknęło kilka dokumentów, aby można było wywodzić, że jest on synem złodzieja.

Zola roznosi ulotki

Jako biedny bohemien żywił się chlebem, maczanym według pro-

wansalskiego zwyczaju w oliwie, a czasami również wróblami, które chwycił na parapecie okna i piekł na drucie od firanek. Ponieważ nie posiadał już garderoby, spowijał się w kołdrę i udawał „araba”. Na Nowy Rok 1862 roznosił wizytówki d-ra Boudeta. Oddawał je w mieszkaniach znanych pisarzy. Następnie otrzymał zajęcie przy pakowaniu książek w księgarni Hachette'a, potem małym urzędnikiem w biurze reklamowej tej firmy. Bowiem Hachette dowiedział się, że ten pakarz pisze.

Mistyfikacja

W roku 1868 mógł on już innych obdarzać specjalnymi względami. Baudelaire umarł, a Zola posłał wspomnienie pośmiertne do redakcji „Gaulois”. Załączył wiersze młodego Pawła Alexisa, a krytyka pochwalila je, jako spuściznę po Baudelaire. Wykonawca testamentu autora „Fleurs du Mal” zaprzętał. W ten sposób oszustwo wyszło na jaw i Zola wymienił nazwisko prawdziwego autora.

Dziennikarz

Jako współpracownik „Tribune” prowadził kronikę policyjną, pisał o bezdomnych psach, o eleganckich powozach w Łasku Bułońskim o „kobietach, które rujnują młodych ludzi”. Czasami pisywał o marstwie. W roku 1870 posłał z Bordeaux do redakcji „Clocche” sprawozdanie z posiedzenia zgromadzenia narodowego, które uciekło przed nacierającą armją pruską. Jako krytyk literacki „Evenement” która przedstawiła go czytelnikom

jako „nowego tenora”, miał za zadanie lansowanie sensacji. I wywiązywał się z tego zadania doskonale.

Willa

W roku 1878 zakupił w Medan za 9,000 franków „norę króliczą”. Był to szmat ziemi z budynkiem, który Zola ustawicznie powiększał. Przybudował czworograniastą wieżę, a potem jeszcze dwie. Zapewniał bezkrytycznie pokoje antykami. „Nie było w nim nic ze zbieracza” oświadczył on odważnie o Sandozie, swoim sobowtórze w „Oevre”. Dom miał tę zaletę, „że był jednako oddalony od wszystkich domów”. Stał on się kolebką naturalizmu dzięki „wieczorom w Medan” w których Zola połączył swoją prozę z utworami pięciu młodych przyjaciół.

Smakosz

Gdy się trochę zubożył i wraz z Flaubertem i Turgieniewym był w Cafe Riche i innych drogich lokalach, ulubionymi jego potrawami były sandacze, jeże morskie. Turgieniew musiał mieć stale kawior, Flaubert normandzkę masło i mleko de kaczki z Rouen, a Goncourt — suszony imbir. Badzo często Zola i Flaubert zdejmowali marynarki i z zakaszanymi rękawami zasiadali do stołu.

Dwa małżeństwa

Jego żona, Aleksandryna Gabrielle, była córka malarza pokojowego. W roku 1888 pracowała u niej w Medan szwaczka Joanna Ro-

zerot, córka młynarza z Burgundji. Miłość Zoli do niej wywołała wielkie powikłania. Miał z nią dwoje dzieci, Denise i Jacquesa. A gdy szczęście ojcowskie połączyło go z Joanną, to jednak chciał oszczędzić swą małżonkę.

Pani Zola przezwyciężyła się. Po godziła się z Joanną i została najserdeczniejszą przyjaciółką i opiekunką dzieci. Obecnie Denise Leblond — Zola napisała pełną pieczę biografię swego ojca.

Powieść o prostytutce

Pisząc „Nanę”, zbierał Zola materiał z taką samą energią, jak do wszystkich innych dzieł. Malarz Guillemet zaprowadził go na obserwację do mieszkania kokoty Valtres de la Bigue. Zola zanotował sobie dokładnie wszystkie szczegóły, dotyczące między innymi również kunsztu kosmetycznego całego świata i półświatka. Również maskę kobiety, która umarła na ospę, jak jego bohaterka, kazał sobie dokładnie opisać.

Proces o nazwisko

W „Pot - Bouille”, powieści o mieszczańskim domu paryskim, zastosował Zola nazwiska Duverdy, Vabre, Josserand, Mouret i Jureur. Adwokat Duverdy zaskarżył go o nadużycie nazwiska. Również i inni obywatele wnieśli skargi, wobec czego Zola poczynił zmiany. Kiedy jednak niejaka Jureur też zaczęła odgrywać komedję, zdenerwował się i przywrócił w powieści wszystkie początkowe nazwiska.

Wa wygnaniu

W dniu 19 lipca 1898 roku Zola, wśród wycia przeciwników Dreyfusa, skazany po raz drugi przez sąd przysięgłych w Wersalu, uciekł do Anglii. Pani Zola dała mu na drogę tylko nocną koszulę, zawiniętą w gazetę. Aż do Calais siedział w nieoświetlonym przedziale kolejowym. Nie miał na sobie palta. Jako pan Pascal (według postaci ze swej powieści), mieszkał w jednym z hoteli londyńskich. W Penn zameldował się pod nazwiskiem Jacques Beauchamp. W Summerfield nazywał się Mr. Richard. Dopiero gdy izba kasacyjna wydała wyrok, mógł się odważyć wrócić do Francji.

Zgon pisarza

Defekt w piecu na pierwszym piętrze przy ulicy Bruxelles 21 wskutek którego Zola zaczął się w nocy na 29 września 1902 roku, miał swe źródło w wyciągu komiowym na drugim piętrze. Cement czy też cegły zatkały przewód. W dniu 28 września rozpoczęto poprawki, ale pracę przerwano. Pani Zola uratowała się dzięki temu, że zaczęła się do innego pokoju, gdzie z powrotem zasnęła. Śmierć Zoli nastąpiła tuż po ósmej godzinie rano. O godzinie 9 znalazła go nieżywego żona portjera.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

MARJA PRZEDBORSKA.

Z CYKLU:

„Wśród kominów Łodzi”

WILKARZ

Kim jesteś, człowieku, od stóp aż do głowy obrosły kłakami wełny i bawełny? ty, co — zamiast tlenu — kurz oddechem zdrowym chwytasz i chleb gryziesz w ustach, kurzu pełnych?

— Wilkarzem w wilkowni: przy wilku, potworze, zębami szarpającym wbite weń gałgany, w gorszej, niż wilk, siedzisz w brudno-szarej norze, jak wilk często głodny, zaszczuty, zziąjanya.

Kierownik ci wręczył przeciwpylną maskę — niech sam wprzód spróbuje pracować w niej dłużej! Ty swą chustę wolisz — za ochrony łaskę dziękujesz, powietrza łakniesz, choćby z kurzem!

Ekshaustorów niema dziś, jak i przed laty: „kosztowna inwestycja” — twierdzi opór tępy. Przeto, klami wilka czy swemi rwąc szmaty, musisz zdzierać biedne swe płuca na strzepy!

Musisz je wypluwać w złym kaszlu wśród nocy, gdy ciężar okrutny piersi ci przygniecie, w kasie chorych szukać napróżno pomocy, aż — zżartego pyłem — śmierć jak pył cię zmiecie...

PRZYKRĘCACZ

Sprężyste masz ciało, mocne ręce, nogi, młode płuca, serce, więc przy selfaktorze w granicach trzech metrów dzień w dzień długość drogi, równej nici, którą gonisz, przebiec możesz.

Stopy bosc; gole ramiona; sportowa najcieńsza koszula; jaknajlżejsze spodnie. Naprzód! wtył! — Tehu w piersi brak... dymi się głowa... — Zrzucić skórę własną, by czuć się swobodniej!

A, psia krew! cholera! Życie trwa tak krótko — gdzie użyć rozkoszy, jak nie przy robocie? W ustępie orzeźwiasz się totoniem, wódką, słiczną prządkę ślepkasz raz poraz w przelocie!

Majster z boku patrzy i skry z oczu miota — nie widział awantur na pięści i noże?

Wściekle zdrów i zdrowo wściekły (nie dziwota!) jest przykręcacz w pracy przy swym selfaktorze!

Naprzód! wtył! Bez przerwy! dzień w dzień — — —

Mocne nogi
poczynają chwiać się... w uszach głośno dzwoni...
Serce pada wpoprzek nieskończonej drogi,
zbiegane w obłądnej za nią pogoni...

W TKALNI

Przeogromna hala — dwa tysiące krosien, przeogromna hala — tysiąc robotników! Krzyknij z całej siły — zamrzesz w niemym głosie: tak zamiera w każdej chwili tysiąc krzyków!

W ciągły szum transmisji wpadają miarowe ostre uderzenia, które mógłbyś zliczyć. Trzeszczy dach — zda ci się, że runie na głowę... drży ziemia — czy grozi wybuch tajemniczy?...

Straszliwy huk czaszkę rozsądzi ci zaraz? w tętnicach twych gonią się tkaokie czółenka? — Osiem godzin biegnie wskazówka zegara: nerw tępieje, ale w tym czasie nie pęka!

Na trzeci dzień, czwarty, piąty czy dziesiąty tak się przyzwyczajasz do stuku i wstrząśnień, że w domu ci huczeć poeznie cisza w kątach i spoczynek będzie drażnił cię nieznośnie.

Łap! wiąż! rwij! łącz! — ciągle czujnymi oczyma rękoma, nerwami, wola! Zlej się w całość z tą żelazną masą, która ciebie trzyma, której jesteś częścią nieskończenie małą!...

W FARBARNI

Mgła wszystko spowija. W tej mgłę nie odróżniasz drzwi, okien, podłogi, sufitu, ścian białych, maszyn ani kadzi: niezgłębiona próżnia, w niej mgła, wysysająca wraz z tobą świat cały.

Towarzyszy nawet, którzy obok ciebie pracują, nie widzisz — chyba, że na moment wiew powietrza przedrze, by wiatr chmurę w niebie. mgłę: otwarte oczy znów są niewidome.

Straszliwy żar spala ci pierś obnażoną, na pęknięte wargi pot kroplami ścieka... Trza obracać przędzę! Nie wolno ramionom dać spocząć: suszarnia na wkład świeży czeka!

Podobno obecnie w farbiarniach już wszędzie stosuje się nowy system odemglenia. Tyś o tem nie słyszał. Co, kiedy, jak będzie — wiedzą inni: w twem „dzis” wszak nie się nie zmienia...

Mgła wszystko spowija. W tej mgłę nie odróżniasz drzwi, okien, podłogi, sufitu, ścian białych, maszyn ani kadzi: niezgłębiona próżnia, w niej mgła, wysysająca wraz z tobą świat cały...

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI

Skaleczone, przebite, ucięte, zmiażdżone palec, dłoń, ramiona w chwycie maszyn ślepym. Ciemne oczy, ogłuchłe uszy, poparzone nogi, biodra, strzaskane piersi i czerepy...

Gryzącymi płynami potwornie wyżarte, sprasowane przez dźwigi, naciągnięte na wał, rażone prądem, podczas eksplozji rozdarte, silne, nagle zamarte, biedne ludzkie ciała...

Nieszczęśliwe wypadki... Jak z badań wynika, nieuniknione — mimo ochron i ostrzeżeń: w sześćdziesięciu procentach wina robotnika, Może... pewnie... tak... (Skąd się tyłu winnych bierze?)

A w czterdziestu?! — Zginajcie, prostujcie się, przećcie, ślizgajcie przez cień groźną, w pyłe, dymie, parze: dzień kaźden gwiazdy wasze — szczęście czy nieszczęście —

na stropie sali nieci, o losu nędzarze!

Pręty, siatki, poręcze, koryta, kaptury, manometry, sygnały, maski, rękawice — i jeden krótki moment: błysk gromowej ehmury, Krzyk straszny... Po nim cisza... Wnich dwie tajemnice...

Płoną gwiazdy czy gasną? — Wy ich nie widzicie. chleb wszak trzeba zdobywać dla siebie i dziecka! Nie zatruwoży nie tego, kto już wie, iż życie jest stokroć podstępniejsze, niżli śmierć zdradziecka...

OKNA

Okno: sto kwadracików szyb w żelaznej ramie, obrosłych wiecznym kurzem, bawełną i brudem, przez które promień słońca przedziera się z trudem i ludziom w mrocznej sali o dniu jasnym kłamie.

W niem lufek, szerokości dwóch takich kwadratów przezeń wchodzi powietrze — powietrze z ulicy. Przy maszynach spoceni, blade robotnicy, zapadli w najciaśniejszą cień bezkresnych światów.

Brzask... południe... i wieczór... Noc... — Dzień nie ma końca!

Rwą się płuca, jak gałgan w szarpacu, na strzepy... Dość już! Ciała się budzą z ospałości tępej: — „Rozwalić okna! Chcemy powietrza i słońca!!!”

Z nofatnika Czechowa L. EBERLEIN

Niedawno wydano w Moskwie tom nieznanym dotychczas zupełnie dzieł Czechowa. Z tego to mu właśnie zacierpnięte są poniższe fragmenty.

Między „Istnieje Bóg” „niema Boga” ciągnie się nieskończenie wielkie pole, a prawdziwy mędrzec błąka się po niem bezradnie. Rosjanin zna jeden z tych dwóch skrajnych poglądów, a to, co leży pośrodku, nie interesuje go. I dlatego zazwyczaj właśnie wie on bardzo mało, albo wogóle nie.

Niema narodowej nauki, tak jak niema narodowej tabliczki mnożenia. Co jest narodowe, nie ma już z nauką nie wspólnego.

Dla odczucia szczęścia potrzeba tyle czasu, co na nakreślenie zegara.

Trzy fury ziemi potrzebuje człowiek. Nie człowiek, a trup. Człowiek potrzebuje całą kulę ziemską.

Gdy się ma pragnienie, odnosi się wrażenie, że można wypić całe morze; to jest wiara. Gdy się następnie pije, okazuje się, że tylko kilka szklanek; to jest nauka.

Człowiek rozsądny mówi: „To jest kłamstwo, ale ponieważ lud nie może żyć bez tego kłamstwa, uświęconego przez historyczną tradycję, to niechaj trwa ono z drobnymi poprawkami”. Genjusz natomiast mówi: „To jest kłamstwo, więc trzeba je zniszczyć”.

Gdy się woła „Naprzód”, trzeba również od razu podać kierunek, w jakim ruch naprzód ma się odbywać. Musicie przyznać, że gdy rzucicie takie hasło, nie podając kierunku, jednocześnie mnichowi i rewolucjonistom, to obaj pójdą całkiem odmiennymi drogami.

Medycyna jest moją legalną żoną, a literatura — moja kochanką. Jeśli mam dość jednej, spędzam noc u boku drugiej. Wprawdzie nie jest to zgodne z porządkiem rzeczy, ale za to nie jest tak nudne, a pozatem moje wiarołomstwo nie krzywdzi żadnej z nich.

Miłość. Albo jest ona pozostałością czegoś umierającego, ongiś

Próbna jazda

W pewnym piśmie amerykańskim znalazł Fred statystykę, która wyliczała wszystkie cechy, jakie powinna posiadać pełnowartościowa kobieta: 10 procent pracowitości, 12 procent oszczędności, 15 procent zmysłu porządku, 17 procent miłości natury, 20 procent miłości dla sportu i 34 procent pozostałych cnót, składających się ze sztuki gotowania, wychowania dzieci i sex appealu.

Fred wyciął tę statystykę i schował do portfela. I kiedykolwiek spotykał się z Inga, badał w tajemnicy, czy jest ona stuprocentową idealną kobietą. Ale nie mógł dojść do żadnego sądu. Gdyż w czasie swych spacerów i spotkań nie zdołał w Indze nic innego stwierdzić, o prócz faktu, że ma dobry smak i bardzo miły sposób rozmawiania, abstrahując od fenomenalnego sposobu tańczenia tanga.

To też postanowił wystawić

wielkiego, albo też częścią czegoś, co się dopiero potężnie rozwine. W chwili bieżącej nigdy nie jest się z miłości zadowolonym. Daje ona mniej, niż się człowiek spodziewa.

U owadów z poczwarki rodzi się motyl. U ludzi rzecz ma się odwrotnie: z motyla robi się poczwarka.

Dobre wychowanie polega nie tylko na tym, aby samemu nie wylewać sosu na obrus, ale również na tym, aby tego nieszczęścia nie spostrzegać u innych.

Staramy się przekształcić życie aby potomni byli szczęśliwi, a ci potomni mówią będą, jak zwykle: „Dawniej było lepiej. Dzisiaj życie jest o wiele gorsze”.

ją na próbę. A nic nie wydawało mu się bardziej odpowiednio do tego celu, jak wycieczka kajakiem. W tych warunkach kobieta mogła naprawdę pokazać, czy posiada odwagę, czy lubi sporty i czy ma zmysł dla natury. Mogła nawet zdradzić swe zalety gospodarskie w czasie jedzenia i czyszczenia łodzi.

Pierwsze obserwacje poczynił Fred już przy przygotowaniu do wycieczki. Celowo nie prosił o żadną pomoc rybaków, aby Inga miała okazję pomóc mu przy taszczeniu łodzi do wody. I rzeczywiście uczyniła to bez wielkich nalegań i Fred z satysfakcją stwierdził pierwsze 10 procent za pracowitość.

Po kilkunastu uderzeniach wiosłem, Fred ułożył się wygodnie na poduszkach łodzi, pozostawiając całą pracę wiosłowaniu Indze. Nie pomógł jej nawet wówczas, gdy wskutek fałszywego sterowania łódź pędziła wprost na przejeżdżający parowiec. „Jeżeli jest trochę, wyda teraz historyczny krzyk strachu”, pomyślał Fred. Ale Inga wykazała wprost wzorową zimną krew. I nawet w chwili, gdy łódź na wzburzonej wodzie przez śrubę okrętową zaczęła się niebezpiecznie chwiać, nie straciła ani na chwilę całkowitego spokoju.

O godzinie 1 w południe Fred dał do zrozumienia, że jest głodny. Inga natychmiast skierowała łódź w cieśninę, gdzie zarośla i z poduszek i derek łodzi urządziła urocze obozowisko. Następnie wypakowała zapasy i przyrządziła wszystko tak apetycznie, że Fred czuł się tu le-

piej, niż w najelegantszej restauracji.

„Jeżeli jeszcze oczyści łódź — myślał Fred w czasie powrotnej jazdy — wówczas okaże się więcej niż stuprocentową”. I rzeczywiście, Inga nie zawiodła i w tym punkcie. Nie czekając nawet na prośbę, chwyciła ścierkę i tak długo czyściła, aż promienie zachodzącego słońca odbijały się, jak w lustrze, w lakierowanych bokach kajaku.

Fred był niezmiernie zadowolony. I gdy w domu jeszcze raz zesumował wszystkie zalety Ingi, postanowił niezachwianie, że tylko ona, a nie żadna inna kobieta, musi zostać jego żoną.

„Ale stało się inaczej. Najjutrz rano otrzymał następujący list:

„Drogi Fredzie! Dziękuję Ci za wycieczkę kajakiem. Dała mi ona okazję poznania twego prawdziwego charakteru. Pozwoliłeś mi taszczyć ciężką łódź i zdradziłeś w ten sposób, że nie jesteś rycerski. Pozwoliłeś sobie usługiwać, jak pasza, i za to wszystko nie podziękowałeś mi nawet całusem. Z zupełnym spokojem przyglądałeś się, jak o mało nie zderzyliśmy się z parowcem, a gdy o mało nie wywróciliśmy się, chwyciłeś przede wszystkim swój portfel. I zamiast pomóc mi przy czyszczeniu łodzi, paliłeś sobie najspokojniej papierosa, a nawet oglądałeś się za innymi dziewczętami. Z tego wszystkie go przekonałam się, że nie jesteś dla mnie odpowiednim mężem. Życzę Ci wszystkiego dobrego. Pozdrowienia,
„Inga”.

Trochę humoru

CIEŻKIE CZASY

Kohn i Rubinsztajn grają w karty. Kohn zagłada co chwila w karty swego przeciwnika, oczywiście za każdym razem wygrywa. Ta oryginalna metoda gry wydaje się Rubinsztajnowi podejrzana tembardziej, że przegrał już 50 złotych.

Wreszcie, gdy Kohn nachyliła się raz jeszcze by zajrzeć w karty, Rubinsztajn wybuchł:

— Co to znaczy?! — Co to za zagładanie do kart?!

— A co ty myślisz, — odpowiada spokojnie Kohn — w takich ciężkich czasach będę się hazardował?

RÓŻNICA POGLĄDÓW

Kowalski wpadł pod samochód. Gdy się wyleczył przychodzi do kawiarni o kulach. Wnet obstarpił go przyjaciele i zaczęli wypytwać o zdrowie.

— Nic, dziękuję... świetnie. — Jakto świetnie? Przecież chodzisz teraz z kulami... Czy możesz bez nich się obejść?

Kowalski uśmiecha się i odpowiada:

— Lekarz mówi, że można bez nich, ale adwokat zapewnia, że nie.

ROZMÓWKI BRIDŻOWE

Pewien pan, grając w bridge z przystojną partnerką, pokazał w licytacji słaby kolor, poczem partnerka dwukrotnie go przenosiła na inne kolory, wreszcie podniosła go w kolorze pierwotnym do czterech.

Pan ów zagrał i leżał bez trzech.

Wówczas zirytowana partnerka rzuciła karty na stolik i mówi do niego w ten sposób:

— Pani! Pan zaczął... Ja panu podnoszę dwa razy i pokazuje, co mam najlepszego, a pan się pcha z tem swoim małym, krótkim świniństwem, i jeszcze pan nie potrafi przyzwolcie skończyć!

SZKOŁA

— Dzwoniono mi ze szkoły, że wczoraj, leniwy smarkaczu, znowu nie byłeś w klasie.

— Ojcie, to nie było leniwość, ja działałem pod wpływem nienawiści klasowej.

Najpiękniejsza kobieta świata

Motto: „Są dziwy na niebie i ziemi, o których się nie śniło naszym filozofom”.

Rozumiem doskonale, drodzy czytelnicy, dlaczego wzrok swój przed chwilą zwróciliście ze specjalnym zainteresowaniem w tym kierunku stronicy. Co was tak nęci? Tytuł!

Nie będzie to jednak opowieść, osnuta na tle konkursów międzynarodowego blażenstwa w rodzaju romantycznej historii skromnej i zahukanej córki sklepiarza, w której się zakochał znawca urody niewieściej, bogaty dyrektor (jak dawniej hrabia) i która w miarę późniejszego zdobywa sławę Miss Universum.

Bo ta „najpiękniejsza kobieta świata” z początku była tylko skromną „najpiękniejszą”. Była nią tak długo, póki żyła w niemieckiej powieści pod tytułem pióra Hugona Beltauera, autora „Miasta bez żydów”. — Ale ktoś zapragnął ją spolszczyć. Niejaki p. M. Dubosarski. Dzieło p. Dubosarskiego wydrukował p. M. L. Lehrhaupt w Tarnowie, a wydała „Udziałowa Sp. Wyd.” w Krakowie. Jest w tej książce tak niebywały wybór wszelkich błędów, że niewiadamo doprawdy, które z nich przytoczyć, aby

nie skrzywdzić pozostałych. — Ale spróbujmy odmalować wątek tej ze wszechmiar oryginalnej powieści.

Bohaterem jest szef - milijarder, imieniem Garrick, podbohaterem — jego sekretarz Fatty. Szef jest straszny drań. — „Żadna stenotypistka nie odważyłaby sobie wzrokiem tęskniącym lub też okornym podbić lub też oczarować swego szefa”. Wspomniany sekretarz „ma włos szczeciasty jak u jeża” i lubi „sapać i dmuchać ze siebie”.

„Czy mogłabym i pana prosić zaszczyścić nas swą obecnością?” — pyta go kiedyś jakiś urzędniczka. „Na te słowa cała sala zadygotała tą beczelnością” a „narzeczony zrobił jakieś niesamowite ruchy”. A jednak szef przyszedł.

Na przyjęciu nie było alkoholu. Były tylko „soki z winogronu”. „Na taka odwagę nikt by sobie nie odważył”. Potem podano niby to wodę, ale „nie była tam żadna woda sodowa”. „Teraz dopiero zaczął się jubel, prawdziwy nastrój i nastrój wesoły zaczął się wyklarować i wytrzeźwiać”.

Wspomniany szef kupował jakieś „podkopy miedzi” i „coś się w nim dojrzywało”, a „ci-

sza doprowadziła go do nudności, duszą zaś jego szarpało jak wiatr jesienny liść listopadowy”. „Cyfry ciskają mu się do mózgowicy”. Biedny szef! „Od dwóch lat nie zaznał ciepłego słowa” — ten człowiek „w pełnym rozkwicie wieku”, „kogo wszyscy podziwiali jego bystry rozum”.

Szef postanawia się żenić. Ale matka „nagliła go zawsze tylko do rozszerzenia majątku”. Myśli o jakiejś Lili: „O naby pieszczoły, które otrzymała by od swego męża zwróciła by z procentami”. Ta Liljan pochodzi „z ładnego ale biednego domu” i jest przy „rozważna”.

„Liljan! Henry czuł, jak mu instynkty lubieżne zakłóciły na jej wspomnienie”. „Onby ją potrzebował mieć za żonę”. Ale on pragnie kobiety „bez przeszłości za sobą” i tak o „takowej” myśli, że aż „uszczypnął sobie za koniuszek ucha”.

Przyjaciel jego wyjeżdża do Europy aby mu wyszukać „takową”. Myśli, że będzie jej szukał „jak szpilkę w stożku (!) siana”.

Pierwsza napotkana dziewczyna była „nieco pulchna i miała drobniuchne ręce, a nóżki — nóżki”, prócz tego „w tenis brała pierwszą nagrodę”. To ci dopiero! Aż przyjaciel się „rozruszył i rozczulał”. Potem

mu się śniło, „że się kąpie w wannie pełnej winem czerwonym”. „On się toczył razem z Walerją w fotelu jak mars i nareszcie jej oświadczył, że w sprawach pieniężnych on woli z nią załatwić w swej kabinie”.

W Londynie, koło „Hyde Parkes” zauważył, że „angielski mają tyle nieg”, a gdy ktoś nań na 54 stronicy „patrzył z utęsknionym wzrokiem”, wyobraził sobie, że „humor Cissy wnet podskoczył do góry”. — I mój też. Ta Cissy „prosiła go nie dojechać do samego domu”, ale nie uzyskał od niej „zgody zostać żoną Garricka”. Dowiadujemy się, że „jest on grubo gąbcasty a przytem leniuch”. Z tego powodu „twarz jego miała wygląd litery pysylona”, a on „cały sapał i dmuchał ze siebie”.

W Paryżu „jakaś dziewczyna zlekka obrzuciła go swoim spojrzeniem” i niedługo potem „tok rozmowy został puszczony w ruch, a miła beztroska biesiada poszła we światy zwykłym trybem”. „Dowiedział się jej dokładny adres” i „prosił pójść z nim”. Na taką propozycję „mała Claudine ułotnie potrząsnęła główką”. I właśnie „w tem mu najwięcej zależało”. „Fred słabo się wyznawał co do jedzenia i picia”. Zato „przez chwilę mu się zdawało, że on wraz z Claudine spuszcza się na dół do jakiejś otchłani”.

Dał jej „banknot w sto tysięcy franków” a „ona ubrała się przedko jak lasica”.

Z Parwża nasz bohater jedzie do Rzymu, gdzie zaraz na wstępie spotyka dziewczynę, która „miała włosy czarne na głowie” i „potrafiłaby sparzyć nawet oschłe serce”. „Ona zrobiła wrażenie na każdym — przeszła mu myśl jak ton elektryczny”. Kiedyś „dziej usłyszał „brzkanie zamku” i zaraz potem „mama polecała naprzeciw i wprost ojcza na szyć. Co za jubel zapanował w domu!”

Wreszcie poczciwy Fatty znalazł niewiastę, godną przyjaciela, we Wiedniu; „porozumiał się z nią i przyprowadził do Nowego Jorku”. Była ona tak piękna, że „młode niewiasty pozazdrościły jej, a wszyscy mężczyźni podziwiali jej piękność”.

Cóż, kiedy „Liljan śledził wszędzie za nimi” i tylko dwa razy (na str. 201 i 231) „Frances aż wyskoczyła z wielkiej radości”, a niedługo potem książka się już kończy.

Trudno nie „wskoczyć w rozpacz”, kiedy się czyta te przedziwnym czarem tchnące słowa! „Piękne? Nie, to mało! Tu człowiek zatracca wszelką mowę!” — jak się wyraża „rozwarany”, a kto wie — może i „gąbcasty” tłumacz „Najpiękniejszej kobiety świata”. **Stal**.

Na łódzkich ekranach „Mata Hari” w „Casinie”

Jedną z najbardziej ciekawych ale mało znanych postaci jest bohaterka głośnej przed kilkunastu laty afery szpiegowskiej Mata Hari. Zjawia się w Paryżu, jako nieznaną tancerka i w krótkim stosunkowo czasie potrafiła opętać szereg najbardziej wpływowych osobistości. O względy pięknej i niezwykle utalentowanej tancerki, za którą szalały tłumy, ubiegali się najbogatsi ludzie Paryża. Mata Hari umiała jednak dobrać sobie przyjaciół, grupując dookoła siebie członków sztabu generalnego, ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa wojny. Zasięg jej wpływów był kolosalny. To, czego Niemcy nie mogły osiągnąć pieniędzmi, poświęceniem, ani odwagą, z łatwością dostawało się w ręce Mata Hari, która dziwnie oddziaływała na zmysły swoich przyjaciół, którzy dla jednej nocy, spędzonej z tancerką, dla kilku godzin bezwzględniego szaleń, oddaliby wszystkie światłości świata. Dzieje miłości i śmierci tej fatalnej kobiety stały się podłożem scenariusza najbardziej sensacyjnego i bodaj najbardziej pod każdym względem rewelacyjnego filmu p. t. „Mata Hari”, w którym ujrzymy gwiazdy tej miary, co Greta Garbo, Ramon Novarro, Lionel Barrymore i Lewis Stone.

„Dr. Jekyll i Mr. Hyde” w „Grand Kinie”

Przeróbka filmowa noweli Stevenson'a jest niebawem śmiałym pomysłem i należy do kategorii filmów symbolicznych, których reżyserja wymaga nieprzeciętnej rutyny. Gwiazda nowej sławy reżyserkiej, Roubena Mamouliana, zajął tu pełnym światłem swego talentu.

Doktor Jekyll, młody profesor uniwersytetu, ogłasza teorię wyodrębnienia w człowieku instynktów dobrych i złych. Eksperymenty chemiczne pozwalają mu sporządzić napój, po wypiciu którego zło zwycięża zupełnie wszelkie dobre instynkty i nadaje straszliwe piętno zupełnie zmiennym rysom twarzy i kształtowi ciała. Doktor Jekyll zamienia się kilkakrotnie w Mr. Hyde'a i pod jego postacią nieświadomie morduje niewinną dziewczynę.

Oczywiście nie należy zapominać te eksperymenty są alegoryczne. Film jest wyreżyserowany dobrze, a zdjęcia niektóre wprost nie zwykle: scena po wyjściu dra Jekylla od dziewczyny, za którą się ujął, widziadła w czasie pierwszej przemiany...

Twórca „Wielkomięjskich ulic”, Mamoulian, jeszcze raz wykazał, że należy dziś do czołowych reżyserów świata. Frederic March, aktor o niebanalnej, ciekawej urodzie i doskonała zawsze Miriam Hopkins są świetnymi wykonawcami ról głównych.

Sześć najpiękniejszych gwiazd wybiorą Czytelnicy „Głosu Filmowego”

Wszyscy posiadamy wśród gwiazd filmowych swoje sympatie i antypatie. Różne też mamy gusty. Ktoś twierdzi, że poza Liljanką niema czarownic kobietek, inny, że nikt ponad Gretą; jedna kinomanka uważa, że Brodzisz to „cudo”, inna znów, że jest „głupi myśłek z cieleciem spojrzeniem”.

Wierząc w dobry gust córki i synów Łodzi, ogłaszamy **PLEBISCYT - KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZE GWIAZDY EKRANU.**

Czytelnicy nasi wybiorą **SZEŚĆ NAJBARDZIEJ CZARUJĄCYCH SYLWETEK FILMU:**

trzy twarze z pośród pleiady „slabej”, i trzy z pośród Apollonów i Adonisów srebrnego ekranu.

W tym celu prosimy wszystkie nasze Szan. Czytelniczki i Szan. Czytelników o nadsyłanie nam list wybranych, podzielonych na dwie części: a) panie i b) panowie.

TRZY KOLEJNE MIEJSCA DLA MEŃCZYZN I TRZY KOLEJNE DLA KOBIET.

Listy nadsyłać należy **DO DNIA 9 PAŹDZIERNIKA R. B.**

pozem konkurs zostanie zamknięty i sporządzone obliczenie punktów, otrzymanych przez każdą gwiazdę.

Za najbardziej zbliżone opinie do „vox populi”, redakcja wyznacza

PIĘĆ NAGRÓD:

I NAGRODA: trzy bilety do pierwszorzędnego kina i ciekawa książka.

II NAGRODA: dwa bilety do kina i książka.

III NAGRODA: bilet do kina oraz książka.

IV NAGRODA: 2 bilety do kina, —

V NAGRODA: bilet do kina.

Odpowiedzi nadsyłać należy do redakcji „Głosu Porannego” w Łodzi, ul. Piotrkowska 101, lub wrzucać je do skrzynki, umieszczonej na tym domu.

Listy winny być zaopatrzone napisem **„KONKURS FILMOWY”**

Wyniki konkursu ogłoszone będą w „Głosie Filmowym”.



16-LETNIA GWIAZDA. Patricia Ellis, zaledwie 16-letnia amerykańska gwiazda filmowa, odznacza się czarującą urodą. Uchodzi ona za najbardziej obiecujący talent aktorski w Hollywoodzie.

Nowy skandal

Z Dłużnika na Lotwie nadeszła niedawno wiadomość, że wyświetlony tam był film polski „Uroda życia” według powieści Żeromskiego pod oryginalnym tytułem „Czarny orzeł dalekiej Rosji”. W rolach głównych występują znani rosyjscy aktorzy: Samborski i Brodzisz, a obok nich uroczą moskiewską gwiazdą Nora Ney.

Po filmie „Na Sybir”, który nosił nazwę ni mniej ni więcej, tylko „Proszczę matuszka Rossija” — skandal z „Urodą życia” nie jest już pierwszym ewenementem tego typu.

Należy w najostrożniejszy sposób napiętnować te wyczyny podobno niemieckich biur wynajmu, które reklamują na zagranicznych rynkach filmy polskie marką rosyjską.

W sprawie tej powinny również interwenjować nasze wytwórnie filmowe, mające prawo do wystąpienia przeciw niesumieinnym pośrednikom na drogę sądową.

S.

Dziś przedsiębiorstwo jego prócz wytwórni posiada okrągły

tysiąc sal kinowych, a z tego przeszło sześćset luksusowych.

Karjera króla filmu

Od ucznia tapicerskiego do właściciela wytwórni

Adolf Zukor przywędrował do Ameryki, jako piętnastoletni chłopiec,

z węgierskiego miasteczka Rikse.

Zukor był sierotą i do Ameryki przybył sam. Na Węgrzech był uczniem w sklepie z produktami wiejskimi.

W Nowym Jorku zaopiekowała się nim biedna, stara przyjaciółka jego rodziny, która go umieściła

w tapicera.

Uczył się wyrabiać kanapy i zarabiał dwa dolary tygodniowo. Z tapicerstwa przerzucił się na kuśnierstwo, którego się wyuczył w zakładzie, gdzie pracował jako praktykant. Kiedy zaobserwował, jaki ogromny zbył posiadają futra damskie, sprowadzane w najlepszej jakości z Paryża, postanowił preparować je samodzielnie.

W ciągu jednego roku dwiętnastoletni młodzieniec zebrał kapitał 8 tysięcy dolarów.

Będąc już wytrawnym fachowcem w swej branży, w niedługim czasie podwaja i potraja swoje zasoby i wtedy poraz pierwszy zwraca uwagę na „interes rozrywkowy”. Zakupuje

licencję na kolejkę górską i uruchamia ją. Kolejka funkcjonowała sprawnie, ale przyniosła mu

pokaźny deficyt.

Partner Zukora, manager bokserki, a później teatralny, Brady, wspomina jeszcze atak wściekłości zawiedzionego w swych nadziejach przedsiębiorcy; umiał on jednak wyciągnąć odpowiednie konsekwencje ze swego niepowodzenia i nabrał dużego doświadczenia.

Stracone pieniądze odzyskał Zukor na swem następnym przedsiębiorstwie, sławnym „Penny Basar of Pleasures”, bazarze rozrywkowym, w którym

główną rolę odgrywały ruchome obrazki, movies, zastosowane już przedtem w kolejce.

Wtedy zwrócił Zukor baczność na film,

który go zaczął od tego czasu niezmiernie interesować. Zauważył różnicę, jaka istniała w cenach rozrywki kinowej i teatralnej i wyciągnął z niej wniosek, że stanowczo

opłaca się lokować pieniądze w przedsiębiorstwach kinematograficznych.

Postanowił budować gmachy kinowe w najmniejszych nawet miasteczkach. Pierwszymi jego kinoteatrami były nowojorska „Comodia” i teatry w Bostonie i Pittsburgu. Ten ostatni szedł wskutek strejku w tamtejszym okręgu górniczym tak źle, że pochłaniał cały zysk, osiągnięty na dwóch pozostałych kinematografach.

Kiedy zdecydował się zlikwidować kino w Pittsburgu, zaczął się w jego życiu okres nieprzerwanego już powodzenia i sukcesów majątkowych.

Operował zręcznie między widowiskami wodewilowymi a kinowymi, obserwując w ciągu siedmiu lat gusty publiczności. Był jedynym bodaj w Ameryce zwolennikiem filmu „całowie-

zorowego” i na tym filmie później udało mu się powiększyć wydatnie swój majątek.

Zakupił we Francji film Sary Bernhardt p. n. „Elżbieta Angielska” za niesłychaną wówczas jeszcze cenę 35 tysięcy dolarów i na tym filmie opinia i krytyka fachowa doszła do przekonania, że

„programy całowieczorowe”, bez wodewilu, mają największą przyszłość.

Postanowił produkować je samodzielnie. Potrzebny na cel ten kapitał uzyskał ze sprzedaży swych wszystkich teatrów poza Nowym Jorkiem i w krótkim już czasie mógł się przekonać, że jego obliczenia go nie zawiodły. Istnienie „Paramountu” datuje się właśnie od tego czasu. Jedną z największych dzisiaj wytwórni filmowych miała swój początek w tem postanowieniu Zukora. —



„JASNE MARZENIE”

Wesoła scena z filmu, wyświeczonego obecnie w Berlinie z wielkim powodzeniem: Willi Forst, Lilian Harvey i Willi Fritsch.



LILIAN HARVEY

zamierza podobno przenieść się do Ameryki, zaangażowaną przez wytwórnię w Hollywood.